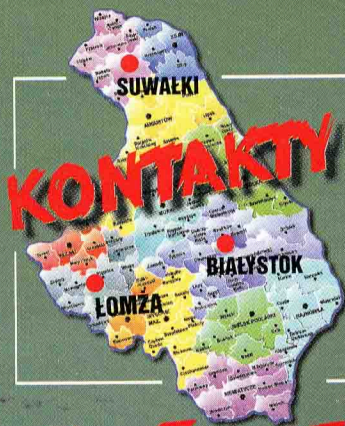




# „Kołysz”, czyli panny z dzieckiem

**NISSAN**

 Krzysztof Musiński  
 Authorized dealer No 026

 15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87  
 tel. (085) 653 97 47, 652 51 50, fax (085) 652 50 50

 Zapraszamy do salonu i serwisu  
 codziennie w godz. 9-17

# KONTAKTY

Nr 8

23 LUTEGO 2003

CENA 2,70 zł

TURNIEJ TENISA  
STOŁOWEGO  
O PUCHAR  
TYGODNIKA  
**KONTAKTY**



Kasia Skibniewska - Grajewa, najlepsza gimnazjalistka

**OKNA** o podwyższonej sztywności  
drzwi antywłamaniowe  
**DELTA**  
**SUPER PROMOCJA!**  
Tylko u nas - 10 rat na 0% Zapraszamy do zakupów!  
• bez odsetek  
• bez prowizji  
• bez pierwszej wpłaty  
**Raty 0%**  
Dla promocyj "3x0%" (bez odsetek, prowizji i pierwszej wpłaty) roczna rzeczywista stopa oprocentowania wynosi 0%  
**PROMOCJA NIE TRWA WIECZNIE - SKORZYSTAJ!**  
**BIURA HANDLOWE PRODUCENTA**  
Łomża, Aleja Legionów 52 ☎ 219 95 55  
Ostrów Maz., Ul. Kościuszki 1 ☎ 746 86 80

**Biuro Ogłoszeń „Kontaktów”**  
Łomża, al. Legionów 7  
czynne:

- poniedziałek: 8.00–18.00
- wtorek: 8.00–18.00
- środa, czwartek, piątek: 8.00–16.00

**KUPIĘ KAŻDE  
ROZBITE  
AUTO 1994–2003**  
602 666 111  
603 050 603





Nie czekaj do wiosny  
- zimą kupisz **NAJTANIEJ!**



**TERRAZYT**  
Okna i drzwi na całe życie...



**OKNA**

Bezpieczne, ekologiczne, bezolowiowe...  
**i tańsze od innych!**

**5=3**

teraz okna 5-komorowe  
w cenie okien 3-komorowych

Atrakcyjne systemy ratalne - Bezpłatny pomiar i wycena - Sprawny montaż

**UWAGA! WYMIANA OKIEN W JEDEN DZIEŃ!**

Zapewniamy specjalistyczne parawany, zapobiegające wychłodzeniu mieszkania!

**BOGATA OFERTA DRZWI**

DRZWI WEJŚCIOWE **Podlasie!**

**SUPER JAKOŚĆ! SUPER CENA!**

BIURO OBSŁUGI KLIENTA

• ŁÓDŹ, UL. SPOKOJNA 210, TEL. (086) 473-51-39, 473-51-37

SKŁAD FABRYCZNY

• ŁÓDŹ, UL. SPOKOJNA 210 (WEJŚCIE OD UL. PIŁSUDSKIEGO)  
TEL./FAX (086) 219-08-77, TEL. 473-51-44

• ŁÓDŹ, UL. WYSZYŃSKIEGO 2 PAW. 7, TEL./FAX (086) 219-83-65

• ŚNIADOWO, UL. RYNEK 9, TEL./FAX (086) 473-80-17

• NOWOGRÓD, UL. MIASTKOWSKA 17, TEL./FAX (086) 217-56-51

• JEDWABNE, UL. JANA PAWŁA II 4, TEL./FAX (086) 217-20-04

• ZAMBRÓW, UL. KOŚCIUSZKI 9 TEL./FAX (086) 271-86-26

• KOLNO, UL. WOJSKA POLSKIEGO 19 TEL. (086) 278-10-08

• GRAJEWO, UL. ELCKA 6 TEL./FAX (086) 273-85-46

• SZCZUCZYN, UL. KILIŃSKIEGO 12 TEL./FAX (086) 272-55-88

• CIECHANOWIEC, UL. DWORSKA 34 TEL./FAX (086) 277-22-11

• WYSOKIE MAZ., UL. RYNEK J. PIŁSUDSKIEGO 53 TEL./FAX (086) 275-02-55

• SOKOŁY, KRUSZEWO WYPYCHY 29 TEL./FAX (086) 274-14-55

Wykorzystaj nasze **20-letnie doświadczenie!**



www.terrazyt.pl



formuła RENAULT

Oferta dotyczy wszystkich modeli  
wyprodukowanych w 2003 roku.  
Szczegóły u Autoryzowanych Partnerów  
Renault.  
[www.renault.com.pl](http://www.renault.com.pl)

**Mała cena**  
w wyposażeniu seryjnym

Renault Mégane Classic od 46 800 zł



W wyposażeniu seryjnym m.in.: 4 poduszki powietrzne, ABS, system wspomagania nagłego hamowania,  
szyby przednie sterowane elektrycznie, radioodtwarzacz kasetowy.

**Janusz Zawadzki**

ul. Przykoszarowa 14a

18-400 Łomża

tel. 218-27-20, 216-42-99;

fax 216-45-94

REKLAMA

**emotyczna:**  
(emocjonująca + praktyczna)



NOWA  
MICRA

Czy mówisz językiem **Micra?**  
Przekonaj się **22 i 23** lutego!

Taka jest **Nowa Micra** – emocjonująca i praktyczna.  
Przyjdź do salonów Nissana podczas **Dni Otwartych**  
22 lub 23 lutego i przekonaj się, czy mówisz językiem Micra...  
[www.nissan.com.pl](http://www.nissan.com.pl)



**SALON i SERWIS MIECZYŚŁAW WASILEWSKI**

19-300 Elk, ul. Sikorskiego 19, tel./faks (0 87) 621-41-31

REKLAMA



# KONTAKTY

TYGODNIK REGIONALNY

rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim, części województwa mazowieckiego, Nowym Jorku, Chicago i Toronto

## Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7  
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44,  
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11  
www.kontakty-tygodnik.com.pl  
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

## Redaguje zespół:

Joanna Gospodarczyk, Alicja Niedźwiecka,  
Gabriela Szczęsna, tel. (0-86) 215-35-69,  
Maria Tocka, tel. (0-86) 215-35-70,  
Władysław Tocki (red. naczelny) tel. (0-86) 216-40-22

## Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14

Janina Werpachowska, Andrzej Koziara,  
Janusz Niczyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,  
Jan Oniszczyk  
tel./fax (0-85) 744-65-61

## Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro

Sława Zamojska, Piotr Laskowski,  
Bożena Dunat  
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (0-87) 566-35-12

## Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam  
Dobroński, Stanisław Kędzielawski, Krystyna  
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,  
Wenanty Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczuczyn),  
Michał Minciewicz (Orla)

**Rysunki:** Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoński  
**Felieton:** Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński  
**Zdjęcia:** Gabor Lörinczy, Sławomir Stempczyński

## Wydawca:

Spółka Dziennikarska „Gratis” Sp. z o.o.  
Prezes: Władysław Tocki  
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7  
tel. (0-86) 216-42-43

**Księgowość:** Elżbieta Bączek (główna księgowa)  
tel. (0-86) 215-35-67,

Jolanta Bączek, tel. (0-86) 215-35-66

**Maszynistka:** Janina Gawrońska

**Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:**

**Kierownik:** Alina Michałowska

**Przedstawiciel:** Cezary Lemański  
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7  
tel. (0-86) 215-35-71, fax (0-86) 216-57-11  
tel. kom. 0-602 748-099

## Kolno:

Kolneński Dom Kultury  
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

## Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”  
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5a  
tel./fax (0-29) 760-91-92

## Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska  
07-300 Ostrów Mazowiecka  
ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12  
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

## Suwałki:

„LOCUM” S.C.

ul. Utrata 2b

tel. (0-87) 566-35-12

## Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”  
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

## Zambrów:

Agencja „Globtour”  
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

## Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,  
sieć własna wydawcy

## Obrobka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

## Skład:

Studio Maciejewscy

Białystok, ul. Mickiewicza 56

tel./fax (0-85) 732-34-84

e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

## Druk:

SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56

tel. (0-85) 732-91-74

e-mail: pogonsppp@poczta.onet.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca  
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.  
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca  
nie ponosi odpowiedzialności.

Gdy znalazłem tekst Josepha K. Stettbachera, od siebie mogłem  
dodać tylko refleksje: tak trudno postępować według oczywistości...

„Jeśli dziecko żyje w atmosferze krytyki, uczy się potępiać.

Jeśli dziecko doświadcza wrogości, uczy się walczyć.

Jeśli dziecko musi znosić kpiny, uczy się nieśmiałości.

Jeśli dziecko jest zawstydzane, uczy się poczucia winy.

Jeśli dziecko żyje w atmosferze tolerancji, uczy się być cierpliwym.

Jeśli dziecko żyje w atmosferze zachęty, uczy się ufności.

Jeśli dziecko jest akceptowane i chwalone, uczy się doceniać innych.

Jeśli dziecko żyje w atmosferze uczciwości, uczy się sprawiedliwości.

Jeśli dziecko żyje w poczuciu bezpieczeństwa, uczy się ufności.

Jeśli dziecko żyje w atmosferze aprobaty, uczy się lubić siebie.

Jeśli dziecko żyje w atmosferze akceptacji i przyjaźni, uczy się tego, jak znaleźć miłość  
w świecie”.



Od redaktora

WŁADYSŁAW TOCKI

## OŚRODEK CENTRALNEGO SZKOLENIA MASZYNISTÓW W RADOMIU

ORGANIZUJE W ŁOMŻY

KURS OPERATORÓW CIĘŻKICH MASZYN DO ROBÓT ZIEMNYCH, BUDOWLANYCH  
I DROGOWYCH

W NASTĘPUJĄCYCH SPECJALNOŚCIACH:

- KOPARKI JEDNONACZYNIOWE
- ŁADOWARKI JEDNONACZYNIOWE
- KOPARKOŁADOWARKI LUB KOPARKOSPYCHARKI
- SPRĘŻARKI PRZEWOŻNE, AGREGATY PRĄDOTWÓRCZE, ZASILACZE HYDRAULICZNE
- SPYCHARKI
- RÓWNIARKI
- WĘZŁY BETONIARSKIE
- WALCE DROGOWE
- RUSZTOWANIA RUROWE
- ZAGĘSZCZARKI, PRZECINARKI, AGREGATY TYNKARSKIE, BETONIARKI I INNE MASZyny  
DO ROBÓT ZIEMNYCH I DROGOWYCH.

ROZPOCZĘCIE KURSU W DNIU 24.02.2003 r. O GODZINIE 10.00

W „MAKBUD” ŁOMŻA UL. POLIGONOWA 12

KURS KOŃCZY SIĘ EGZAMINEM PAŃSTWOWYM I WYDANIEM KSIĄŻECZKI OPERATORA.

ZAPISY PRZYJMUJE I UDZIELA INFORMACJI:

OCSM RADOM UL. KRASZEWSKIEGO 1/7

TEL. (0-48) 331-49-54; 36-99-590; tel./fax 36-996-15

ŁOMŻA TEL. 218-55-55

Bezpłatne zamawianie taksówek: 0-800 400-400

My Klientów rozpieszczamy,  
nim zadzwonisz już czekamy.

RADIO TAXI  
96 21  
ŁOMŻA

96 21 lub 218 10 26

fak/k-mc

TOWARZYSTWO  
FINANSOWE

KREDYTY

GOTÓWKA  
bez poręczyciela

Łomża Pl. Kościuszki 1  
tel./fax 186/ 216 52 40

zapraszamy

DO WSPÓŁPRACY FIRMY  
POŚREDNICTWA FINANSOWEGO

f. 696

USŁUGI KOMUNALNE  
„BŁYSK”

WYWÓZ NIECZYSTOŚCI KOMUNALNYCH  
Z POJEMNIKÓW: 120 litrów

1,1 m<sup>3</sup>  
Kp-7 m<sup>3</sup>

tel. 218-25-26

f. 615



PONAD JEDNA CZWARTĄ POWIERZCHNI PODLASKIEGO ma być objęta programem „Natura 2000”, stosowanym w Unii Europejskiej jako jedna z form ochrony miejsc o szczególnym znaczeniu przyrodniczym na naszym kontynencie. Program jest przedmiotem konsultacji z władzami poszczególnych województw. Seminarium na ten temat, z udziałem głównego konserwatora przyrody prof. Ewy Symonides, odbyło się także w Białymstoku.

NA PIERWSZYM W PODLASKIM FORUM poświęconym sprawom mniejszości narodowych spotkali się w Białymstoku reprezentanci ponad 20 organizacji. Do największych problemów zaliczano brak pieniędzy na działalność kulturalną, co łączy się z trudnościami w zachowaniu tożsamości etnicznej.

PRACY PODLASKIEGO KURATORIUM Oświaty w Białymstoku (i kilkunastu innych w kraju) w okresie lat 1999–2002 przyrzekała się Najwyższa Izba Kontroli. Ocena wypadła niezłe, choć nie bez uwag. Najpoważniejsze z nich dotyczą wzmocnienia nadzoru nad szkołami niepublicznymi, potrzeby oraz wzmocnienia kadrowego o wizytatorów z wyższymi kwalifikacjami, co jest akurat mało realne ze względu na brak pieniędzy na dodatkowe etaty. Kontrolerzy zalecili również bardziej „twarde” metody współpracy z dyrektorami szkół, czyli zwiększenie wymagań dotyczących jakości ich pracy.

RADYKALNYCH ZMIAN W OŚWIACIE chcą dokonać władze Łomży. Pod dyskusję radnych prezydent Jerzy Brzeziński przekazał projekt, przewidujący likwidację 6 z 12 przedszkoli (trzy do rozwiązania, dwa do prywatyzacji i jedno przyłączone do innego), jednego gimnazjum (przy Zespole Szkół Weterynaryjnych) oraz Zespołu Szkół Drzewnych. (szerzej: str. 8) Niektórzy dyrektorzy szkół uważają, że w rzeczywistości chodzi o dyrektorskie stołki dla swoich.

MNÓSTWO POCHWAŁ ZEBRAŁO SZEFOSTWO I PRACOWNICY podlaskiego Regionalnego Oddziału Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Łomży od swoich warszawskich szefów. Oddział jest najlepszy w kraju w wielu dziedzinach: wiedzy pracowników; zaawansowania akcji tworzenia systemu identyfikacji zwierząt. Goście z ARiMR odwiedzili także Wyższą Szkołę Agro-

biznesu, firmę TMT, która skorzystała z programu SAPARD, oraz gospodarstwo mleczarskie Anny i Dariusza Jastrzębskich w Bożenicy koło Łomży.

SŁOWA KS. JANA TWARDOWSKIEGO „Gdyby każdy miał to samo, nikt nikomu nie byłby potrzebny”, stały się mottem zabawy karnawałowej, zorganizowanej przez Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Dzieci z Dysfunkcją Mózgu i Szkołę Podstawową nr 5. Tak zainaugurowany został Rok Osób Niepełnosprawnych w Łomży.



Święto Kurban Bajram, na pamiątkę gotowości ofiarowania Allahowi przez proroka Abrahama własnego syna, obchodzili wyznawcy islamu także z Podlaskiego. W województwie mieszka ich około 4 tysięcy; to głównie potomkowie tatarskich osadników z XVII wieku. Na zdjęciu: mułmański cmentarz w Kruszynianach, na którym chowani są wierni z całej Polski.

ZALEDWIE PIĘĆ PODLASKICH FIRM zdecydowało się na udział w drugim „rozdzianu” pieniędzy z unijnego programu SAPARD (w jego części dotyczącej dofinansowania inwestycji w zakładach przetwórstwa rolnego). Cztery wnioski pochodzą od spółek z Białegostoku, Grajewa, Łomży i Stawisk, zajmujących się przetwórstwem mięsnym, a piąty od białostockiej firmy rybnej. Za 2,6 miliona złotych chcą dostosować warunki produkcji do wymogów weterynaryjnych i sanitarnych. Według wyjaśnień przedstawicieli SAPARD w województwie, powodem znikomego zainteresowania był przede wszystkim krótki termin realizacji inwestycji.

OKOŁO 15 TYSIĘCY ZŁOTYCH PRZYNIÓŚŁ BAL charyta-

tywny (oraz loteria i licytacja podarunków), zorganizowany przez Stowarzyszenie Kobiet z Problemem Onkologicznym w Łomży. Pieniądze, z zebranymi wcześniej, przeznaczone będą za zakup przystawki do mammografu w Szpitalu Wojewódzkim w Łomży, pozwalającej na dokładniejsze i szybsze diagnozowanie nowotworu piersi.

ZARZUT WYŁUDZENIA CO NAJMNIEJ 200 TYSIĘCY złotych na szkodę Podlaskiej Regionalnej Kasy Chorych w Białymstoku postawiła Prokuratura Okręgowa siedemnastu lekarzom, farmaceutom i właścicielom aptek. Pieniądze za refundowane leki zgarniali wspólnymi siłami na podstawie fałszywych recept. Aresztowano już pięciu lekarzy.

ARESZTOWANI ZOSTALI TRZEJ BYLI CZŁONKOWIE ZARZĄDU Banku Wschodniego w Białymstoku pod zarzutem narażenia firmy na stratę niemal 10 milionów złotych. Jak się okazało, niewłaściwie cenili „zdolność kredytowania i wartości zabezpieczenia” trzech osób, kredytobiorców.

CHÓRY Dziecięcy Zespołu Szkół w Filipowie (pow. suwalski), Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Lipsku nad Biebrzą (pow. augustowski) oraz Dziewczęcy z Gimnazjum nr 1 w Siemiatyczach będą reprezentować Podlaskie w 23. Ogólnopolskim Konkursie Chórów A Capella Dzieci i Młodzieży w Bydgoszczy. Były najlepsze w Wojewódzkim Przeglądzie Chórów Szkolnych „Święto Pieśni” w Białymstoku.

LICZENIE ŁOSI, jeleni, sarn, wilków, dzików i lisów prowadzą pracownicy Biebrzańskiego Parku Narodowego i leśnicy. Rachunkom sprzyja śnieżna i mroźna zima, która ułatwia tropienie zwierzyny i dokonanie w miarę dokładnej inwentaryzacji.

CZŁONKIEM EUROPEJSKIEJ AKADEMII NAUKI, Sztuki i Kultury z siedzibą w Paryżu został prof. Adam Jamróz, senator RP z Białegostoku.

## ZNAKI CZASU

- Agencja Rynku Rolnego kupi 50 tys. ton półtuszu wieprzowych za 235 mln zł: średnio za kilogram żywca rolnik otrzyma 3,2 zł, zdecydował rząd. Fala rolniczych protestów objęła cały kraj, pod Kaliszem w czasie interwencji policji rolnik stracił oko, a w Poznaniu wicepremier Jarosław Kalinowski został obzuwany jajami.

- Aż 87 proc. Polaków akceptuje przeszczepianie narządów pobranych od zmarłych, 60 proc. zgodziłoby się na przeszczep, gdy opinia zmarłego nie jest znana; 15 proc. uważa przeszczepianie narządów za sprzeczne z religią katolicką, wynika z badań CBOS.

- Uchwałę o udzieleniu koncesji na telewizję satelitarną Fundacji Lux Veritatis, kierowanej przez dyrektora Radia Maryja o. Tadeusza Rydyka, przyjęła KRRiT. Danuta Waniek, która wstrzymała się od głosu, oświadczyła, że nie mogła głosować z czystym sumieniem za przyznaniem koncesji instytucji, która nie przestrzega prawa.

- Około 3,5 mln mężczyzn w Polsce cierpi na zaburzenia wzwodu, wynika z raportu „Dysfunkcje erekcji”, przedstawionego z okazji Europejskiego Tygodnia Świadomości Seksualnej. Kłopoty z erekcją często są objawem choroby, podkreślają lekarze.

- Producentów fałszywych banknotów Unii Europejskiej o wartości 1,5 miliona euro zatrzymała policja. Według funkcjonariuszy Komendy Głównej Policji banknoty były perfekcyjnie podrobione.

## ODSZEDŁ PUSZCZAK

W Nowogrodzie w wieku 61 lat zmarł nagle Olgierd Juchnowicz, założyciel i prezes Zarządu Głównego Towarzystwa Kultury Kurpiowskiej „Kierec”. Śmierć zastała go w chwili, kiedy doglądał remontu budynku z przeznaczeniem na siedzibę Oddziału Towarzystwa.

Warszawianin z urodzenia, Puszcza z serca. „Od dawna byłem zuroczony pięknem i kulturą Kurpiowszczyzny, a od kiedy wybrałem na żonę nowogrodziankę, reszta była oczywista”, powiedział kiedyś „Kontaktom”.

— Wszyscy jesteśmy pod wrażeniem tej niespodziewanej śmierci — mówi Urszula Kuczyńska, kierownik Skansenu Kurpiowskiego im. Adama Chętnika w Nowogrodzie. — Odszedł wielki miłośnik oraz wspaniały propagator piękna, kultury i tradycji Kurpiowszczyzny; odszedł człowiek, który ze swoją wielką pasją potrafił dotrzeć zarówno do dzieci, młodzieży, jak i dorosłych. Została wielka pustka.

Olgierd Juchnowicz został pochowany na cmentarzu parafialnym w Nowogrodzie, miejscu dla niego szczególnie.





## SPOKOJNY PROTEST

Rozszerza się fala protestów rolniczych w kraju i województwie. Do rolników z podlaskich, wsi prowadzących od dwóch tygodni demonstracje przeciwko polityce rolnej rządu przy drodze krajowej nr 61 (Ostrołęka — Łomża) w miejscowości Chojny, dołączyli gospodarze z Wizny, okolic Knyszyna i Moniek, a także z gmin Piątnica i Stawiski. Zablokowana została droga Jeżewo — Łomża, Białystok — Elk, oraz skrzyżowanie ruchliwych tras Łomża — Grąjewo i Łomża — Kolno.

Rolnicy protestują, odbywając kilkunastominutowe spacerki po przejściach dla pieszych, albo blokowali drogę na kwadrans (w Wiznie). Potem przepuszczali pojazdy. Ze względu na spokojny przebieg, policja nie miała powodów do interwencji.

## KOLCZYK PRZYPILNUJE

Nielegalny handel cielętami na dużą skalę wykryli weterynarze kolczykujący bydło na zlecenie Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. W wielu miejscowościach otrzymywali od rolników informacje o handlarzach, odmawiających podawania personaliów czy nazw firm i starających się uniknąć zakupu oznakowanych sztuk. W takich przypadkach domagali się usunięcia kolczyka czy znacznie obniżali proponowaną cenę. Zdaniem przedstawicieli Agencji, może to świadczyć o prowadzeniu przez handlarzy działalności gospodarczej „na dziko” i bez płacenia podatków. Zakończenie kolczykowania planowane na marzec (pozostało w województwie do oznakowania jeszcze około 100 z 660 tysięcy sztuk bydła) powinno wyeliminować nielegalny handel bydłem.

Zespół Pieśni i Tańca „Łomża” od 25 lat bawi publiczność w mieście, województwie, jest znany prawie we wszystkich miastach kraju. „Łomża” występowała w Bułgarii, byłym ZSRR, byłej Czechosłowacji, Litwie, Rosji, na Węgrzech, w Niemczech i we Włoszech.

Założycielami ZPiT byli choreograf Kazimierz Pawczyński i nieżyjący już muzyk Jan Sław Rekosz, ówczesni pracownicy Wojewódzkiego Domu Kultury. Ka-

## SIŁA NATURY!

Skazane na śmierć bobry zakpiły sobie z myśliwych. Na początku tego roku po raz pierwszy w Polsce minister ochrony środowiska wydał zgodę na odstrzał 600 sztuk w województwie podlaskim. Powodem stało się przekroczenie, według wyliczeń Komitetu Badań Naukowych, „bezpiecznego” poziomu populacji tych ziemnowodnych ssaków w Podlaskiem. Ponad 12,5 tysiąca bobrów w ostatnich latach kosztuje Skarb Państwa kilkaset tysięcy złotych rocznie z tytułu szkód wyrządzonych w uprawach rolnych. Termin odstrzału mija z końcem lutego, ale żadnemu z kilkudziesięciu specjalnie przeszkolonych członków Polskiego Związku Łowieckiego nie udało się dotąd nawet zobaczyć bobra.

## ŁATWIEJ GMINIE O KASĘ

Umowę o współpracy podpisali w Łomży szefowie Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz oddziału Agencji Restruk-

turyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Przedmiotem współdziałania ma być finansowanie przedsięwzięć podejmowanych przez samorządy gminne i powiatowe z udziałem środków z programu SAPARD. W tych przypadkach, gdzie w grę wchodzi korzyść ekologiczna (wodociągi, kanalizacja, oczyszczalnie ścieków, wysypiska odpadów, „czyste” źródła energii), gminy będą mogły traktować pożyczki z WFOŚiGW jako tzw. wkład własny, wymagany aby otrzymać dofinansowanie z SAPARD. Spośród przeszło 110 wniosków, złożonych przez samorządy w Agencji w ubiegłym roku, połowa spełnia również warunki stawiane przez Fundusz.



## ĆWIERĆ WIEKU Z PIEŚNIĄ I TAŃCEM

Kazimierz Pawczyński był kierownikiem Zespołu przez wiele lat i jeszcze dziś służy mu fachowymi radami i konsultacjami. Przez ćwierć wieku w Zespole tańczyło prawie dwa tysiące dziewcząt i chłopców. W repertuarze znajdują się polskie tańce i pieśni narodowe oraz pieśni i tańce ludowe niemal wszystkich regionów Polski.

Przez 25 lat „Łomża” zdobyła wiele nagród na różnych przeglądach i festiwalach. Wśród nich jest nagroda Ministra Kultury i

Sztuki oraz Wojewody Łomżyńskiego, nagrody z Międzynarodowych Festiwali Folklorystycznych w Poniewieżu i Wilnie, wyróżnienie Konsula RP w Hamburgu.

W 1995 roku Zespół Pieśni i Tańca „Łomża” wydał pierwszą kasety magnetofonową. Z okazji Jubileuszu 25-lecia ukazała się pierwsza w historii Zespołu płyta kompaktowa.

Obecnie Zespół działa przy Regionalnym Ośrodku Kultury. Z młodzieżą pracują: Marek Żemek (kierownik muzyczny),

Agnieszka Brzóska-Wieczorek (instruktor ds. folkloru) i Justyna Wawrzyniak (choreograf).

Jubileuszowy Koncert po patronatem Marka Strzalińskiego — wojewody podlaskiego, Wojciecha Kubraka — starosty łomżyńskiego i Jerzego Brzezińskiego — prezydenta Łomży, odbędzie się w sobotę, 22 lutego (godz. 18.00) w sali widowiskowej Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego w Łomży.

Na zdjęciu: Łomża 25 lat temu...

Podlaski program doskonalenia kadr



# Chcesz wiedzieć jak zarządzać małą firmą?

„Szkolenie dla pracowników MSP”  
Projekt finansowany ze środków programu  
Unii Europejskiej Phare  
oraz ze środków budżetu państwa

Sekretariat Programu  
15-085 Białystok, ul. Branickiego 17  
tel.: (85) 7409831, fax: (85) 7409832  
e-mail: chce@wiedziejak.pl  
internet: www.wiedziejak.pl

<www.WiedzieJak.pl>

## ZAPROSILI NAS:

- **Burmistrz Stawisk** — na kolejną sesję samorządu.
- **Rzecznik prasowy wojewody podlaskiego** — na konferencję prasową podsekretarza stanu w Ministerstwie Środowiska, głównego konserwatora przyrody Ewy Symonides oraz na rozstrzygnięcie konkursów plastycznych ph. „Mój tata w UE”, „Moja mama w UE” oraz „Mój region w Europie”.
- **Rzecznik prasowy marszałka województwa podlaskiego** — na konferencję prasową na temat problemów służby zdrowia i kontraktu wojewódzkiego.
- **Regionalna Izba Historyczna w Zambrowie** — na koncert muzyki ludowej.
- **Miejski Dom Kultury w Zambrowie** — na konkurs walentynkowy.
- **Dyrekcja Muzeum Rolnictwa im. Ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu** — na otwarcie wystawy pt. „Skóry”.
- **Prokurator rejonowy w Łomży** — na konferencję prasową, poświęconą wynikom pracy w 2002 roku.
- **Miejski Dom Kultury** — Dom Środowisk Twórczych w Łomży — na otwarcie wystawy fotografii Radosława Krupińskiego pt. „3 okna — kamień, drzewo, niebo”.
- **Przewodniczący Rady Miejskiej Łomży** — na kolejną sesję samorządu.
- **Podlaski Oddział Regionalny Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Łomży** — na spotkanie z prezesem Agencji Aleksandrem Bentkowskim.
- **Zarząd Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego w Łomży** — na uroczyste otwarcie cyklu Turniejów Tenisa Stołowego Nauczycieli i Pracowników Oświaty o Puchar Prezesa Zarządu Oddziału.
- **Rzecznik prasowy Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Łomży** — na spotkanie, podsumowujące pracę w 2002 roku oraz na przekazanie samochodu Jednostce Ratowniczo-Gaśniczej.
- **Zarząd Oddziału Rejonowego Polskiego Związku Emerytów, Rentistów i Inwalidów w Łomży** — na zabawę karnawałową.

Dziękujemy.

# KONTAKTY





— Panie wojewodo, minęło nieco ponad rok od czasu, kiedy rozmawialiśmy tuż po objęciu przez Pana obowiązków. Kilkaście miesięcy to, co prawda, nie jest dużo, dość jednak, aby wyciągnąć wnioski.

— Niemal natychmiast po objęciu urzędu zorientowałem

ją wszelką krytykę i nie dostrzegają niczego poza przepisami.

— Przez wiele lat w Podlaskiem panowało niczym nie uzasadnione przekonanie, że wszystkie państwowe instytucje są zupełnie niezależne w tym, co robią. Że wystarczy, iż przestrzegają prawo, aby czuć się zwolnio-

Z

MARKIEM STRZALIŃSKIM

wojewodą podlaskim

rozmawia Jan Oniszczyk

## Opór materii

się, że są dwa obszary spraw, którym trzeba poświęcić szczególnie wiele uwagi. Po pierwsze, jakości pracy administracji publicznej, czyli temu, co bezpośrednio należy do obowiązków wojewody. Po drugie: obowiązkowi przypisanym ustawowo samorządowi regionalnemu, które nie są należycie wykonywane. Mam na myśli współpracę zagraniczną oraz wiele zadań z zakresu polityki społeczno-gospodarczej. I choć nie należą one do zadań przedstawiciela rządu w województwie, musiałem się nimi zająć. Nie bez pewnych osiągnięć.

— Na początku z dużą werwą zabrał się Pan do zmieniania stylu pracy administracji. I natknął na opór materii...

— Rzeczywiście, „opór materii” jest bardzo silny. Nie udało mi się go w pełni przełamać. Jednak postęp jest; został zaplanowany i rozpisany na najbliższą przyszłość. Często powtarzam argumenty o znaczeniu jakości pracy administracji dla rozwoju gospodarczego. Na aktywność biznesu ma wpływ nie tylko praca urzędów gminnych i wojewódzkich, ale także styl działania policji, straży pożarnej, urzędów skarbowych i statystycznych, sądów itp.

— Czy kierownicy tych instytucji dzielają Pański punkt widzenia?

— Niekoniecznie. Powiedziałbym nawet, że w tym względzie istnieje duża rozbieżność poglądów. Szefowie tych instytucji powtarzają: jesteśmy doskonale zorganizowani, przyjaźni dla interesantów, w kraju stawia się nas za wzór. Zdaniem przedsiębiorców natomiast w Podlaskiem te instytucje żyją jeszcze w innym, starym świecie, źle funkcjonują, nie szanują klientów.

— Rok temu uczestniczyłem w organizowanym przez Urząd Wojewódzki spotkaniu z szefami administracji skarbowej, celnej, sądu gospodarczego. Byłem zdumiony, słuchając wypowiedzi młodych sędziów, którzy sprawiali wrażenie, że odrzuca-

nym ze wszystkich innych obowiązków. Tymczasem przestrzeganie prawa to oczywisty standard postępowania. Administracja nie istnieje sama dla siebie, lecz wypełnia pewne funkcje społeczne i gospodarcze, a także realizuje politykę państwa. Funkcjonariusze państwowi często zapominają o tym, że ich zadaniem jest nie tylko działać zgodnie z prawem, ale przede wszystkim rozwiązywanie problemów, załatwianie konkretnych spraw.

— Dotyczy to także sądów?

— Oczywiście. Sądy powinny być niezależne, jeśli chodzi o orzekanie. Co do tego nie ma wątpliwości. Ale społecznej kontroli i krytyce powinny być poddawane złe procedury, zbyt długie i nieprzyjemne dla ludzi. Z tego punktu widzenia wymiar sprawiedliwości nie może pozostawać poza presją opinii publicznej, a więc także prasy.

— Czy rzeczywiście wojewoda może coś w tej kwestii zmienić?

— Jeśli chodzi o Urząd Wojewódzki i administrację podległą mu bezpośrednio, może całkiem sporo. Co zaś się tyczy innych państwowych instytucji, powinien przynajmniej obserwować ich pracę, a swoimi uwagami dzielić się z ministrami, którym one podlegają. Wojewoda jest przede wszystkim przedstawicielem rządu w regionie; ma szersze spojrzenie na pracę instytucji państwowych, może więc przypominać kierownikom, że ich zadaniem jest wypełnianie pewnych funkcji społecznych i realizowanie polityki rządu. Myślę, że po roku kontaktów ze mną wszyscy zrozumieli, iż nikt nie jest poza kontrolą i poza krytyką. Opinii publicznej, prasy i, oczywiście, wojewody. Doceniam wysiłki wielu z nich, ale mają jeszcze przed sobą sporo pracy.

— Co ma Pan do zarzucenia samorządowi wojewódzkiemu w kwestii współpracy zagra-



— Rzecz jasna chodzi mi o Zarząd Województwa poprzedniej kadencji, który zaniedbał utrzymywanie dobrych stosunków z naszymi wschodnimi sąsiadami. A przecież z punktu widzenia interesów gospodarczych naszego województwa te kontakty są najważniejsze. Musiałem zająć się tym sam, choć zgodnie z przepisami jest to przede wszystkim obowiązek marszałka i jego współpracowników.

— Współpraca międzynarodowa nie jest najważniejszym problemem, stojącym przed samorządem wojewódzkim...

— Zapewne nie najważniejszym, ale konto poprzedniego Zarządu Województwa obciążają jednak znacznie poważniejsze zaniechania, przede wszystkim w ochronie zdrowia. Jaka jest służba zdrowia, każdy widzi.

— Bo pieniędzy jest za mało...

— Nie chodzi o ilość pieniędzy, lecz o sposób ich wydawania. Wiemy przecież, ile ich będzie; znamy ilość mieszkańców, wiemy, na jakie choroby najczęściej zapadają, dysponujemy statystyką wypadków. Na tej podstawie powinien powstać program dostosowujący wojewódzką służbę zdrowia do potrzeb i możliwości. Tymczasem nic takiego w Podlaskiem nie wdrożono.

— Czy chodzi o to, żeby likwidować bądź redukować szpitale?

— Jeśli w małym, nieboga-

tym powiecie działa szpital z dziewięcioma oddziałami i specjalnościami, to czy nie jest to marnotrawstwo społecznych pieniędzy? Prawie z każdego zakątka województwa można dziś dojechać w, góra, czterdzieści minut do jednego ze szpitali wojewódzkich w Białymstoku, Łomży lub Suwałkach. Po co więc tak rozbudowane szpitale w powiatach? Ja wiem, że wdrożenie takiego programu to trudne zadanie, wymagające dużej wiedzy, determinacji i umiejętności przekonywania ludzi do rozważań, które wydają się przeciwne ich interesom. Jest to jednak obowiązek, przed którym samorząd wojewódzki nie może się uchylać.

— Od kilku miesięcy mamy nowy Zarząd Województwa. Może wykaże większą aktywność w tej dziedzinie?

— Z nowym Zarządem dobrane mi się współpracuje. Marszałek Janusz Krzyżewski i wice-marszałek Krzysztof Tołwiński zapowiedzieli poważne zmiany w regionalnej ochronie zdrowia. Będę ich w tym wspierał.

— Czy to znaczy, że nadal będzie Pan wyrećcał samorząd?

— W wielu sprawach granice podziału kompetencji nie są zbyt wyraźnie zarysowane. Bardzo jednak liczę na to, że wojewoda nie będzie już musiał wchodzić w teren przypisany samorządowi regionalnemu.

— Dziękuję za rozmowę.



## Słowa jak kamienie

Wójt gminy Nowinka pozwał mieszkańców wsi Olszanka do sądu za publiczne pomówienie. Olszanka podała do sądu za publiczne pomówienie wójta gminy Nowinka.

Zacząło się od szkoły...

Do konfliktu doszło podczas styczniowego spotkania w sprawie likwidacji oddziału zerowego w Szkole Podstawowej w Olszance. Rodzice oraz nauczyciele starli się z wójtem Markiem Motyblem, nie chcąc do tego dopuścić.

— Miał zostać zamknięty jedynie oddział przedszkolny — nie kryli oburzenia. — A tu nagle dowiadujemy się, że radni chcą zlikwidować również klasy I–III.

Wójt nie ukrywał, że wcześniejsze plany uległy zmianie. Jego zdaniem, szkołę najlepiej byłoby zamknąć, a dzieci przenieść do Zespołu Szkół w Nowince. Ludzie ostro zaprotestowali. Co więcej, poczuli się obrażeni tonem, jakim przemawiał do nich Motybel. W piśmie pro-

### Jak się pozbyć?

Mieszkańcy dwóch podlaskich gmin, zainteresowani sposobami odwołania wójtów i burmistrzów, zgłosili się do Krajowego Biura Wyborczego w Białymstoku. Ze względu na nieoficjalny na razie charakter zgłoszeń, Biuro nie ujawnia o jakie miejscowości chodzi. Według ustawy, odwołanie wybranego w bezpośrednich wyborach wójta, burmistrza lub prezydenta może się odbyć jedynie w referendum, zarządzonym na podstawie wniosku co najmniej 10 procent mieszkańców gminy.

testacyjnym do wojewody podlaskiego i kuratora napisali, że wójt wyzwał ich od „hołoty, półgłówków i bezmyślnych”. Pismo zostało odczytane podczas lutowej sesji w obecności telewizji i dziennikarzy.

Wójt Marek Motybel poczuł się mocno dotknięty zachowa-

— Ten proces to głupota i strata czasu — ripostuje Marek Motybel. — Ja już się nie gniewam i dawno proponowałem, byśmy poszli na ugodę. Nie chcieli.

Mieszkańcy Olszanki nie zgodzili się na propozycję wójta, gdyż, jak twierdzą, nie chcą,

by sprawie „ukrecono łeb”. Od Marka Motybla żądają przeprosin i poniesienia kosztów sądowych.

Dwudziestego piątego lutego odbędzie się kolejna rozprawa. Wcześniej jednak radni zdecydowały, co stanie się ze szkołą w Olszance. Z informacji Marka

Motybla wynika, że prawdopodobnie zgodzą się na jej utrzymanie. Zlikwidowane zostaną tylko oddziały IV–VI. Pozostaną: zerówka oraz klasy I–III.

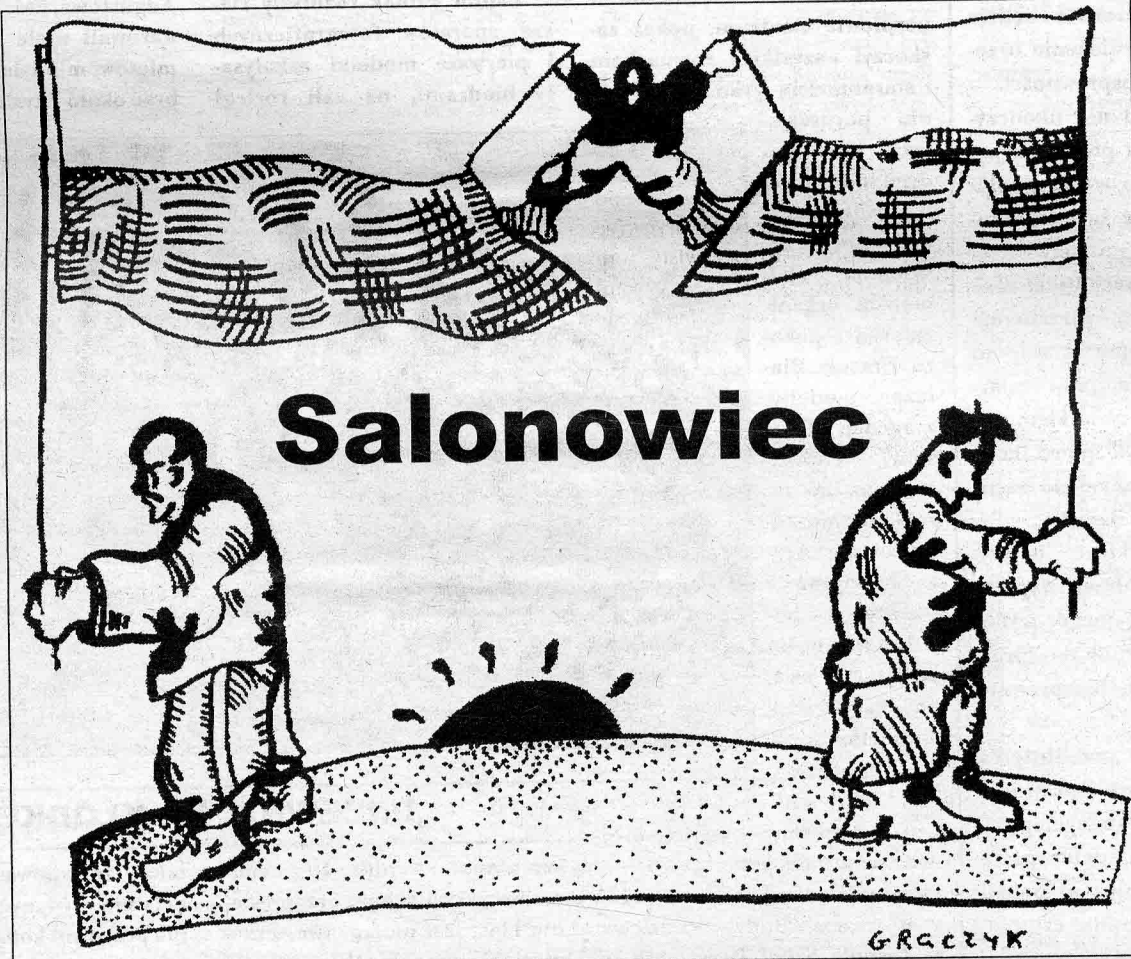
— Zaoszczędzimy mniej niż planowaliśmy, bo tylko 300 tysięcy złotych, ale chcemy pokazać rodzicom, że nie jesteśmy tacy źli — tłumaczy. — Niech maluchy nadal mają swoją szkołę. Starsze dzieci będą dojeżdżać do Nowinki.

Do Szkoły Podstawowej w Olszance uczęszcza obecnie około 100 uczniów z okolicznych wsi.

ROBERT METELIK

### Blokada

Do bezprecedensowych wydarzeń doszło podczas ostatniej sesji Rady Gminy w Stawiskach. Rada zajęła się siecią szkół w gminie, a obradom przychyliło się przeszło 200 mieszkańców. Gdy przegłosowana została uchwała o likwidacji 6 z 9 szkół podstawowych (mają pozostać jedynie w Stawiskach, Porytem i Sokolach), mieszkańcy uwięzili radnych, żądając odwołania decyzji. Blokada urzędu trwała kilka godzin. Radnych ewakuowali policjanci z Komendy Powiatowej w Kolnie. Mimo towarzyszących wydarzeniom emocji, nikt nie został poszkodowany (o problemach oświaty w gminie Stawiski pisaliśmy w nr /2003).



### Po kieszeni

O prawie 2 tysiące złotych Rada Gminy w Wiźnie obniżyła pensję wójta Jana Olszewskiego. Uzasadnienie: gminy nie stać na tak wysoki wydatek. W grudniu radni uznali, że płaca wójta ma wynosić 7500 złotych brutto. Po kilku jednak tygodniach stwierdzili, że to za dużo w porównaniu chociażby z sąsiednimi gminami. Z rozporządzenia Rady Ministrów, regulującego płace samorządowe, wybrali dla wójta minimalny wariant dla gminy poniżej 15 tysięcy mieszkańców, czyli w tym przypadku 5680 złotych brutto. Wójt Jan Olszewski nie próbował przekonywać radnych, oddając się do ich dyspozycji. O jego interesy próbował walczyć jedynie obecni na sesji sołtysi, którym Rada podwyższyła o 10 złotych rocznie prowizję za wystawianie świadectw pochodzenia zwierząt i zbieranie podatków.

niem rodziców i skierował sprawę do sądu. Na mieszkańcach Olszanki decyzja ta nie zrobiła większego wrażenia. Pewni swoich racji, postanowili odpłacić mu pięknym za nadobne i... wnieśli przeciw wójtowi sprawę z powództwa cywilnego. W uzasadnieniu napisali, że żądają zadośćuczynienia za doznane przykrości. Choć rozprawy, których odbyło się już kilka, toczą się za drzwiami zamkniętymi, raz po raz do publicznej wiadomości przedostają się informacje o ich niezwykle ostrym przebiegu. Procesujący się z Motyblem ludzie twierdzą, że obrońca wójta zbyt często i natargliwie sugeruje im, że składają fałszywe zeznania.

— To jest ewenement na skalę krajową, żeby władza sądziła się z wyborcami — komentują. — Władzy nie przystoi takie zachowanie. Wójt powinien wiedzieć, że z racji zajmowanego stanowiska nie tylko będą spotykać go przyjemności. Walczymy w słusznej sprawie. Nie powinniśmy być ciągnięci po sądach.



## ZMIANY W ZASIŁKACH

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Zambrowie informuje, iż zasiłki pielęgnacyjne wypłacane na podstawie zaświadczeń lekarskich, wystawionych przed 1 stycznia 2002 roku, mogą być wypłacane tylko do 31 maja 2003 roku.

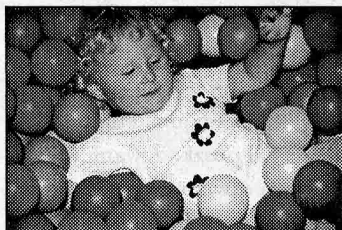
Prawo do zasiłku pielęgnacyjnego od 1 czerwca będzie ustalone po przedłożeniu orzeczenia o niepełnosprawności.

Jeżeli dziecko nie ukończyło 16 lat, zasiłek pielęgnacyjny przysługuje tylko w przypadku uznania dziecka za niepełnosprawne.

W wieku powyżej 16 lat zasiłek pielęgnacyjny przysługuje niepełnosprawnemu w stopniu znacznym albo w stopniu umiarkowanym, pod warunkiem, że niepełnosprawność powstała w wieku uprawniającym do zasiłku rodzinnego na dziecko.

Orzeczenie, które będzie podstawą do dalszej wypłaty zasiłku pielęgnacyjnego, wydaje powiatowy zespół do spraw orzekania o niepełnosprawności.

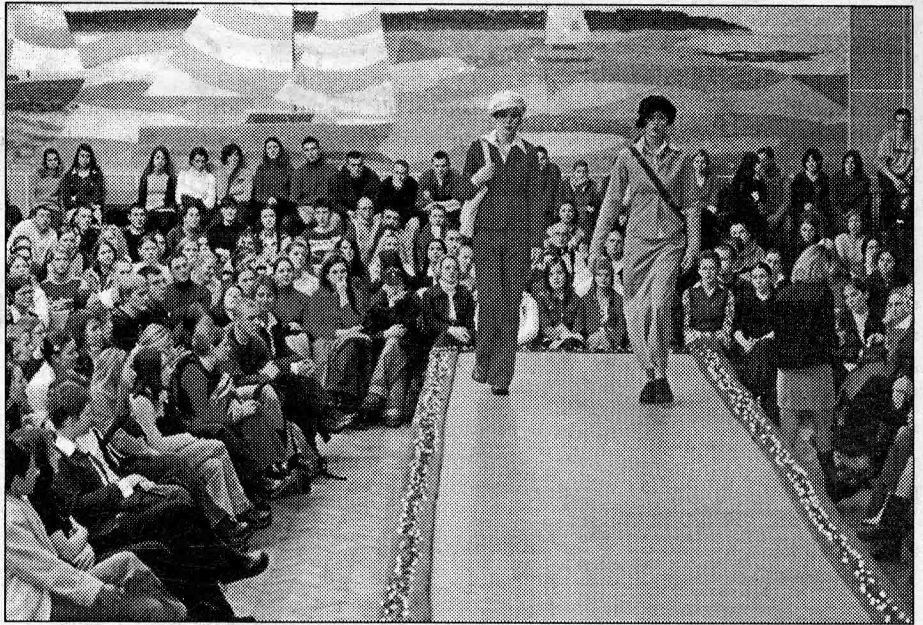
W przypadku przedłożenia wniosku o ustalenie uprawnień do zasiłku pielęgnacyjnego z orzeczeniem o niepełnosprawności lub stopniu niepełnosprawności w terminie czternastu dni od daty uprawomocnienia się orzeczenia, za datę zgłoszenia wniosku o zasiłek pielęgnacyjny przyjęta zostanie data wystąpienia o uzyskanie orzeczenia. Daje to możliwość uzyskania zasiłku także za okres postępowania toczącego się w powiatowym zespole orzekającym o niepełnosprawności. W przypadku stwierdzenia braku prawa do zasiłku pielęgnacyjnego na dziecko od 1 czerwca 2003 roku uprawnionemu, który pobierał zasiłek rodzinny na małżonka z tytułu sprawowania opieki nad tym dzieckiem, prawo do zasiłku rodzinnego nie będzie przysługiwało. Samotnie wychowujące dziecko zasiłek rodzinny nie będzie przysługiwał w podwójnej wysokości.



## BIODERKA NA POMOC

Kaszkiety, bojówki, mini, kolorowe topy, wieczorowe kreacje oraz suknie ślubne można było podziwiać na smukłych figurach modelek, które wystąpiły podczas pierwszego augustowskiego pokazu mody w Augustowskim Centrum Edukacyjnym.

Choć na wybiegu w roli modeli i modelek zadebiutowali uczniowie Centrum, pokaz zaskoczył wszystkich rozmachem i starannością wykonania. Pewnie poruszających się młodych ludzi ubrali... właściciele augustowskich sklepów. Jak mówiła organizatorka pokazu Urszula Białozor, modelka z agencji „D'vision”, chodziło o to, by zareklamować augustowską ofertę handlową i pokazać, co będzie się nosić podczas nadchodzącej wiosny i lata.



— Staraliśmy się, aby pokaz zrobił jak najlepsze wrażenie nie tylko na mieszkańcach Augustowa, ale i na gościach ze świata mody.

Pokaz był głównym punktem targów „Żyj modnie”, przygotowanych przez młodzież z Augustowskiego Centrum Edukacyjnego.

Zanim jednak rozbłysły flety aparatów fotograficznych i pierwsze modelki zakolysały biodrami, na sali rozległ

się stuk młotka, zapowiadający rozpoczęcie licytacji, z której dochód zasilł konto Moniki i Zbyszka Buczyńskich z Lebedzina. Rodzeństwo choruje na ogólny zanik mięśni, a jedyną szansą na powstrzymanie choroby jest kilka zabiegów wieloetapowego wszczepiania komórek, co kosztuje 60 tysięcy euro. Dzięki wsparciu mieszkańców Augustowa, którzy na ten cel podarowali wiele cennych przedmiotów, młodzieży udało się zebrać około 7 tysięcy złotych.

## „DRZEWNA” NA KLÓDKĘ?

— Jesteśmy przerażeni i zbulwersowani jednocześnie — mówi Elżbieta Kirchner, przewodnicząca Rady Rodziców w Zespole Szkół Drzewnych w Łomży. — Czujemy się jak postawieni pod ścianą. Nikt nie pyta ani nas, ani nasze dzieci, co dalej z ich przyszłością. To przecież 458 uczniów i 32 ze szkoły zaocznej.

Nad „Drzewną” znowu zawisły czarne chmury: to już trzecia, od 1999 roku, przymiarka władz Łomży do likwidacji szkoły. Osiem klas Technikum Ochrony Środowiska i Technologii Drewna oraz Liceum Profilowanego z nowym rokiem edukacji zostałyby przeniesionych do Zespołu Szkół Weterynaryjnych i Zespołu Szkół Mechanicznych. Zarząd Miasta zapewnia też, że żaden nauczyciel nie straci pracy, a likwidacja „Drzewnej” przyniesie 150 tysięcy złotych oszczędności rocznie.

Ale życie, jak to bywa, ma swoje prawa.

— Likwidacja naszej szkoły to oszczędności pozorne — mówi dyrektor „Drzewnej” Jolanta Pietrzykowska. — Swoją cenę mają koszty dla pracowników, a potem zasiłki dla bezrobotnych nauczycieli, bo z na-

szych analiz wynika, że zatrudnienie wszystkich po przeniesieniu klas, jest niemożliwe. Przeniesienie oznacza także „wymieranie” naszej szkoły, ponieważ w sytuacji wiecznego zagrożenia likwidacją rodzice na pewno nie zdecydują się na to, by posłać dzieci do nas. A kiedy nie będzie naboru, problem rzeczywiście rozwiąże się sam. Tylko w imię czego? Na pewno nie dobra młodzieży.

— Zamiarem likwidacji „Drzewnej” władze Łomży wystawiają sobie jak najgorsze świadectwo. Mam wrażenie, że obecna ekipa chce w ten sposób „dokopać” poprzedniej na zasadzie „teraz my” — mówi jeden z nauczycieli. — W czerwcu 2002 roku poprzedni Zarząd Miasta ogłosił konkurs na dyrektora Zespołu Szkół Drzewnych, a nowy, pół roku później, chce się szkoły pozbyć. Argument: „w Łomży jest za dużo stolarzy”, jak twierdzi jeden z wiceprezydentów. Po pierwsze, nie wiem w jaki sposób ich policzył, a po drugiej to kompletny brak wiedzy o kierunkach kształcenia w „Drzewnej”, która uczy nie tylko na stolarzy.

Likwidacja szkoły oznacza

także zmarnowanie pieniędzy, ostatnio wydanych na urządzenie pracowni komputerowej i remont pomieszczeń. Miasto, od przejęcia „Drzewnej” w styczniu 1999 roku, nie dało na to ani grosza.

A tradycja? Obecna „Drzewna” powstała w 1919 roku jako Państwowa Szkoła Miernicza. Wielokrotnie zmieniała nazwę, lecz od początku jej siedzibą niezmiennie pozostaje dawny, choć już architektonicznie nie ten sam, Dom Ludowy z 1904 roku.

Zamiar likwidacji szkoły w poprzednich latach związany był z uzyskaniem lokum dla filii którejś z państwowych uczelni. Co będzie teraz?

— Może przeprowadzi się tu prezydent miasta z radnymi — mówi zdenerwowany ojciec jednego z uczniów.

„Sprawa Drzewnej” miała być rozpatrywana w miniony poniedziałek przez Komisję Oświaty i Kultury Rady Miejskiej Łomży. Niespodziewanie, bez podania uzasadnienia, „zdział” ją z porządku obrad prezydent Jerzy Brzeziński.

Zobaczmy niebawem, dla czego.



**W**Romanach rządzą kobiety: sołtysiem jest Kinga Komosińska. Po Marii Brakonieckiej. Po Katarzynie Dzikowskiej.

Głosowanie z niemal stuprocentową frekwencją było tajne, ale wiele wskazuje na to, że znowu kobieta pokonała dwóch kontrkandydatów dzięki kobietom. Tak można sądzić po reakcji zebranych, kiedy komisja ogłosiła wyniki.

— Od wyborów jemy urzędowy obiad — żartuje mąż. — Głosowałem na żonę, bo przecież kobietom nie należy się sprzeciwiać. A poza tym gdzie diabeł nie może... Wierzę, że na tym porzekadle Romany tylko zyskają.

**K**obiece sołtysowanie w Romanach zapoczątkowała w połowie lat siedemdziesiątych Maria Brakoniecka.

— Ludzie powierzyli mojej żonie wioskowe sprawy aż na trzy kadencje — wspomina Stanisław Brakoniecki. — To była wielka satysfakcja, bo przecież taki długi czas urzędowania nie może być przypadkiem. Zawsze i wszędzie są problemy, zawsze jest o co zabiegać. Starala się, jak mogła najlepiej. Chyba każdy tak dzisiaj powie.

— To była kobieta do tańca, i do różańca. Wszyscy ją szanowali — stwierdza Krzysztof Komosiński.

Maria Brakoniecka, po ciężkiej chorobie, zmarła trzy lata temu. Za pamiątkę jej sołtysowania ludzie uważają asfalt na drodze, łączącej Romany ze Stawiskami. I w tamtych czasach, i obecnie, taka rzecz wcale nie jest łatwa. Udało się. Bo sołtys miał za sobą całą wieś, a wieś stała za sołtysiem. To podstawowy warunek powodzenia.

— Gdyby w ostatnich wyborach sołtysa nie kandydował mój syn, głosowałbym na Kingę Komosińską — mówi Stanisław Brakoniecki. — Wygrała i tak. Szczerze jej gratuluję i wierzę, że z kolejną kobietą na urzędzie naszym Romanom wiele się uda.

**B**ibliotekarka Katarzyna Dzikowska, druga w historii Roman kobieta na urzędzie, oficjalnie sołtysowała wsi w minionej kadencji (1999–2002). Nieoficjalnie znacznie dłużej: w latach 1989–1998, kiedy sołtysiem był jej mąż!

— Z oczywistych względów we wszystkim byłam bardzo dobrze zorientowana — wspomina. — I nie wiadomo kiedy ludzie zaczęli zwracać się z różnymi sprawami do mnie, jako sołtysowej! I nie wiadomo kiedy mąż zajął się tylko zbieraniem podatku, a ja resztą. Wy-

daje mi się, że był do sprawowania tej funkcji zbyt cichy, zbyt spokojny. A sołtys, reprezentant całej wsi, kiedy walczy o jej sprawy, czasem musi i krzyknąć, i tupnąć nogą. Doświadczenie przychodzi po latach, ale zawsze aktualna jest zasada: nigdy się nie poddawać. W Romanach zawsze tak było. Nasze sukcesy z tamtego okresu? Na pewno oświetlenie ulic. Na pewno utrzymanie szkoły, której każdego roku grozi likwidacja z powodu małej ilości uczniów. Telefoniczacja. Odnowienie remizy. Dla kogoś, kto nie zna wiejskiego życia, może się to wydawać niczym nadzwyczajnym, ale dla nas to ważne. Nic nie przyszło łatwo, ale warto było konsekwentnie się domagać.



## Bez przerwy dla marzeń

— W pewnym momencie poczułam się jak Don Kichot: że walczę z wiatrakami — wspomina Katarzyna Dzikowska. — Po iluś latach zapamiętałam, jeśli nie znajduje się akceptacji dla swoich pomysłów, człowiek w końcu się wypala. Uznałam, że właśnie nadszedł dla mnie taki czas: trzeba zrobić przerwę. Ale na pewno nie zrobię przerwy dla marzeń. Moim pragnieniem jest świetlica wiejska lub inny ośrodek kultury, na wzór dawnego klubu „Ruch”, wtedy z telewizorem, kawą i gazetami, gdzie mogliby spotykać się ludzie w różnym wieku. Wiem, że bez pieniędzy nie ma życia, ale życie pokazuje też, że wiele dobrego można zrobić i bez nich. Liczy się przede wszystkim cel i upór. Ale zanim doczekamy się świetlicy, w co wierzę, bo jestem optymistką, chciałabym móc przybliżać świat moim czytelnikom.

Biblioteka nie może być tylko wypożyczalnią lub czytelną książką. To miejsce, które szczególnie oddziałuje na wyobraźnię, więc

by wciąż zmieniać to, co możliwe dla dobra własnego i ludzi.

**R**omany nie mogą być na końcu świata! Jesteśmy tylko sześć kilometrów od krajowej, bardzo ruchliwej drogi numer 61! — uzupełnia Kinga Komosińska. Dlatego kandydowałam na sołtysa, żeby w naszej wsi coś zmieniło się na lepsze. Przed nami też żyli tu ludzie, też zmieniali świat, też wiele im się udało.

To wieś z historią i tradycją. Z początkiem XV wieku, z nadania księcia Janusza I Mazowieckiego, założyli ją Zdzisław i Wojciech z Roman w ówczesnym powiecie przasnyskim. Od 1435 roku nowe Romany stały się wsią książęcą. Zmieniali się jej właściciele, ale szczególnie zasłużył się Piotr Dobrzycki, władający dobrami w latach 1830–1862, po którym do dzisiaj pozostało wiele pamiątek: klasycystyczny dwór z 1843 roku, neogotycki kościół parafialny pod wezwaniem Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny wzniesiony w la-

tach 1858–1863, klasycystyczna plebania z około 1860 roku, klasycystyczna kaplica cmentarna z 1840, rządcówka z 1839, folwark z 1849, młyn wodny z 1843, i prawdopodobnie przydrożna kapliczka z figurą świętego Franciszka z 1841, ślady parku założonego wokół dworu. Po śmierci Piotra Dobrzyckiego Romany stały się, jako wiano córki, własnością Suchodolskich, potem Skarżyńskich. Ostatnimi ich właścicielami byli Kielkiewiczowie.

— Nie jesteście znikąd. Taka historia zobowiązuje — mówi Kinga Komosińska.

Na liście pilnych spraw do załatwienia w Romanach znajdują się: utrzymanie szkoły podstawowej, zbudowanej w czynie społecznym w latach pięćdziesiątych; więcej lamp ulicznych (szczególnie przy posesjach kolonistów); budowa chodników wzdłuż drogi przez wieś i wiaty na przystanku autobusowym. Jest na niej także Unia Europejska.

— Chciałabym, żeby ktoś przyjechał do nas na zebranie i po „ludzku” powiedział, co czeka Polskę, co czeka rolników, kiedy już do Unii wejdziemy — mówi Kinga Komosińska. — Z telewizji i z gazet nikt nic nie rozumie. Raz tak, raz inaczej, a przecież wszystko powinno być jasno powiedziane.

Na pierwszym, zwołanym tuż po wyborach sołtysa zebraniu, ludzie mówili przede wszystkim o groźbie likwidacji szkoły. Szukuje się kolejne,

związane z wnioskami o przeklasyfikowanie ziemi.

**T**o są poważne problemy nie tylko w Romanach — mówi Kinga Komosińska. — Życia nie da się oszukać, odkładając sprawy na później albo udając, że ich nie ma. Z czasem do jednych problemów dochodzą następne. I to, jak w życiu, jest normalne. Ale życia nie wolno się bać. Ja się nie boję! I na pewno nie będę sołtysiem tylko od zbierania podatków, od wydawania świadectwa pochodzenia zwierzęcia, od przekazywania informacji z gminy, od powiadamiania o szczeniach psów. Chciałabym, żeby Romany przede wszystkim czuły się wspólnotą. Żeby nasze wspólne sprawy łączyły, a nie dzieliły.

GABRIELA SZCZESNA

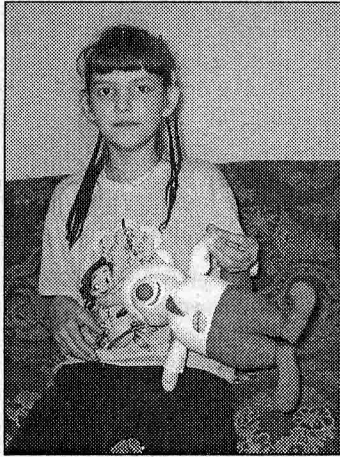
Na zdjęciu: poprzedni sołtys Roman Katarzyna Dzikowska i obecny Kinga Komosińska (w jasnej kurtce)



## „Dlaczego to właśnie mnie boli?”

Dlaczego to ja choruję, a inne dzieci są zdrowe?”, dziesięcioletnia Beata Sawicka z Lipska uporczywie zadaje to samo pytanie swojemu tacie.

Jest bardzo wrażliwa. Ojciec uważnie dobiera słowa. Musi też dobrze ukrywać swoje oczy... Musi dać jej nadzieję.



„Będzie dobrze. Trzeba trochę poczekać”, mówi.

— Co to znaczy trochę? Ile to jest trochę? — dopytuje Beata.

Co jej odpowiedzieć, gdy sam nie wie, „ile to jest trochę?”. A „trochę” trwa już dziesięć lat.

Beata urodziła się zdrowa. W jej książeczce lekarz zapisał w dniu porodu dziesięć punktów. Czekali na jej przyjście. Cieszyli się. Beata jest szóstym dzieckiem Krystyny i Eugeniusza Sawickich. Drugą córką.

Po powrocie ze szpitala w domu była tylko dwa miesiące. Nagle pojawiła się silna biegunka. Sawiccy byli bezradni. Wezwali pogotowie. Lekarz zabral niemowlę do szpitala do Dąbrowy Białostockiej. Leżała dwa tygodnie i nie było poprawy. Została przewieziona do białostockiej kliniki. Tu o jej życie walczyli trzy miesiące.

— Lekarze nie poznali przyczyny biegunki. Robili wszystko, by ją zahamować, ale po dobre znów wracała — wspomina Krystyna Sawicka.

Białostoccy specjaliści skierowali Beatę do Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie. Leżała pół roku. Stała się dzieckiem Centrum. Przytulały ją obce ręce. Przez chorobę została pozbawiona rodzicielskiego ciepła. Nie rozwijała się jak inne dzieci. Po roku w szpitalach ważyła tyle, co w momencie urodzenia. W szpitalu do osłabionego organizmu przyczepił się wirus HBV (żółtaczką). Wkrótce rodzice usłyszeli przerażającą diagnozę: Beata cierpi na marskość wątroby.

## Kraina życzliwości

— Po trzech miesiącach pojechaliśmy na kolejne badania. Lekarz potwierdził diagnozę. W przełyku córki powstały żylaki. Kiedy krwawia, może się udusić — opowiada ojciec.

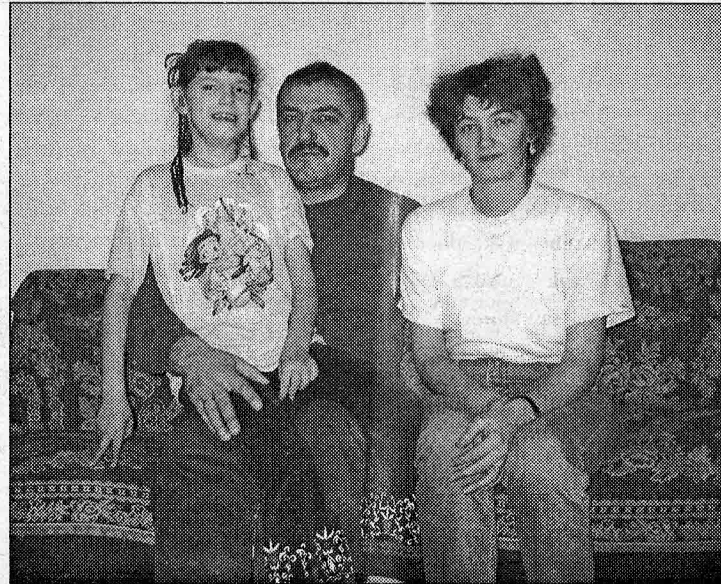
Aby uniknąć krwotoków, żylaki trzeba podwiązywać. Wożą Beatę co trzy, cztery miesiące do Centrum Zdrowia Dziecka. Wyjazdy są kosztowne. W dodatku w czasie nasilenia się choroby Beatki Sawicki stracił pracę w zlikwidowanej Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej.

Szansą jest przeszczep wątroby. Do tak poważnej operacji musi być odpowiednio przygotowana i silna. A Beata ma bardzo niską odporność organizmu. Zachorowała na wirusowe zapalenie opon mózgowych. Straciła słuch. Na uszkach nosi aparaciki. Pogłębiły się kłopoty z mową. Do trzech lat nie chodziła i nie mówiła. Jest pod stałą opieką logopedy. Do specjalisty w Suwałkach trzeba dojechać raz w tygodniu. Pomogła-

wszystkim skupiać uwagę i rozumieć.

## „Dlaczego ciągle chleb z masłem?”

to pytanie powtarzają wszystkie dzieci. Co im odpowiedzieć? Żyją tylko z zasiłków, rodzinnego i na chorą córkę.



## „Co pieszysz tatusiu?”

Eugeniusz Sawicki pisze prośbę: „Szanowni Państwo, serdecznie i gorąco prosimy o pomoc w leczeniu naszej córki. Beata od urodzenia cierpi na marskość wątroby, żylaki przełyku, przeszła zapalenie opon mózgowo-rdzeniowych, ma obustronny niedosłuch. W ciągu roku kilkanaście razy przebywa w szpi-

# Pytania Beatki

by intensywna rehabilitacja; turnusy kosztują od 2500 do 12000 zł. Kosztowna jest dieta i leczenie. Żadne z rodziców nie ma pracy.

— Wszystko jej zagraża. Nawet ząb miała usuwany w klinice. Leżała dwa tygodnie, przed i po zabiegu dostała krew — mówi matka, także bez pracy.

Przychodzi do niej nauczycielka. Lubi ją. Choć jest obca, nie daje zastrzyków. Spotkania z nią nie boją. Nauczycielka cierpliwie tłumaczy, że Beata też kiedyś pójdzie do szkoły, ale najpierw musi w domu nauczyć się mówić. Pilnie powtarza po niej dokładną wymowę. Uczy się trzymać ołówek i kredki. Uczy się rysować, a przede

kę (razem 900 zł). Nie ma dla nich w mieście żadnej pracy. Nie mają za co opłacić mieszkania, a kredyt w sklepie, bo zakupy brane są na zeszyt, ciągle rośnie. Więc wiją się w wyjaśnieniach, że trzeba kupić lekarstwa, że kolejny wyjazd do szpitala. Karmią z nadzieją, że będą jeść coś dobrego, jak będzie ciepło i wszyscy pójdą zbierać liście bobku i jagody na sprzedaż albo jak ktoś da tacie pracę. Nadzieja nie zawsze się spełnia, bo trzeba łączyć na przybory do szkoły i ubrania dla całej szóstki.

— Boże, każdą pracę byśmy przyjęli. Żeby była choć dla jednego z nas... Cokolwiek, cokolwiek... — powtarzają Sawiccy.

Wymaga intensywnego leczenia. Nie stać nas na opłacenie turnusów, ani kosztowne leczenie. Oprócz Beatki mamy jeszcze piątkę dzieci. Oboje jesteśmy bez pracy. Zwracamy się do wszystkich ludzi dobrej woli o finansowe wsparcie leczenia i rehabilitacji naszej córki. Dziękujemy za każdy odruch wrażliwości i szlachetności. Wdzięczni Rodzice”.

Wpłaty na leczenie Beatki można kierować na konto: Fundacja dzieciom „Zdażyć z pomocą”, PKO BP II O/Warszawa, nr 42 10201026 122690022, z dopiskiem: „Darowizna na leczenie i rehabilitację Beatki Sawickiej”.

IRENA MOROW

## POWRÓT DO TEMATU

### „Zapętlony”

Coraz bardziej odsuwa się pętla od Roberta z Jeziorka, bohatera tekstu „Zapętlony” („Kontakty” nr 4/2003). Wraca wiara i zaufanie do ludzi. Na szczęście, nie jest tak, że człowiekowi nie poda pomocnej dłoni. Może czasami musi być źle, żeby potem mogło być dobrze? Tak właśnie było w jego przypadku.

Z nieukrywaną radością piszemy, że najpierw znalazł się życzliwy człowiek z Łomży, który jedynej kobiecie z Jeziorka, pomagającej Robertowi, zostawił pieniądze na żywność dla niego. Tak było w styczniu. Tak było w lutym. Pewnie jeszcze tak będzie w marcu. Dopóki Robert nie odbije się od

dna. Każdy ma wrażliwość i własną dumę. I Robert przede wszystkim pragnął pracy, aby nie musiał korzystać z darmowych pieniędzy, aby nie musiał czekać na podarowaną kromkę chleba, na łaskę.

Jedna życzliwość rodzi drugą. Robert już pracuje w ekipie remontowej w Wyższej Szkole Agrobiznesu w Łomży. Dzięki niemalejącej życzliwości sąsiadki Marianny Komorowskiej może dojeżdżać z Jeziorka do Łomży.

Otworzyły się ludzkie serca. Już nie mówi o sobie, że przeszkadza, że czuje się jak śmieć. Zaczyna wierzyć, że jak dla wszystkich i dla niego jest miejsce do normalnego życia.





## Opętany

Pewne są dwie daty: 21 października 1939 i 25 września 2000. Data urodzin i data śmierci.

Ilarion Daniluk skończył siedmioletnią szkołę podstawową, pracował trochę w pegeerze, a służbę wojskową odpracowywał w kopalni w Rudzie Śląskiej. Najpierw na dole, potem jako ratownik w kopalni. Zdał w tym czasie do liceum plastycznego, którego nigdy nie ukończył.

Po wypadku pod ziemią porzucił Śląsk i udał się w nieznane. Wiele lat trwała tułaczka, o czym sam zresztą niechętnie opowiadał. Podobno pracował na... Wawelu, ale w jakim charakterze to tajemnica, którą zabrał ze sobą do grobu. W każdym razie przyjechał do Hajnówki już jako artysta pełną gębą, o ukształtowanym stylu i warsztacie twórczym.

O rodzinnym Kamieniu, osadzie w okolicach Kuraszewa, postarał się szybko zapomnieć. Tym bardziej że rodzina nalegała, aby się ustatkował. A jak tu się ustatkować, kiedy człowiek jest opętany sztuką? Kiedy za towarzystwo ma się anioły Chagalla, wiatraki Utrilla i wino palmowe w niewyczerpanej ilości? Całkiem jak ze Słowackiego: „Przez ciebie przepływa strumień piękności, ale ty nie jesteś pięknością...”.

## Flaszka na osamotnienie

— On dla nas nie był żaden Ilarion Daniluk, a po prostu Zenek — wspomina mieszkanka Hajnówki. — Nieprzystosowany taki, dziwak i artysta.

Jan Gryka, wykładowca malarstwa z Uniwersytetu Marii Skłodowskiej-Curie w Lublinie, powiedział „Przekrojowi”: „Jak on zaczął mówić o malowaniu, to dla ludzi to były niepojęte tematy. Nie ma się co dziwić, że traktowali go jak świra. Jak malował, to zaszuwał kilkanaście godzin dziennie. I komu miał opowiadać o tym, co przeżywa? Więc jak po miesiącu malowania nie poszedłby i się nie nachlał, to by umarł. Kto w Hajnówce był dla niego partnerem do rozmów o problemach twórczych?”

Gryce wtóruje Leon Tarasiewicz, najslawniejszy artysta Podlaskiego z Wali koło Gródka: — Miał alibi, że maluje ściany, tymczasem on rozwiązywał sobie zadania malarskie. Wiedział, że z nikim nie może porozmawiać. Więc jak kończył malowanie, impreza była nieunikniona. To była reakcja na osamotnienie, na malowanie po nocach, przy zasłoniętych oknach.

Rodzina ma o te wypowiedzi pretensje. Uważa, że o zmarłym tylko dobrze albo wcale. Trudno im się dziwić, ale tej strony życia malarza nie sposób pominąć. Jest nieusuwalna z biografii. Jak Zenkowy jelonek nad fioletołą wodą. Jak żaglówki na górskim jeziorze.

## „Goła baba” u batiuszki

Zenek upiększał domy. Malował najchętniej pejzaże, kwiaty, leśną faunę. Nie robił po-

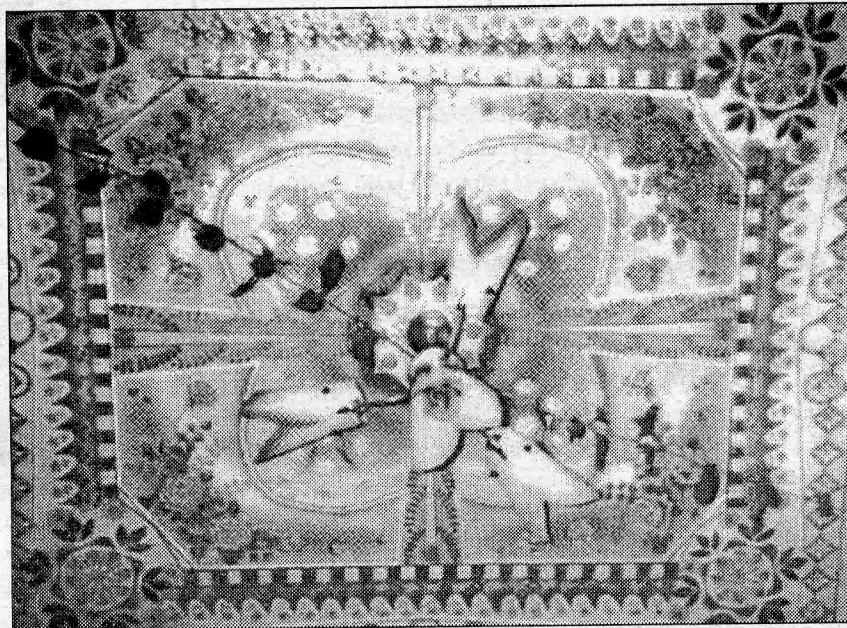
malowania. Nie wpuszczał nikogo, póki nie skończył. Potem, nie czekając na zapłatę, po ciachu się wyniósł. Na batiuszkę, zamiast rosyjskich chłopów z obrazów Szyszkina, czekała w pokoju wielka goła baba. Co gorsza, golizny nie dało się zamalować, bo Zenek użył wyjątkowo tłustych farb. Trzeba było skuwać tynk”, opisywała gazeta.

— Było inaczej — wspomina inny mieszkaniec Hajnów-

## „Bądźcie pozdrowieni...”

Bądźcie pozdrowieni, Nadwrażliwi za waszą czułość w nieczułości świata, za niepewność — wśród jego pewności, za to, że odczuwacie innych tak jak siebie samych zarażając się każdym bólem, za lęk przed światem, jego ślepa pewnością, która nie ma dna, za potrzebę oczyszczania rąk z niewidzialnego nawet brudu ziemi, bądźcie pozdrowieni..., napisał

Świr



od aniołów

prawek oraz „nie widziano, by farba kapnęła mu z pędzla”.

W najlepszym okresie roboty miał tyle, że czekała na niego nawet dwa lata. Za malowanie brał sporo, ale zdarzało się, że go oszukiwano, płacąc niewiele albo wcale. Nie mając domu, często tworzył za jedzenie i kąś do spania.

„Batiuszka pokazał Zenkowi album z malarstwem Iwana Szyszkina, wielkiego rosyjskiego pejzażysty. «Namaluj mi to!» zażądał. Wybuchła awantura. Zenek krzyczał, że nie jest od malowania kopii. Zniknął na parę dni, chlał. Potem wrócił i pyta batiuszki: «Dalej chcesz tego Szyszkina?». Batiuszka przytaknął. Zenek wziął się do

ki. — Zenek chciał przedtem pieniędzy na wino. Jak mu ojczulek powiedział, że dostanie, gdy pomaluje ścianę, Zenek się wkurzył i zamknął na klucz w pokoju. Kiedy wreszcie wpuścił domowników, ich oczom ukazała się rozebrana baba i roześmiana gęba Zenka. Ojczulek nie na żarty się wystraszył, dał migiem na wino, a Zenek babę przerobił na krajobraz. Durnie gadali, że Zenek zrobił to z zemsty. Na wsiach plotkowano, że jego ojciec budował z prokiem Iliją z Grzybowszczyzny Nowe Jeruzalem. A on lubił rozpowiadać, że był chrzczony przez tegoż proroka. Ile było w tym prawdy, sam tylko Jezus Nazareński wie...

przed laty wybitny psychoterapeuta, przyjaciel artystów, Kazimierz Dąbrowski.

To może być klucz do żywotów takich jak ten Zenka. Może, ale nie musi. W każdym razie, to lepsze niż anegdoty o poranym kacu. Kace w Hajnówce to rzecz znana. Ale mało kto wtedy rozmawia z aniołami Chagalla. Daniluk rozmawiał.

Ciekawe, jak mu się maluje Pana Boga i jego rajske ogrody?

ARKADIUSZ PANASIUK

Na zdjęciu: plafon w domu w miejscowości Morze, namalowany przez Zenka, „Nikifora z Hajnówki” w 1977 lub 1978 r.

## „Kontakty” w prenumeracie



Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe województwa podlaskiego do 20 każdego miesiąca oraz RUCH S.A.

Zespół w Łomży, ul. Nowogrodzka 41;

Zespół w Białymstoku, ul. Kopernika 95;

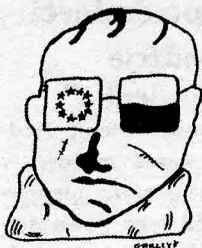
Zespół w Elku ul. Mickiewicza 43 do 5 każdego miesiąca. Na terenie kraju prenumeratę przyjmują zespoły RUCH S.A. właściwe terytorialnie.

Prenumeratę na zagranicę przyjmuje RUCH S.A. Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy 00-958 Warszawa skrytka pocztowa 12, ul. Jana Kazimierza 31/33 PKO S.A. IV Oddział Warszawa Nr 12401053-40060347-2700-401112-005.

KONTAKTY







Integracja europejska i referendum akcesyjne to temat cyklu spotkań z uczniami szkół średnich Białego-stoku, zainaugurowany z inicjatywy wojewody podlaskiego Marka Strzalińskiego. Wojewoda rozmawiał z młodzieżą XI Liceum Ogólnokształcącego, wicewojewoda Jerzy Półjanowicz podobną „lekcję” przeprowa-

## Co za — co przeciw

dził w Technikum Budowlano-Geodezyjnym, poseł Aleksander Czuż spotkał się z uczniami I Liceum Ogólnokształcącego, poseł Barbara Ciruk rozmawiała o integracji europejskiej w Zespole Szkół Odzieżowych, dyrektor Biura Integracji Europejskiej Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego Ewa Stachowicz gościła w II Liceum Ogólnokształcącego, kierownik Biura Ewa Śliwińska spotkała się z uczniami IX Liceum Ogólnokształcącego, przedstawiciel Młodzieżowego Forum Dialogu Europejskiego Maciej Perkowski rozmawiał z młodzieżą Zespołu Szkół Metalowo-Drzewnych, a drugi reprezentant tej organizacji Adam Borysewicz dyskutował z uczniami IV Liceum Ogólnokształcącego. Europejskie spotkanie odbyło się także w Liceum Ogólnokształcącym w Wysokiem Mazowieckiem, gdzie rozmawiał z uczniami poseł Marek Zagórski.

Wnioski: młodzież ma wiele wątpliwości i pytań, chce znać argumenty za i przeciw przystąpieniu Polski do UE oraz korzyści i straty dla kraju i Podlaskiego.

## Pogrożki wschodzących gwiazd

Sympatycy i wierni przyjaciele Łomżyńskiej Orkiestry Kameralnej już dawno wiedzą, że dyrektor Tadeusz Chachaj potrafi zaskoczyć choćby koncertem na koronie ratusza albo kolejną światową sławą muzyczną. Ostatni koncert to także zaskoczenie, ale innej natury. Jego niezwykłość koncertu polegała na tym, że z Orkiestrą wystąpili uczniowie szkół muzycznych. Jak zapewniał Bogdan Szczepański, przyszłe gwiazdy.

Nie są to czcze „pogrożki”: debiutanci to już laureaci różnych konkursów i przeglądów!

Maciej Zeszut (ur. 1984 r.), uczeń Państwowej Szkoły Muzycznej II stopnia w Łomży w klasie klarnetu prof. Henryka Marszałka, uczestnik i laureat konkursów i przeglądów m.in. w Olecku i Szczecinie, w ubiegłym roku jeden z laureatów Ogólnopolskiego Konkursu Wykonawczego Utworów Witolda Lutosławskiego.

Krzysztof Trzaskowski (ur. 1987 r.), uczeń Państwowej Szkoły Muzycznej w Białymstoku, pracuje pod kierunkiem prof. Krystyny Wachowskiej. Uczestniczył w konkursach ogólnopolskich: Konkursie Chopinowskim dla Dzieci (II miejsce), w Konkursie Pianistycznym im. Ignacego Paderewskiego (I miejsce), w 2000 r. był stypendystą Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Olga Kotelczuk (ur. 1988 r.), uczy się w klasie skrzypiec Beaty Stankiewicz w PSM I i II stopnia w Łomży. Jest dwukrotną laureatką Regionalnych Przesłuchań Uczniów Klasy Skrzypiec w Grajewie. Uczestniczyła w ogólnopolskich przesłuchaniach w Olsztynie i kilkakrotnie w Międzynarodowych Kursach Muzycznych w Łańcucie.

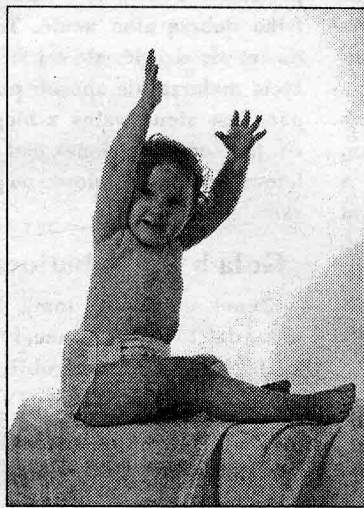
Urszula Kopijkowska (ur. 1986 r.), młoda wiolonczelistka, uczennica prof. Andrzeja Zielińskiego w Ogólnokształcącej Szkole Muzycznej II stopnia w Białymstoku. Laureatka Ogólnopolskiego Konkursu Wiolonczelowego we Wrocławiu, w 1998 roku zajęła II miejsce na Międzynarodowym Festiwalu Telewizyjnym „Premios Veo Veo” na Wyspach Kanaryjskich, gdzie reprezentowała Polskę. Była stypendystką Ministra Kultury i Sztuki, w grudniu ubiegłego roku zdobyła wyróżnienie na Międzynarodowym Konkursie Wiolonczelowym w Poznaniu.

Kornelia Grądzka (ur. 1992 r.), najmłodsza uczestniczka koncertu, skrzypaczka, uczennica Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Ostrołęce w klasie prof. Katarzyny Janas, uczestniczka warsztatów w Łańcucie, wyróżniona na Ogólnopolskim Konkursie Janka Muzykanta.

Joanna Różewska (ur. 1988 r.), uczennica Państwowej Szkoły Muzycznej II stopnia w Siedlcach, w klasie pianina prowadzonej przez prof. Krzysztofa Rynkiewicza. Brała udział i jest laureatką wielu konkursów pianistycznych na szczeblu regionalnym, ogólnopolskim i międzynarodowym. Jesienią ubiegłego roku zdobyła I nagrodę na Ogólnopolskim Konkursie Chopinowskim dla Dzieci w Jeleniej Górze.

Koncertu młodych talentów słuchali nie tylko rodzice i rodzeństwo, ale też koledzy i profesorowie. Nastoletni artyści zdradzili, iż wiążą swoją przyszłość z muzyką. Z pewnością zapamiętają na zawsze swój pierwszy koncert z Łomżyńską Orkiestrą Kameralną.

## „Gdy żenił się syn mojej szwagierki, szwagierka martwiła się, że



1

— Kiedyś panińska ciąża była wielką hańbą i wstydem. Taka panna była potępiona, a jej dziecko chrzczone w dzień powszedni, po cichu, wcześniej rano albo późno wieczorem. Przy kościele mieszkał zakrystian i jego z żoną proboszcz prosił w kumy — wspomina Jadwiga Solińska z Wąsosz.

Była kilkunastoletnią dziewczyną, gdy w jej domu opowiadano historię panny z parafii kilka lat starszej od niej. Służyła u gospodarza. Przed urodzeniem, gdy ciąża była widoczna, gospodarz ją wygonił. Urodziła córkę. Tak bardzo wstydziła się swego grzechu, że nie chrzczyła jej w swoim kościele. Aż 45 kilometrów pieszo przyszła z nią do Łomży. Ta córka zmarła w ubiegłym roku.

— Panna z dzieckiem, jeśli potem wychodziła za mąż, ślub dostawała tylko przy bocznym ołtarzu i nie wolno jej było założyć welonu. Była poniżona, a na jej dziecko wołano „bachorek” — opowiada Solińska.

„Bachorkom” dokuczali dorośli i dzieci. Najczęściej złośliwym pytaniem o tatę. Solińska pamięta, jak jedna dziewczynka odpowiadała: utopił się w sieczce.

— Mój syn przyjechał ze studiów z Krakowa i zapowiedział, że jego narzeczona jest w ciąży. To było dwadzieścia lat temu. Ucieszyłam się, że będę babcią. Co miałam mu wypominać? Dziecko im w niczym nie przeszkodziło. Skończyli studia. A kiedy żenił się syn mojej szwagierki, to z niepokojem patrzyła, że dziewczyna nie jest w ciąży! Bała się, że może nie być płodna i że nie zostanie babcią — opowiada Solińska.

2

— W dzieciństwie słyszałam takie szeptane uwagi: o, dziewczyna

w ciąży, panna z dzieckiem. Parę lat później, gdy chodziłam w ciąży, nie spotkałam się z żadnymi przykrymi komentarzami. W mojej obecności czasami mówiono, że jak miałabym być z kimś nieodpowiednim, to lepiej, że jestem sama — mówi Alicja z Grabowa.

Zaszła w ciążę, gdy była w piątej klasie Liceum Medycznego w Łomży. Najpierw się przeraziła, bo przed nią matura. Poza tym pamiętała starsze koleżanki, które z powodu ciąży musiały zrezygnować ze szkoły i już nigdy jej nie skończyły. Jej pomogli rodzice i wychowawcy, prof. Janina Błachnio. Przerwała naukę na rok. Urodziła zdrową córeczkę i wróciła do szkoły. W maju zdała maturę.

— Przypominam sobie zdziwienie

## Kołysz.

Kiedy z dzwonnicy kościoła gnieźdzących się tam sów „kołysz” jakaś panna z parafii jest w ciąży, to obserwowała, jak się wkrótce kołysała niemowlęciu.

pielęgniarek, gdy pierwszy raz poszłam z córką na szczepienie. Zbiegły się wszystkie panie z przychodni i oglądały maleństwo. Nie usłyszałam żadnej przykrości, nikt o mnie nie mówił: o, panna z dzieckiem. To już są inne czasy. Córka urodziła się w 1991 roku — opowiada mama Alicji.

Nikt też nie sącył kąśliwych uwag, nie wytykał palcami, kiedy Alicja zaczęła pracę.

— Tak wiele jest sytuacji, że najpierw wszystko układa się pięknie, a potem ludzie się rozchodzą, bo nie pasują do siebie albo ktoś się wcześniej nie wyszumiał, albo nie dorósł do małżeństwa. Ludzie to rozumieją — uważa Alicja.

Samotną matką była pięć lat. Spotkała wartościowego mężczyznę i wyszła za mąż. Mąż pokochał jej córkę jak swoją, dał jej swoje nazwisko. Razem mają jeszcze dwóch synów.

3

— Ostatnie dwa miesiące ciąży nie wychodziłam z domu. Zamykałam się w pokoju i siedziałam. Rozmyślałam o wszystkim. Prosto w oczy nikt nic nie powiedział, ale do mamusi dochodziły różne kąpi-





i, a jego dziewczyna nie była w ciąży,  
że może nie jest płodna”

we uwagi. Plakała z tego powodu. I ja często płakałam. To było straszne. Było mi bardzo ciężko — mówi Elżbieta ze Szczuczyna.

— Pracowałam w spółdzielni. Nigdy nie zapomnę, jak przy wspólnej herbacie kierowniczką zaczęła mówić o mojej córce. A jedyna z pracownic dopowiedziała, że ona chyba by się powiesiła, gdyby to spotkało jej córkę. Niektórzy byli okropni. Cierpiałam. A przecież takie przypadki chodzą po ludziach, nie po drzewach. I dobrze, że córka uchowała i urodziła to dziecko — jeszcze dziś płacze mama Elżbiety.

Elżbieta zaszła w ciążę jako uczennica liceum. Skończyła szkołę, potem urodziła syna, który dziś ma piętnaście lat.

W Wąsoszu słuchać było głosy „Kołysz, kołysz”, wiadomo było, że ciąży. Sowi wiadomość powtarzały młode dziewczyny. Która będzie? Panna z brzuchem kryła się w

— Nie chciałam wtedy wiązać się z ojcem syna. Dopiero teraz jestem szczęśliwa. W sierpniu wyszłam za mąż. Jestem w ciąży — mówi z radością Elżbieta.

Mama Elżbiety ma dziewięcioro wnucząt. O synu Elżbiety mówi, że jest najwrażliwszy, najczulszy, najbardziej kochany.

4

Magda ze Zbójnej ma trzyletnią córeczkę. Zaszła w ciążę z chłopakiem, którego znała już sześć lat. Ale nie chciała wychodzić za niego za mąż. Uważała, że jest nieodpowiedzialny. Mówi, że nie chciała nic robić na pokaz.

— Byłam dumna ze swojej ciąży. Nie ukrywałam jej, nie chowałam się z nią. Na wsi ludzie lubią rozmawiać o innych. Czasami słyszałam, że ktoś coś mówi na mój temat. Mama uważała, że były to przykre uwagi. Ja jednak nic sobie z nich nie robiłam. A w pracy w Łomży spotkałam się z pełną tolerancją. Nie musiałam chodzić kanałami — opowiada Magda.

Dla niej najbardziej przykrym momentem był czas pobytu w szpitalu. Do innych kobiet przychodzi-

li mężowie, cieszyli się z narodzin dziecka. Przy łóżku Magdy siadali jej rodzice i cieszyli się narodzinami wnuczki. Teraz widzi, że nawet na wsi ludzie inaczej patrzą na samotną matkę.

— Niczego nie żałuję. Ale nie planuję życia tylko z córką. Wierzę w swoje szczęście — mówi Magda.

5

— Nie spotkałam się z przykrościami z powodu samotnego macierzyństwa. W pierwszym okresie, chyba najtrudniejszym, dużo pomogła mi mama i siostry. Mieszkam w małym miasteczku, ludzie się znają, wiedzą o sobie dużo. Nikt mi nie dokuczał — mówi Iwona ze Szczuczyna, która samotnie wychowuje dwóch synów.

Monika, także ze Szczuczyna, jest mamą ośmioletniej córeczki. Dla niej największym problemem było, jak powiedzieć o ciąży rodzicom. Zaskoczyła ich. Najpierw nie byli zadowoleni, ale szybko pogodzili się z faktem i nie czynili wy-mówek.

Gdy ciąża zaczęła być widoczna, trochę się krępowała. Ale nie odczuła jakichś przykrości ze strony ludzi. Wspierała ją mama, a koleżanki nie robiły sensacji.

— Nic na siłę. Dlatego zostałam z córką. Ale nie powiedziałam jeszcze ostatniego słowa. Nie wiem, co mi życie i los przyniesie. Może nie zawsze będziemy same? — uśmiecha się Monika.

6

Z kościelnych wież coraz rzadziej słychać sowe: „Kołysz, kołysz”. Zagłusza je tolerancja.

MARIA TOCKA

Imiona bohaterów zmienione.



Młodzi „za” Unią

„Czy popierasz wstąpienie Polski do Unii Europejskiej?” Na to jedno pytanie w referendum odpowiadali uczniowie gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych w województwie, zorganizowanym przez Podlaskie Centrum Informacji Europejskiej, Podlaskie Kuratorium Oświaty i „Gazetę Wyborczą”. Głosowało ponad 53 tysiące uczniów z 350 szkół.

Młodzież z Publicznego Gimnazjum nr 1 w Łomży pod kierunkiem Joanny Wysockiej i Macieja Grabowskiego przygotowała wyborczą salę, urnę, miejsca do tajnego głosowania oraz karty. Nad całością czuwała komisja w składzie: Karolina Dąbrowska, Łukasz Szymański, Magda Zduńczyk, Magda Nienaltowska, Kamil Kończal, której pomagali Zuzia Marzęcka, Weronika Adamowska i Wioleta Duda.

— To dobrze, że na ten temat wypowiada się młodzież, bo oni wejdą w dorosłe życie już w zjednoczonej Europie. Nasza szkoła drugi raz bierze udział w prąglusowaniu. Wcześniej uczniowie wybierali prezydenta. Są dobrymi politykami, przewidzieli wynik — mówi Teresa Kurpiewska, dyrektor Publicznego Gimnazjum nr 1.

Uczniowie Łomży, Białegostoku oraz szkół w powiecie kolneńskim i grajewskim opowiedzieli się za integracją. Przeciwni byli, między innymi, uczniowie Zespołu Szkół w Tykocinie i w Augustowie, Zespołu Szkół Leśnych w Białowieży, uczniowie Gimnazjum w Grabowie, Przytułach, Zbójnej.

Spośród głosujących 56 proc. opowiedziało się za wejściem Polski do Unii Europejskiej, 31 proc. była przeciw.

Młodzi, bywa, nie czekają na oficjalne „wejście”.

Od pięciu lat Zespół Szkół Drzewnych Nr 9 w Łomży współpracuje ze szkołą CJD w Billiberge z Niemiec. Uczniowie wzajemnie się odwiedzają, zwiedzają region, doskonalą język i... wspólnie pracują. W czasie ostatniego pobytu w Łomży uczniowie z Niemiec zbudowali na zajęciach warsztatowych drzwi do pracowni, a wcześniej altankę, nazwaną „altaną przyjaźni”. Młodzież polska w czasie pobytu u przyjaciół w Niemczech pracowała nad wykonaniem ław i stołów rekreacyjnych.

Wymiana polskiej i niemieckiej młodzieży szkolnej odbywa się w ramach programu realizowanego przez Polsko-Niemiecką Współpracę Młodzieży w Poczdamie i w znaczącym stopniu jest finansowana przez tę organizację.

— Obok trwałych pamiątek wymiany jest jeszcze inny, niewymierny, ale bardzo ważny aspekt. Wspólna praca i zabawa pozwala na podzielenie się doświadczeniami, poznanie kultury, zachowań, a przede wszystkim jest to żywy kontakt z językiem. Na pełną integrację. Pragniemy jeszcze bardziej ją rozszerzać — mówi Grażyna Borawska, wicedyrektor Zespołu Szkół Drzewnych w Łomży.

W tym roku do programu przystąpiła młodzież z Litwy. Kilka dni temu w Łomży spotkali się dyrektorzy trzech szkół: Joachim Muller z Niemiec, Ramunas Zlatkus z Litwy i Grażyna Borawska reprezentująca Zespół Szkół Drzewnych. Już wiadomo, że we wrześniu do Łomży przyjedzie młodzież z Litwy i Niemiec i z polskimi uczniami będą budować ogródek rekreacyjny przed Szkołą Drzewną.

— Nasza młodzież pojedzie później na Litwę, gdzie będzie wypoczywać, pracować — mówi dyrektor Grażyna Borawska. (m)

Na zdjęciu: Komisja prapreferendum w Publicznym Gimnazjum nr 1 w Łomży

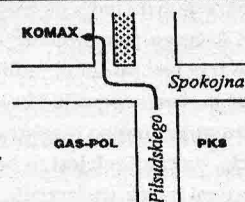
## HURTOWNIA „KOMAX” ŚWIAT GLAZURY

OFERUJE:

- duży wybór glazury, terakoty i gresów z najlepszych fabryk polskich, hiszpańskich i włoskich
- ekspozycje łazienkowe na trzech poziomach

OFERTA SPECJALNA:

- największy wybór tanich płytek do dojowni mleka



FACHOWE DORADZTWO  
RATY — DOWÓZ  
Łomża, ul. Spokojna 190a  
tel. 218-03-78  
0-600-824-256

fak. 611





— Kiedy z zapalonymi świecami wchodziliśmy na scenę, nagle poczułam, że na rękę kapie mi wosk. Ale wytrzymałam! — mówi Magda Brzozowska, trzecioklasistka Szkoły Podstawowej nr 7. — Rozpłakałam się dopiero po ogłoszeniu wyników.

Werdykt 25. Ogólnopolskiego Przeglądu Zespołów Muzyki Dawnej „Schola Cantorum” w Kaliszu brzmiał: w kategorii chórów Złota Harfa dla Canto Sereno z Łomży, prowadzonego przez Katarzynę Szmítko! Prestiżową nagrodę dziewczęta wyśpiewały wspólną interpretacją średniowiecznego hymnu gruzińskiego i polskiej polifonii oraz kolędą z zapisów Oskara Kolberga, wykonaną w stylu epoki, a także prawdziwą rewelacją: kanty z polskim tekstem, zapisanym cyrylicą, który odnalazła w archiwach Petersburga Swietłana Bucka, współpracująca z zespołem.

To był kolejny występ zespołu z Łomży w Kaliszu i trzecia Złota Harfa! Nie ma wątpliwości, że byłoby ich więcej, lecz regulamin Przeglądu zakłada, że zdobywca najwyższego muzycznego trofeum nie może uczestniczyć w konkursie dwa lata, by dać szansę innym. Poza Złotymi Harfami, zespół Katarzyny Szmítko przywiózł z Kalisza Harfę Srebrną i dwie Brązowe.

— To konkurs o bardzo wysokim poziomie artystycznym, więc tym bardziej cieszy nas każdy sukces — mówi Katarzyna Szmítko. — Kalisz to przede wszystkim wielkie święto muzyki dawnej, radość ze spotkania znajomych z różnych

stron kraju, których mamy wielu; znamy się z przeglądów, szkoleń, warsztatów. Łączy nas wielka pasja wspólnego śpiewania, jesteśmy dla siebie partnerami.

— W ostatnim Przeglądzie bardzo podobał nam się chór z Zabrza. Uważaliśmy, że to właśnie jemu przypadnie Złota Harfa — wspomina Kasia Romanowska. — Tymczasem w kuluarach publiczność typowała nas! I stało się!

— Była wielka trema, a potem wielkie łyzy szczęścia — dodaje Ola Gruzewska.

Śpiewające łomżanki oficjalnie znane są jako zespół „Voci Unite” (co po włosku znaczy „złączone głosy”). Założony 8 lat temu przez Katarzynę Szmítko, nauczycielkę sztuki w Szkole Podstawowej nr 7, szybko znakomitą interpretacją i doбором repertuaru, zyskał popularność i sympatię różno-

rodnej publiczności. Dzisiaj tworzy go szesnaście uczennic „siódemki” (gdzie ma także swoją siedzibę), Publicznego Gimnazjum nr 1 oraz I i II Liceum Ogólnokształcącego (niemal wszystkie są także absolwentkami SP 7): Magdalena Brzozowska, Milena Głinojecka, Aleksandra Gruzewska, Paulina Karczewska, Marta Korotkiewicz, Sylwia Kościelecka, Paulina Lenart, Ewa Macko, Karolina Majewska, Agnieszka Olszewska, Magdalena Puławska, Katarzyna Romanowska, Emilia Sawicka, Justyna Szymczyk, Ilona Węgrowska i Magdalena Wiśniewska.

— Połączyła nas muzyka dawna, świadomość podtrzymywania tradycji i wielka satysfakcja, że na nowo odkrywamy piękno utworów, śpiewanych nawet tysiąc lat temu... — mówi Karolina Majewska.

Teraz „Voci Unite” przysto-

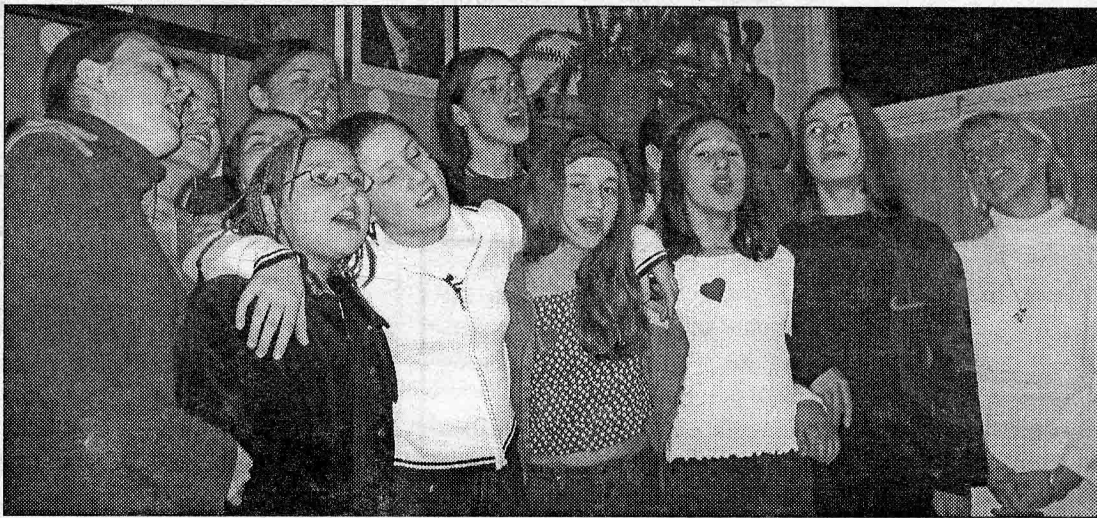
wuje się do lipcowych Bydgoskich Impresji Muzycznych. A do „Złączonych Głosów” dołączą kolejne: Katarzyna Szmítko tworzy czwartoklasistów „siódemki” chór chłopięcy!

— Walory głosowe, predyspozycje muzyczne, osobowość. Na to zwróciłam uwagę, kierując do rodziców specjalny list, w którym zachęcałam ich do zgody na udział dziecka w zajęciach — mówi. — Mam już 21 chórzystów. Przed nami dużo pracy nad repertuarem.

Znając Katarzynę Szmítko, jesteśmy pewni, że nowe złączone głosy także zachwycą niejedną publiczność.

Na zdjęciu: zdobywczyń trzeciej Złotej Harfy, które zastaliśmy na pierwszej, po kaliskich emocjach, próbie. Niestety, nie wszystkie

## Harfa za głosy



## Nieczęsto zdarza się, że w warszawskim salonie sztuki na Mazowieckiej otwiera wystawę malarz, grafik czy rzeźbiarz z Podlaskiego Białe i czarne

Galeria ZPAP jest miejscem nobilitującym i dostępnym dla wybranych. Do takich należy białostocki grafik Andrzej Dworakowski, który miał tam wernisaż dużej, starannie zaaranżowanej ekspozycji „Białe i czarne”.

Rysunki i grafiki Dworakowskiego z lat 80. i początku lat 90., pokazywane na dwudziestu indywidualnych wystawach m.in. w Nowym Jorku i Suwałkach, w Warszawie i Białymstoku, to ekspresyjny zapis sytuacji, w jakiej znalazł się człowiek. Nie ma wątpliwości: to człowiek „made in Poland”, co jednoznacznie określa tytuł jednego z ówczesnych cykli artysty, którego stan wojenny dopadł w Białymstoku trzy lata po skończeniu studiów. Musiała to być mocna, a pewnie i bolesna konfrontacja świeżo upieczonego magistra sztuki z rzeczywistością, bo człowiek jest tu bez twarzy, z rysami wymyślnymi przez wydarzenia, a jeśli już nawet udało mu się twarz zachować, jest to gęba tak pokiereszowana „wiatrem historii”, że osłepła, a w najlepszym wypadku patrząca przez okulary czerwone.

Nosicielem takiej twarzy jest albo kukła posłuszna ręce Wielkiego Animatora, albo kadłub

zasnurowany niczym wielkanocna szynka. Figura zniewolona. Obok niej pojawia się motyw gracza. Płaskie, jakby wycięte z tektury postacie, zasiadają naprzeciw siebie przy stole najeżonym kolcami i znowu nie ma wątpliwości, że jest to gra „made in Poland”, może i niekoniecznie wymyślona w naszym polskim piekielku, ale tu doprowadzona do perfekcji. Jedno jest pewne: stół nie jest rycersko okrągły, stół jest po polsku kolczasty.

Warianty stołu polskiego: na kolanach, pękniętego i okaleczonego będą się jeszcze w twórczości Dworakowskiego powtarzać wielokrotnie, podobnie jak dekorujące stół proporczyki, przeważnie czarne, ironicznie przeczące sztandarom, co dumnie łopoczą podczas świąt różnych, a u grafika znalazły się w cyklu „Strzępy”.

Dwa fundamentalne pojęcia, czasu i przestrzeni zdają się coraz mocniej przyciągać uwagę grafika, którego prace wychodzą już z mrocznego ekspresjonizmu jednostronnie czarnego obrazu świata. Fascynacja czasem znajduje odbicie w autoportretach, ale przede wszystkim w wypracowaniu własnego

kalendrium, którego istotą jest upływ zapisany w szeregach liczb, czyli odliczanie. Bliższe tej poetyki cyfr z kalendrium zdają się być płaszczyzny przypominające gry planszowe, symbolizujące spostrzeżenie, że emocje i zachowania ludzkie podlegają regułom. Dworakowskiego zdaje się niepokoić teza, że przeważająca część aktywności społecznej to nic innego jak właśnie gry i zabawy. Czasem okrutne, ale lub choćby jednak według pewnych reguł.

Również przesycony dotąd emocjami antypejzaż zamienia się w przestrzeń „po drugiej stronie lustra”. Pozostają jeszcze motywy blaszanych proporczyków, pojawiają się oko-kamera i przede wszystkim stół, ale już w nowej konfiguracji. Gwałtowność oskarżeń ustępuje miejsca refleksji nad istotą rzeczy, poszarpane kształty znikają w świetle bardziej dojrzałych przemyśleń, a biel wypiera czern.

Dworakowski wyszedł z mroku, a jego stół podniósł się z kolan.

ANDRZEJ S. KOZIARA





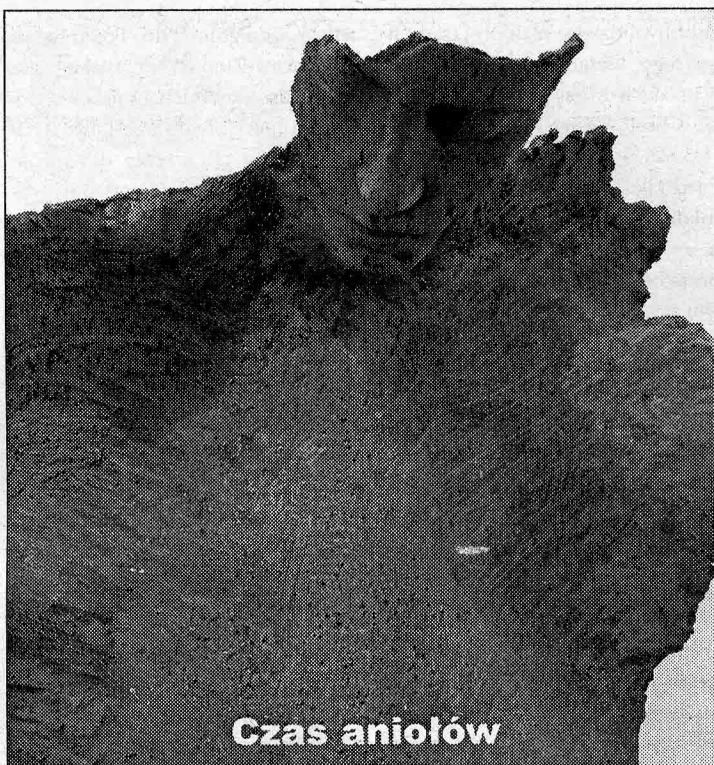
## Kwintet Narodowy

Kwintet Instrumentów Dętych Filharmonii Narodowej będzie koncertował w Łomży w czwartek, 20 lutego (godz. 18.00, sala widowiskowa Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego).

Kwintet od dwunastu lat jest częstym gościem na estradach całego kraju. Posiada bogaty repertuar, obejmujący utwory od epoki renesansu do muzyki współczesnej. Członkowie zespołu: trębacz Krzysztof Bednarczyk i Mariusz Niepiekło, waltornista Aleksander Szebesczyk, puzonista Roman Siwek i tubista Arkadiusz Wiedlak, są członkami orkiestry Filharmonii Narodowej. Zajmują się również pracą pedagogiczną, są wykładowcami w Akademii Muzycznej w Warszawie i Białymstoku.

W programie czwartkowego koncertu utwory W.A. Mozarta, G.F. Haendela, G. Bizeta, F. Lehara, I. Albeniza, G. Gershwin.

Koncert Kwintetu w Łomży zorganizowała Łomżyńska Orkiestra Kameralna pod dyrekcją Tadeusza Chachaja.



Czas aniołów

Anioły są wśród nas; anioły stróż, nadziei, radości, miłości.

Symbole wrażliwości, wiary i mocy.

Zwiastuny dobrych wiadomości, wysłannicy Boga.

Istoty nieziemskie, którym ludzie „dali” ludzką postać i „przyjęli” skrzydła.

To anioły wnoszą w naszą codzienność świat nie z tego świata. Zmuszają do refleksji nad jego sensem. Prowadzą nas po swoich

drogach w krainę szczęśliwości i bezpieczeństwa.

Każdy z nas ma swoje wyobrażenie anioła. Marita Benke Gajda, absolwentka Wydziału Architektury Wnętrz Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, uczyniła z nich główny temat swej twórczości; od lat są także wszechobecne w jej „zwyczajnym” życiu. Tak narodziły się kolejne cykle im poświęcone, stając się swoistym zwierciadłem duszy artystki. Tworzy-

wem uczyniła glinę. Jej ceramiczne anioły zdają się mocno stąpać po ziemi. Rzeźby surowe, oszczędne, a zarazem sugestywne w formie to niezwykle emocjonalny obraz ludzkich „ziemskich” uczuć, pełna ekspresji wizja tego, co przecież niewidzialne, a jednak tak bardzo bliskie.

Anioły artystki stały się inspiracją twórczą dla Wojciecha Kowalczyka, absolwenta Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej. Jego anioły, zaklęte w białoczarnych rysunkach, wykonane perfekcyjną kreską, przenoszą nas w atmosferę niezwykle rozbudowanej narracji. Nieziemskie istoty, przedstawione zupełnie nierealnie w zupełnie realnych sytuacjach, składają do refleksji nad symbolem dzieła artysty. Wzajemne przenikanie się dwóch światów niezmiennie uświadamia nam, że coś jest wieczne, coś nieosiągalne, coś możliwe. Fantazja i rzeczywistość uzupełniają się tak, jak uzupełnia się materia. Nie ma wątpliwości: anioły są na świecie!

Znakomitą „nieziemską” wystawę prac obojga artystów, prezentowaną w Galerii Sztuki Współczesnej Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży, można oglądać do 28 lutego 2003 roku.

## DO KINA

21 lutego (piątek) — • 8 mila, godz. 16.00, 18.00, 20.00.

22 lutego (sobota) — • 8 mila, godz. 16.00, 18.00, 20.00, 22.00.

23-25 lutego (niedziela-wtorek) — • 8 mila, godz. 16.00, 18.00, 20.00.

26 lutego (środa) — • 8 mila, godz. 16.00, 18.00. W kinie konesera: • Time out, godz. 20.00.

27 lutego (czwartek) — • 8 mila, godz. 16.00, 18.00, 20.00.

Drodzy Czytelnicy! Trójka spośród Was, która w czwartek pierwsza zgłosi się do kina „Millenium” w Łomży z tym numerem „Kontaktów”, otrzyma bezpłatne bilety na wybrany film.

Bliższe informacje o repertuarze i przedsprzedaży biletów: tel. 216-75-19.

## OSTATNI LEŚNI

Na wystawę pt. „Ostatni Leśni. Mazowsze i Podlaskie w ogniu 1948-1953” zaprasza Miejski Ośrodek Kultury w Wysokiem Mazowieckiem. Ekspozycję, składającą się z fotografii, rozkazów, meldunków, planów akcji, raportów, map, fałszywych aktów oskarżenia, sporządzanych przez Urząd Bezpieczeństwa Publicznego, przygotował Instytut Pamięci Narodowej. Wystawę można oglądać do 26 lutego.

## PRZYPADKI ŁOMŻYŃSKIE

### Widziane z Londynu

Nie mam zbyt dobrych wieści. Rozglądałem się pilnie, szukając nad Tamizą łomżyńskich akcentów i znalazłem, co kot napłakał. Złe to, ale i dobre. Dobre w odniesieniu do współczesności, bo Londyn traci sławę, straszliwie się podzielili jego mieszkańcy pod wieloma względami. Pomieszały się kolory skóry (córkę znanego Polaka nie przyjęto do pracy w urzędzie dzielnicy, bo jest... biała), bieda z bogactwem, zwolennicy wojny (głównie na górze) z obrońcami pokoju (młodszy i na dole). Do dziś opowiada się w stolicy Anglii o kataklizmie, jaki wywołał śnieg, który spadł przed miesiącem i leżał na ulicach aż półtora dnia. Co za nieszczęście! A jak bardzo zlorzeczą na metro (zamknięto jedną linię), na liczne zabójstwa (w tym malarke amerykańską, biegającą po parku w centrum miasta), na rosnące ceny, upadek obyczajów etc. Niestety, trwałym elementem stali się i przybysze z Polski, poszukujący jakiegokolwiek roboty. Słyszałem, jak taki właśnie młodzieniec (po kilku piwach) wygłaszał sentencję, patrząc na swych koleżków stojących pod tak zwaną ścianą płaczu: „Szkoda, że nie ma Hitlera, bo by zrobił porządek z bezrobotnymi”.

To już lepiej wróć do historii i wyszperanych szczegółów. Zbigniew S. Siemaszko wspominał w najnowszej książce Stanisława Żochowskiego, absolwenta gimnazjum łomżyńskiego, potem Szkoły Podchorążych Piechoty w Ostrowi Mazowieckiej. Wyjątkowo bogata jest biografia tego oficera Wojska Polskiego we wrześniu 1939 r., w czasie okupacji Narodowych Sił Zbrojnych, potem 2 Korpusu gen. W. Andersa. S. Żochowski w 1950 r. wyemigrował z Wiel-

kiej Brytanii do Australii, gdzie z żoną zajął się hodowlą kwiatów, głównie goździków. W chwilach wolnych powstawały artykuły i zapisy wspomnień. Nic, tylko pozazdrościć, ale z drugiej strony, czy łomżanin może być do końca szczęśliwy tak daleko od rodzinnych stron?

Na pewno do takich nie zaliczali się rodacy wywiezieni na Sybir. Przewertowałem ich listy w Bibliotece Polskiej przy Polskim Ośrodku Społeczno-Kulturalnym. Zachowały się w tym zbiorze nazwiska obywateli II Rzeczypospolitej Polskiej z Łomżyńskiego. Pisali listy do redakcji tygodnika „Polska”. Rzewnie pisali, z jakim uwielbieniem. „Czy nie uważa JW. Redaktor, że nie ciężko nam na duszy, że takie pismo wychodzi, a my je w żaden sposób i za wszelką cenę nie możemy go wyprosić ni odszukać? Czy takie pismo nie zastąpić może nam jednorazowo 400 gr. chleba lub zupę i nie podtrzyma nas na duchu, jak to «odżywianie» i «dożywianie» na dalszy okres czasu?”

Przywiozłem i nowe relacje z walk wrześniowych. O działaniach w pobliżu Łomży pisał gen. Ludwik Kmicic-Skrzyński. Dowódca Podlaskiej Brygady Kawalerii stacjonował m.in. w Stawiskach i Małym Płocku (tu sztab), przeprawiał się przez Narew w kierunku wsi Nadbory, a spod Śniadowa pociągnął na akcję w rejonie Ostrowi Mazowieckiej. Jeszcze więcej faktów o tych walkach utrwalił artylerzysta ppor. Roman Bień i tę relację przedstawię za tydzień. See you next week.

ADAM DOBRŃSKI







### O ZIELONĄ OAZĘ

Z wielką uwagą, zainteresowaniem i troską nieustannie przyglądam się z perspektywy Warszawy życiu mojej pięknej, rodzinnej Łomży. Bacznie obserwuję wszystkie bieżące wydarzenia, dostrzegając ogromne starania mieszkańców i władz miasta, zmierzające do rozwoju gospodarczego, kulturalnego oraz urbanistyczno-architektonicznego w tak trudnej przecież rzeczywistości. Cieszę się z licznych sukcesów Łomżniaków i życzę wszystkim wszelkiej pomyślności.

Z radością zauważam, jak znakomicie w łomżyński pejzaż społeczny, kulturalny i religijny, a także architektoniczny wpisuje się nowy budynek Centrum Katolickiego im. Jana Pawła II na Osiedlu Południe. Z satysfakcją obserwuję, jak błyskawicznie rośnie bryła kościoła p.w. Krzyża Świętego obok Centrum. Wielki to wkład naszego łomżyńskiego Kościoła w rozwój miasta. Wielki to wkład i zasługa parafian i ich wspianego proboszcza, że tak znacznym nakładem sił, środków i własnej pracy przekształcają ten fragment Łomży w miejsce tętniące życiem, radością dzieci i uśmiechem rodziców. Sława Centrum Katolickiego w Parafii Krzyża Świętego przekroczyła granice Łomży.

Zespół sakralny powstaje w znakomitym, niezwykle wartościowym i jedynym w swoim rodzaju miejscu. Usytuowany w najwyższej położonym punkcie w tej części miasta, prawie dokładnie na osi ulicy Zawadzkiej, stanie się charakterystyczny i widoczny z odległości nawet kilku kilometrów. Przypomnę, że wieża kościoła osiągnęła wysokość prawie 50 metrów. Nowy kościół ma szansę stać się wizytówką nie tylko nowych osiedli, ale i całej Łomży.

Tak ważna, prestiżowa, trudna i kosztowna budowa nie może być tylko sprawą samego Kościoła. Szczególny patronat powinny roztoczyć nad nią władze miasta. To obowiązkiem miasta jest wspieranie lokalnej społeczności w tym

ambitnym dziele. W dobrej tradycji mądrego kształtowania urbanistyki polskich miast jest bowiem troska o budowlę ważną i prestiżową. I Łomża powinna wykazać się troską o taką organizację przestrzeni wokół budowanego kościoła, która wytworzy wysokiej klasy założenie urbanistyczne, dorównując innym wspaniałym łomżyńskim rozwiązaniom w dziedzinie urbanistyki i architektury.

Szczególnie ważnym obszarem jest teren w bezpośrednim sąsiedztwie kościoła, u jego podnóża w kwartale ulic: Porucznika Łagody, ul. Zawadzkiej i Alei Piłsudskiego. Najlepszym z możliwych rozwiązań zagospodarowania tego terenu może być z pewnością teren zielony: mały park z osią widokową w postaci alei biegnącej dokładnie na osi kościoła. Taki skrawek zieleni i wypoczynku należy się także mieszkańcom tej części miasta.

Mam odwagę i prawo pisać te słowa jako architekt i autor realizowanego zespołu sakralnego p.w. Krzyża Świętego, jako mający gruntownie przemyślaną wizję tego fragmentu miasta, jako były prezydent Łomży.

Wielkim niepokojem napelniam mnie jednak informacje o próbach lokowania u podnóża świątyni obiektu handlowego: hali supermarketu z parkingiem na kilkaset samochodów! Nie zgadzam się z taką wizją zabudowywania miasta. Jest przecież wiele innych miejsc, gdzie można z powodzeniem realizować planowane obiekty, bez szkody dla ich funkcji i dostępności. To miejsce u podnóża świątyni niech pozostanie zieloną i niekniętą oazą ciszy, spokoju i skupienia, naprowadzającą wiernych do swojej świątyni.

Zwracam się więc z gorącym apelem do łomżyńskich organiza-

cji, a szczególnie do Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej, ale także do wszystkich Łomżan o poważną merytoryczną dyskusję i stanowisko w tak ważnej dla prawidłowego i mądrego rozwoju miasta sprawie.

Czy na zawsze zostanie zniszczony krajobraz jednego z najpiękniejszych miejsc w nowej Łomży, czy też uda się nawiązać do najlepszych tradycji architektury i urbanistyki naszego najpiękniejszego grodu...? Pozostaje z wyrazami szacunku

**Marek Przeździecki**  
architekt  
Warszawa

**Od redakcji:** zapraszając do dyskusji, „Kontakty” także zdecydowanie mówią „nie” planom budowy parkingu na kilkaset samochodów i supermarketu na placu między budynkiem telekomunikacji, ul. Zawadzka i al. Piłsudskiego. Nie z niechęcią do supermarketów. Dlatego, że jego lokalizacja, ze wskazanych w liście i innych względów jest niedobra.

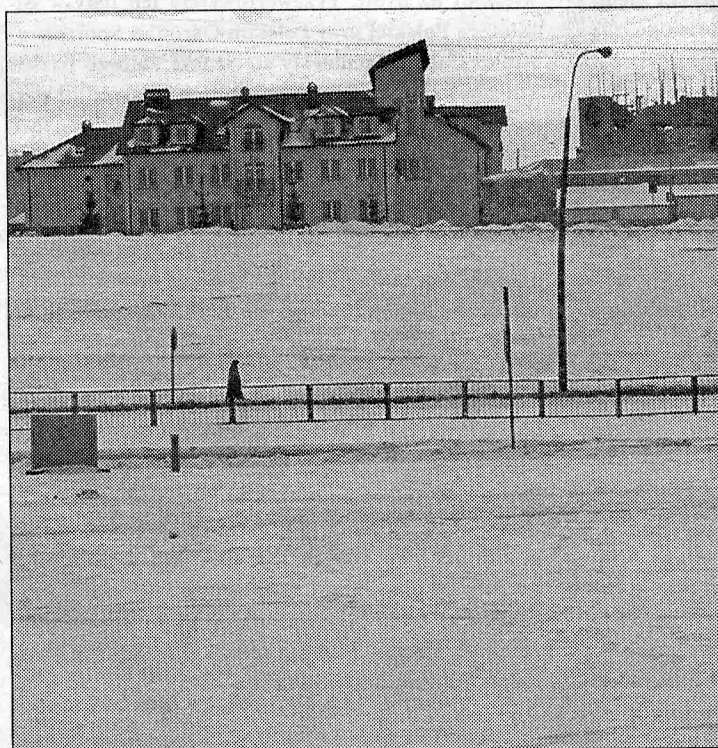
### „DO MARSZAŁKA SEJMU”

Z dużym zainteresowaniem zapoznaliśmy się z treścią Pana listu, adresowanego do Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, opublikowanego w tygodniku „Kontakty”.

Uwagi krytyczne dotyczące pracy Sejmu, klubów poselskich i niektórych posłów zostaną wykorzystane w materiałach informacyjnych, przygotowywanych dla odpowiednich organów Sejmu.

Marszałek dziękuje Panu za życzenia noworoczne i wzajemnie życzy Panu dobrego zdrowia oraz pomyślności w Nowym 2003 roku.

**Janusz Kafarski**  
główny specjalista  
Biura Listów i Skarg  
Kancelarii Sejmu



**Od redakcji:** pismo z Kancelarii Sejmu jest odpowiedzią na list Aleksandra Jankowskiego z Łomży. List opublikowany został w świątecznym wydaniu „Kontaktów” (nr 51/52/2002) i dotyczył nie zawsze parlamentarnych zachowań parlamentarzystów oraz zawierał propozycje „uzdrowienia” parlamentu.

### „BUDUJEMY NOWY DOM”

„Prowokator” Wiesław Wenderlich napisał w „Kontaktach” (nr 5/2003), że „inteligent to śmieszna karykatura w okularach, co skończyła studia, chodzi do teatru i na koncerty symfoniczne, czyta książki, prowadzi nikomu niepotrzebne dysputy o filozofii, sztuce, kulturze i tym podobnych głupstwach. Jednym słowem, jest to klasa z samej swej natury pasywna”.

Że w okularach, mogę się zgodzić. Że nie podoba się Panu moja sylwetka, też przyjmuje. Kiedyś, kiedy i Pański grzbiet przeżył się jak u młodzika, i moja sylwetka była zgrabna. A propos studiów. Jeden z zacnych moich uniwersyteckich profesorów pod koniec studiów powiedział dorastającemu magistrum: „Magistrów, jak Burków na wsi, idźcie dalej”. Jedni poszli, inni zostali. Ale co dali im studia? Nie tylko ogólną wiedzę, ale też nawyk dysputy, chodzenia do teatrów, kina, na symfoniczne koncerty, na wystawy, także nawyk kupowania książek i gazet. Nie wiem, czy nadal dają takie korzyści. Uczestnicząc w dość ubogim życiu kulturalnym powiatowej Łomży, mam takie wątpliwości. Prawie na każdej imprezie te same twarze. Pasożyty! Ale gdyby nie oni, dla kogo w końcu miałyby grać Łomżyńska Orkiestra Kameralna, dla kogo organizować premiery filmowe, wystawy, przygotowywać spektakle teatralne? Niech więc sobie ci w okularach (albo soczewkach kontaktowych) inteligentne karykatury bywają i innych zarażają swoją wrażliwością i chęcią poznania czegoś innego poza kolorowymi banknotami.

A swoją drogą, na różnych imprezach spotykam przedstawicieli medycyny, sympatyczne panie lekarki, różnych specjalizacji, ale... nigdy nie widziałam doktora „Prowokatora”, choć wiem, że należy do klanu inteligentnych karykatur w okularach. Z pozdrowiskami —

**Koleżanka z klanu karykatur**  
(w okularach) z Łomży  
(nazwisko do wiadomości redakcji)

**Na zdjęciu:** Centrum katolickie parafii Krzyża Świętego w Łomży





## BARGŁÓW KOŚCIELNY

• W gimnazjum w Bargłowie robi się ciasno. Konieczne jest utworzenie w nowym roku szkolnym drugiego, w Tajnie Starym.

• Sesja budżetowa odbędzie się 27 lutego. Do tegorocznych ważnych planów w gminie należą drogi. Jest nadzieja, że ich budowa i modernizacja będą kontynuowane.

## GRAJEWO

• Komisje Stałe Rady Miejskiej obejrzały budynek przy ulicy Elckiej, gdzie była przez ostatnie lata siedziba Straży Pożarnej. Obecnie budynek stoi pusty i radni szukają pomysłu na jego zagospodarowanie.

• W piątek 21 lutego, o godz. 16.00 w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego rozpocznie się Walne Zebranie członków Klubu Sportowego Warmia.

• W sobotę, 22 lutego, w Szkole Podstawowej nr 4 odbędzie się II Powiatowy Bal Sportu. Po raz pierwszy w dziejach powiatu wręczone zostaną wyróżnienia dla Sportowca, Trenera i Sponsora Roku. Wręczone też zostaną nagrody za pracę z młodzieżą oraz za upowszechnianie sportu w środowisku wiejskim.

• Kolejne sparingi rozegrała drużyna Warmii Purzeczeko Mlekpola przed rozgrywkami rundy rewanżowej III ligi. W meczu z Piotrcovią (II liga) padł remis 1:1, a w meczu z innym drugoligowcem, RKS Radomsko, grajowanie przegrało 0:3. Oba mecze rozegrali na wyjazdach.

• Monitoring wprowadził, jako pierwszy w mieście i powiecie, Zespół Szkół Specjalnych. Kamery pozwalają obserwować szkolne korytarze i boisko. Wcześniej w ankiecie uczniowie, nauczyciele i rodzice zgodnie stwierdzili, że jest taka potrzeba, aby zapobiegać pojawianiu się w placówce narkotykowych handlarzy oraz dewastacjom budynku i wyposażenia.

## JABŁOŃ PIOTROWCE

• Pomyślny finał znalazła sprawa ośmiu koni przetrzymywanych w fatalnych warunkach w jednym z gospodarstw. Jego właściciel, samotny mężczyzna w podeszłym wieku, nie był w stanie zajmować się odpowiednio inwentarzem i remontować budynki. Po interwencjach władz gminy Nowe Piekuty oraz działaczy Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami, dał się przekonać do oddania zwierząt do gospodarstwa swojej kuzynki w pobliskiej miejscowości.

## KOLNO

• Kolneńska Rada Miasta kompletna: w wyborach uzupełniających piętnasty mandat ob-

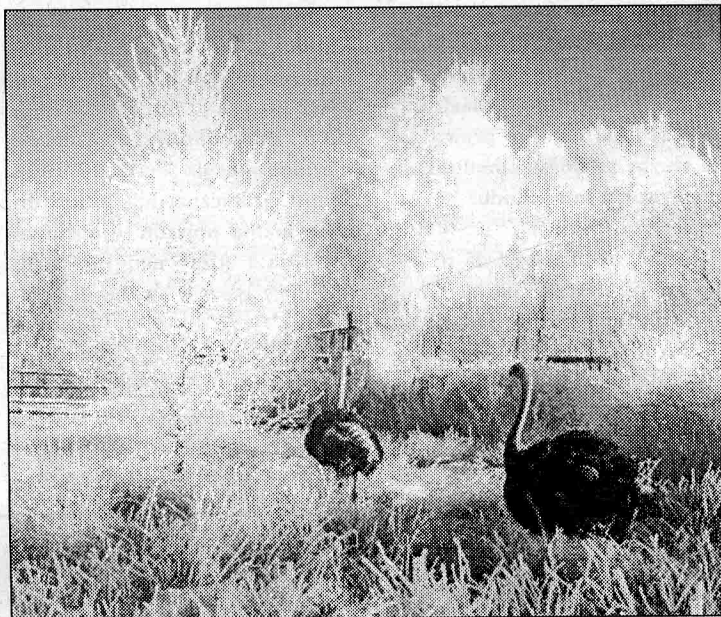


sadził Ryszard Wróblewski, pracownik miejskiej spółki Przedsiębiorstwo Energetyki i Gospodarki Wodno-Ściekowej. Jak przewidywano, bardzo niska była frekwencja wyborcza. Na 1587 uprawnionych, do urn poszło tylko 337 wyborców.

• Bardzo interesującą wystawę fotografii z pracowni fotograficznej VII Liceum Ogólnokształcącego w Białymstoku eksponuje Kolneński Dom Kultury. Ekspozycję zatytułowaną „Podlaskie spotkania z naturą”, zorganizowaną przy pomocy Wojewódzkiego Ośrodka Animacji Kultury, będzie można oglądać do 20 marca br.

• Plajta grozi kolneńskiemu

jące jej elementy w spektaklach teatralnych. Tradycyjnie największe uznanie w pierwszej grupie zdobyły zespoły z widowiskami bożonarodzeniowymi. Nagrody zdobyły zespoły kołędnicze z Nowogrodu i Zbójnej, a wyróżnienie Klub Seniora w Łomży. „Wyłomu” w tej kategorii dokonała tylko jedna nagrodzona grupa, młodzież z Zespołu Szkół w Marianowie z widowiskiem odtwarzającym zwyczaj przy kischeniu kapusty. Wśród grup teatralnych największe brawa i nagrody zebrały dzieci ze Szkoły Podstawowej w Sławcu za „Jasełka” oraz grupy szkolne z Rutek i Wizny za spektakle na motywach bożonarodzeniowych.



Strusie w śnieżnym podlaskim pejzażu? Nic zaskakującego! W Podlaskiem strusiami zainteresowało się około 200 hodowców.

Na zdjęciu: strusie z gospodarstwa agroturystycznego „Kupała”

kinu „Wrzos”. Na seanse przychodzi po kilka osób. W styczniu na proponowanych pięć tytułów grano tylko dwa z udziałem... 17 widzów. Kino dotychczas jako tako trzymało się tylko dzięki dzieciom i młodzieży, która zamiast czytać szkolne lektury, woli oglądać ich ekranizacje. Jeżeli tych widzów zabraknie, a jest ich coraz mniej, na drzwiach kina może pojawić się kłódka.

## NOWOGRÓD

• Teatry Wiejskie i Obrzędowe z powiatów łomżyńskiego i zambrowskiego spotkały się na tradycyjnym przeglądzie, zorganizowanym przez Regionalny Ośrodek Kultury w Łomży i Gminny Ośrodek Kultury w Nowogrodzie. Widowiska jurorzy oceniali w dwóch kategoriach: wierne tradycji oraz wykorzystu-

rem został piłkarz tego zespołu Wojciech Kowalski, który zastąpił Sylwestra Gajewskiego z Elku.

• Szkolna biblioteka Publicznego Gimnazjum rozpoczęła zbieranie materiałów do „Szkolnego Słownika Gwary Uczniowskiej”. Jego głównymi autorami są uczniowie.

## RYDZEWO

• Piękną rocznicę 100 lat obchodził Jan Golubiewski. Z tej okazji otrzymał okolicznościowe listy gratulacyjne od premiera i władz gminy Rajgród.

## TUROŚL

• Jesienią ubiegłego roku, pod patronatem „Kontaktów” i w Gminnym Ośrodku Kultury odbyły się warsztaty sztuki ludowej. Projekt ph. „Ocalić od zapomnienia. Tradycja przystankiem dla przyszłości”, opracowany przez dyrektora GOK Iwonę Potaś, wzbudził wielkie zainteresowanie dzieci i młodzieży. Haftu, plecionkarstwa, wycinankarstwa, pisankarstwa, plastyki obrzędowej uczyli młode pokolenie znakomici twórcy ludowi z różnych stron Kurpiowszczyzny. Podsumowaniem była wystawa prac, które powstały podczas warsztatów, a trwałą pamiątką pozostanie folder, który właśnie się ukazał. Publikacja zawiera nie tylko fotografie, ale także informacje o pięknej tradycji i kulturze Kurpiów w różnych dziedzinach życia. Głównym sponsorem „Przystanku” była Fundacja Bankowa im. Leopolda Kronenberga w Warszawie.

## SERDECZNE PIOSENKI

Na koncert „Serdeczne piosenki” zaprasza 22 lutego (sobota, godz. 18.00) Miejski Dom Kultury — Dom Środowisk Twórczych w Łomży. Wystąpią własne grupy wokalne „emDek” i „Seven”, prowadzone przez Magdę Synow. W programie przeboje polskie i zagraniczne z lat 60., 70., 80. (miedzy innymi „Wala twist”, „Ktoś mnie pokochał”, „Małe tęsknoty”, „Zawsze gdzieś czeka ktoś”, „Sing, sing”, „Never ending story”, „American Pie” oraz muzyczne nowości).

Koncert poprowadzą Maria Szablowska i Krzysztof Szewczyk, popularni prezenterzy telewizyjnych programów „Wideoteka dorosłego człowieka”, „Dozwolone od lat czterdziestu”, „Stare, nowe, najnowsze”. Będzie można wygrać płytę z „Wideoteki” z autografami gości.

Bilety (8 złotych) do nabycia przed koncertem i w przedsprzedaży. Blisze informacje: tel. 216-32-26, 216-45-53.

## POŚWIĘTNE

• Na 34 sołectwa w gminie, dopiero w 14 trwa budowa kanalizacji. Przygotowywana jest dokumentacja dla 12 kolejnych, które muszą poczekać do 2004 roku.

• Porośl Wojsławy, Porośl Głuchy oraz Zdrody Stare znajdują się w planie tegorocznych inwestycji drogowych; gmina otrzymała na ten cel 151 tysięcy złotych z uniijnego funduszu Sapard.

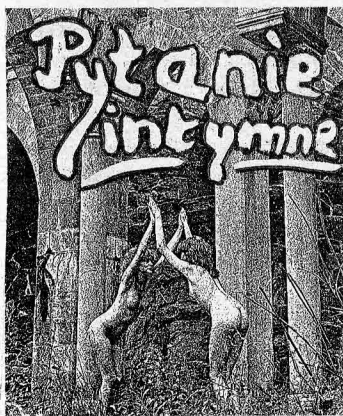
• Konieczny jest kapitalny remont byłej podstawówki, gdzie teraz mieści się gimnazjum. Budżet gminy przeznaczył na to 150 tysięcy złotych.

## RADZIŁÓW

• Dopiero w minionym tygodniu treningi rozpoczęli piłkarze WKS Znicz. Nowym trene-







Jesteśmy młodym małżeństwem. Ani żona, ani ja wcześniej nie mieliśmy żadnych kontaktów erotycznych. Najpierw wszystko było dobrze, ale ostatnio żona zaczęła unikać współżycia. Zaniepokojony dopytywałem, dlaczego. I wtedy żona powiedziała mi, że jest chyba uczulona na spermę. Nigdy wcześniej nie słyszałem o takim uczuleniu. Najpierw się prawie na nią obraziłem. Potem zauważyłem, że gdy się kochamy, występują na jej skórze czerwone plamy. Twierdzi też, że czuje pieczenie i lekkie swędzenie. Nadal unika kontaktów, co nie najlepiej wpływa na atmosferę w domu. Czy to możliwe, żeby rzeczywiście była uczulona na spermę? Planowaliśmy mieć trójkę dzieci. Jeśli okazałoby się, że żona jest rzeczywiście tak dziwnie uczulona, to czy w takiej sytuacji będzie mogła zająć w ciąży?

Adam

To rzadki przypadek. Ale może rzeczywiście pańska żona jest alergiką uczuloną na białko zawarte w nasieniu. Leczenie w tym przypadku polega przede wszystkim na unikaniu substancji, które wywołują alergię. Jak w przypadku każdego uczulenia, dobrze jest zastosować kurację z wapna (musujące tabletki wapna można nabyć w aptece bez recepty). Jeśli pieczenie i inne objawy są bardzo dokuczliwe, konieczna jest wizyta u lekarza alergika, który zaleci odpowiednie leki.

Proszę pamiętać także o tym, że czerwone plamy na skórze są jednym z objawów podniecenia. Aby dokładnie przekonać się, czy istotnie jest to uczulenie na spermę, można przez jakiś czas stosować prezerwatywę i obserwować reakcje ciała.

Jeśli okaże się, że jest to alergia, a objawy uczuleniowe nie będą zbyt nasilone, nie powinno być kłopotu z zejściem w ciążę. Sporadycznie zdarza się jednak, że system odpornościowy kobiety traktuje białko plemnika jako wroga, na przykład jako chorobotwórczą bakterię. W takim wypadku organizm obronnie neutralizuje je, co w efekcie uniemożliwia zapłodnienie. Czyli mogą być kłopoty z zejściem w ciążę. I tu już konieczna jest pomoc lekarza i specjalistyczne leczenie.



## LEKARZ DOMOWY

Od pewnego czasu nasilił mi się zarost. Rosną mi gęste włosy nad wargą, wyskubuje je z brody, pojawiają się pojedyncze włoski na piersiach. Wstydzę się tego, depiluję, ale te zabiegi są uciążliwe i bolesne. Czego może być objawem takie owłosienie? Ostatnio mam kłopoty z regularnością miesiączki. Raz pojawia się zbyt szybko, w następnym miesiącu z poważnym opóźnieniem. Czy są to oznaki choroby?

Anna

Jeśli nagle u kobiety zaczynają

rosnąć włosy w miejscach charakterystycznych dla mężczyzn, stan taki budzi niepokój. Niepokojące są też nieregularne miesiączki. Jeżeli jeszcze do tych objawów dochodzi przyrost wagi, wszystko razem oznacza chorobę zwaną hirsutyzmem.

Owłosienie pojawia się na skutek wysokiego poziomu męskiego hormonu, testosteronu. Należy skontaktować się z lekarzem, który skieruje na badanie krwi. Wynik badania może potwierdzić istnienie choroby. Wówczas lekarz prze-

pisze leki blokujące produkcję męskiego hormonu i neutralizujące działanie tego, który już został wytworzony. Leczenie jest długotrwałe. W sposób znaczący owłosienie zmniejsza się zwykle po kilku miesiącach. Niestety, bywa i tak, że po odstawieniu leków choroba powraca. Lekarze zalecają dalsze przyjmowanie leków (nie szkodzą zdrowiu), choć owłosienie ustąpiło.

Trzeba się leczyć. Zabiegi depilacyjne to tylko bieżąca kosmetyka. Choroba może doprowadzić do przerostu błony śluzowej macicy, a w konsekwencji do nowotworu. A leczenie raka jest już znacznie poważniejsze.



## POD PARAGRAFEM

W czasie ferii wybrałem się z synami do Osowca. Pokazałem im fortyfikacje, potem jeździliśmy po lesie, a właściwie po parku narodowym i podziwialiśmy różne okazy drzew. Wycieczkę zakłócił nam leśniczy. Wylegitymował mnie dokładnie i spisał. Czy leśniczy miał do tego prawo. Jakie służby są uprawnione do zatrzymywania samochodu?

Piotr

Z listu wynika, że była to wycieczka po terenie parku narodowego. Tam można jeździć tylko wyznaczonymi dla samochodów traktami, jest ich zresztą bardzo mało. Innymi drogami mogą jeździć tylko strażnicy leśni i funkcjonariusze straży parków naro-

dowych oznakowanymi samochodami. Umundurowani strażnicy i funkcjonariusze straży na terenie lasów i parków są uprawnieni do zatrzymania samochodu.

Poza nimi, zgodnie z obowiązującymi przepisami, w każdej sytuacji ma prawo zatrzymać samochód umundurowany funkcjonariusz policji. Funkcjonariusz Straży Granicznej ma prawo do zatrzymania pojazdu w obszarze przejścia i strefy nadgranicznej, a celnicy tylko w strefie nadgranicznej.

Gdy samochód powoduje uszkodzenie, niszczenie lub zanieczyszczenie drogi albo gdy istnieje uzasadnione podejrzenie, że ciężar pojazdu przekracza do-

puszczalne normy, pojazd mogą zatrzymać pracownicy zarządów dróg. Uprawnienie takie posiadają też strażnicy gminni (miejscy) w wypadku, gdy kierowca korzysta z drogi, na której obowiązuje zakaz ruchu w obu kierunkach lub narusza przepisy o zatrzymywaniu się i postoju.

Każdy zatrzymujący samochód na żądanie kierowcy musi okazać legitymację służbową, a także (za wyjątkiem policji i straży granicznej) upoważnienie do przeprowadzenia kontroli. Funkcjonariusz powinien podać swoje dane personalne, stopień służbowy i przyczynę zatrzymania. Kierowca (nie wysiadł z samochodu bez zezwolenia) powinien okazać prawo jazdy, dowód rejestracyjny i ubezpieczenie OC.



## POZNAJMY SIĘ

Jestem wrażliwym, pogodnym i odpowiedzialnym mężczyzną (około 30 lat). Cenię ciepło domowego ogniska i poważnie traktuję życie. Szukam miłej dziewczyny (do lat 26); jeżeli myślisz podobnie, napisz. Będę czekał.

Mariusz

Szukam wysokiego kawalera do lat 30, katolika ze średnim lub wyższym wykształceniem, chętnie z Łomży. Mam 27 lat, jestem szczupłą, wysoką, wrażliwą i pogodną kobietą. Lubię podróże, a na co dzień cenię ciepło domowego ogniska.

Joanna

Blondyn, lat 37, wolny, pracujący. Nie brakuje mi poczucia humoru. Poznam sympatyczną Panią w wieku 35-40 lat, poważnie myślącą o życiu. Zdjęcie mile widziane. Opiśzę na każdy list.

Michał

Wdowa (55/170); zadbana, finansowo niezależna blondynka, wrażliwa na każdą krzywdę, domatorka kochająca ludzi i życie. Poznam pogodnego, mądrego, zaradnego Pana w odpowiednim wieku, który pomoże mi zerwać z samotnością.

Krystyna

Na imię mam Marek (31/172); oczy niebieskie, włosy ciemny blond. Jestem spokojnym, trochę nieśmiałym chłopakiem, który marzy o założeniu rodziny; o poznaniu dziewczyny w odpowiednim wieku, która pokochałaby mnie takiego, jakim jestem. Może być Pani z dzieckiem, szczerą, uczciwą, tolerancyjną. Zdjęcie mile widziane.

Nie chcę ukrywać: popełniłem błąd, zostałem ukarany. Czy mam być karany do końca życia? W czerwcu wychodzę na wolność. Je-

stem bardzo samotny. Proszę, napisz do mnie.

Marek Kropidłowski  
11-227 Kamińsk k. Bartoszyca  
ul. 30-lecia ZK

Samotny, spod znaku Skorpiona (37 lat). Mam muzyczną duszę, mieszkanie i stałe źródło utrzymania. Szukam miłej Pani w odpowiednim wieku, którą mógłbym pokochać z wzajemnością.

Jarosław

Oferty podpisane imieniem, nazwiskiem lub pseudonimem (ale wówczas również imieniem i nazwiskiem zastrzeżonym do wiadomości redakcji) oraz pełnym adresem zamieszczamy bezpłatnie.

List do „Serce szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesłać do redakcji. W przypadku odpowiedzi, na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.





• Seryjnego włamywacza, któremu udowodnili co najmniej 17 włamań i kradzieży dokonanych w tym roku, zatrzymali policjanci z Łomży. Złodzieja interesowały mieszkania, sklepy i samochody, a łupem padało wszystko, co wpadło w ręce: od artykułów spożywczych po sprzęt gospodarstwa domowego.

• Nielegalną wytwórnę narkotyków zlikwidowali policjanci w Białymstoku w jednym z mieszkań przy ul. Batalionów Chłopskich. Na miejscu znaleźli 4 kilogramy suszu makowego oraz około 2 litry wywaru i innych odczynników, używanych do produkcji tzw. polskiej heroiny, czym zajmowała się właścicielka mieszkania (28 lat).

• W Białymstoku do dyżurnego III Komisarzatu Policji przybiegła kobieta, informując, że przy pobliskim przystanku zatrzymała się na awaryjnych światłach toyota, z której kierowcą dzieje się coś niepokojącego. Skierowany patrol stwierdził, że za kierownicą siedzi półprzytomny mężczyzna z raną brzucha. Wezwane pogotowie ratunkowe zabrano poszkodowanego do szpitala. Wstępne ustalenia policji wykazały, że kilkanaście minut wcześniej mężczyzna robił zakupy w jednym z kiosków na Antoniuku. Tam najprawdopodobniej został zaatakowany nożem przez dwóch bandytów, którym odmówił wydania pieniędzy. Ranny wsiadł do samochodu i ruszył szukając pomocy. Policjanci wyjaśniają okoliczności zdarzenia.

• Dużo szczęścia miał mężczyzna, opiekujący się pewnym domem w Wasilkowie (pow. białostocki). Właśnie opuszczał posesję, gdzie jeszcze przed chwilą w piwnicy budynku palił w piecu centralnego ogrzewania, gdy dobiegł go odgłos eksplozji. Siła wybuchu uszkodziła kocioł, ściankę działową pomieszczenia i wyrwała drzwi. Na szczęście, nie doszło do pożaru. Policja wyjaśnia okoliczności zdarzenia.

• Przed południem do jednego



# KRONIKA POLICYJNA

z mieszkań w Suraziu (pow. białostocki) zawitały trzy Cyganki, pod pretekstem oferowania do sprzedaży odzieży. Nieuwaga domowników kosztowała utratę 23 tysięcy złotych! Brak pieniędzy starszy (73 lata) gospodarz stwierdził po wizycie Cyganek, sprawdzając zawartość szuflady, w której przechowywał gotówkę. Starszemu panu (67 lat) Cygani złożyli też wizytę w Tykocinie pod pretekstem wyleczenia go z choroby zażądały pokazania wszystkich, znajdujących się w mieszkaniu oszczędności. Kiedy po kilku minutach „uzdrowicielki” odjechały okazało się, że razem z nimi przepadło 8 tysięcy złotych i ponad 600 dolarów.

• Na drodze Turośń Kościelna — Markowszczyzna (pow. białostoc-

ki) kierujący bmw, podczas wyprzedzania małego fiata, wpadł w poślizg i uderzył w jadącego z przeciwka fiat marea. Ten z kolei wpadł w wyprzedzanego przez bmw „malucha”. Skutek: trzy osoby ranne, trzy uszkodzone samochody. Kierowcy byli trzeźwi.

• Strażnik jednego z banków w Hajnówce powiadomił policję o młodzieńcach, niszczących bankomat. Okazało się, że to dwaj bracia w wieku 15 i 25 lat, którzy usiłują pobrać pieniądze za pomocą cudzej karty. Nie udało się, bowiem w urzędzeniu nie było gotówki, jego konstrukcja okazała się odporna na poczynania wandalów, a na dodatek błyskawicznie zjawili się policjanci. Zatrzymani bracia byli pijani: ponad 2,5 prom. alkoholu!



## Samochody w dziupli

Policja z Augustowa rozbiła pięciosobowy gang złodziei samochodów. Namierzyła aż trzy „dziuple”, w których cięto na części samochody skradzione w całym Podlaskiem oraz w innych rejonach Polski.

Specjalna grupa policjantów przez wiele tygodni tropiła złodziei. Operacja utrzymywana była w głębokiej tajemnicy, aby nie spłoszyć przestępców. Policyjna obława okazała się skuteczna.

— Zatrzymaliśmy 5 mężczyzn w wieku od 20 do 26 lat. Jeden z nich jest augustowianinem, dwóch mieszka na wsi pod Augustowem, jeden w Raczkach, a kolejny w Suwałkach — poinformował rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji Andrzej Murawski.

Gang działał od co najmniej dwóch lat. O tym, że przestępcy przez ten czas nie próżnowali, świadczy chociażby fakt, że w trzech „dziuplach” (w Augustowie, Bargłowie Kościelnym i Żarnowie) policjanci znaleźli 12 samochodów i tyle części, że z powodzeniem wypełniłyby kilka ciężarówek.

Jeden z zatrzymanych trafił do aresztu, wobec dwóch sąd zastosował policyjny dozór. Dawaj kolejni zostali przewiezieni do komendy w Chełmie, gdzie odpowiedzą za udział w napadzie rabunkowym.

Policjanci przypuszczają, że zatrzymana złodziejska szajka stanowi jedynie wierzchołek góry lodowej. W najbliższym czasie zapowiadają się następne zatrzymania samochodowych złodziei.

## TRAGEDIA TEATRALNO- POLICYJNA

„Dramat i tragedię pozostaw teatrowi”. Pod takim hasłem Teatr Dramatyczny im. Aleksandra Węgierki oraz Wydział Prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku zorganizowały pierwszy w kraju Festiwal Małych Form Teatralnych, dotyczący problematyki alkoholizmu i narkomanii wśród młodego pokolenia. 48 gimnazjalnych trup teatralnych z różnych stron województwa zaprezentowało się w Teatrze im. Węgierki w przygotowanych przez siebie spektaklach. Wielki finał odbędzie się w kwietniu. Poprzedzą go warsztaty aktorskie dla najlepszych.

Ten nowatorski pomysł profilaktyczno-edukacyjny ma stać się cyklem spotkań z udziałem gimnazjalistów Podlaskiego.

Bliższych informacji o uczestnictwie w Festiwalu udzielają funkcjonariusze Wydziału Prewencji KWP: tel. 085 677-34-88.

## NOCNY WYDZIAŁ NA GANGSTERÓW

O utworzenie wspólnego Wydziału do Spraw Przestępczości Zorganizowanej dla okręgu łomżyńskiego i ostrołęckiego zabiega Prokuratura Okręgowa w Łomży. Wniosek w tej sprawie skierowany już został do ministra sprawiedliwości. Według wyjaśnień łomżyńskich prokuratorów, powodem są coraz częstsze przypadki współdziałania grup przestępczych z obu miast oraz Ostrowi Mazowieckiej i Wyszkowa. Wspólny Wydział pozwoliłby na skuteczniejsze zwalczanie tej, szczególnie niebezpiecznej, przestępczości. Do resortu sprawiedliwości wysłany został również wniosek o powrót Grajewa do prokuratorskiego okręgu w Łomży (obecnie tamtejsza Prokuratura Rejonowa podlega Suwałkom).

## Z RELIGIJNEJ MANII

Na obowiązkowe leczenie psychiatryczne skierował Sąd Rejonowy w Grajewie Beatę S. „bohaterkę” głośnej w 2001 roku sprawy uprowadzenia swoich dwóch synów, oddanych przez sąd pod opiekę ojca. Chłopców wywiozła bez jego wiedzy aż do Rzeszowa. Zagłodzonych i zaniedbanych znalazł sam, przeprowadzając prawdziwie detektywistyczną akcję. Po zatrzymaniu i badaniach Beaty S. okazało się, że jest pogrążona w religijnej manii, której podporządkowała całe życie i w ten sam sposób chciała wychowywać synów, narażając ich zdrowie i życie.

**„MAZUREK”**  
18-400 ŁOMŻA,  
ul. Konstytucji 3 Maja 2c/21  
0-603 613-265;  
0-504 481-286;  
0-505 233-330

**PRZEWOZY  
AUTOKAROWE  
— KRAJ, ZAGRANICA**

**SPRZEDAŻ BILETÓW  
NA LINIE  
MIĘDZYNARODOWE  
AGENCJA  
TURYSTYCZNA**

**PRZEWÓZ OSÓB  
DO WŁOCH I POWRÓT  
Z KAŻDEGO MIEJSCA  
(WYJAZD Z POLSKI  
W PIĄTKI, WYJAZD  
Z WŁOCH W NIEDZIELE)**

**WYNAJEM  
BUSÓW**

fak/k-mc

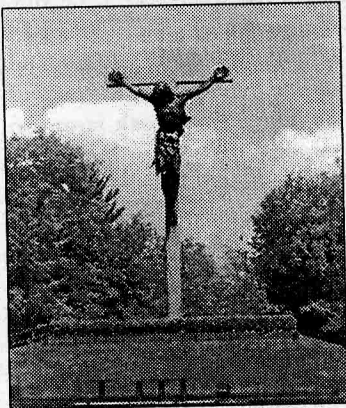
**KONTAKTY**





Sanktuarium Cross in the Woods jest reklamowane jako najpiękniejsze miejsce w stanie Michigan. Odwiedza je ponad milion turystów w roku bez względu na wyznanie, choć jest miejscem kultu religijnego. Atrakcję stanowi monumentalny drewniany krzyż na przeciw sanktuarium.

Z Detroit jadę z przyjaciółmi:



Agnieszką Karos i Andrzejem Pienkosem (oboje od 10 lat w Ameryce) droga główną nr 75 w kierunku północnym. Mijamy Bay City, Grayling, Gaylord. W Indian River zjeżdżamy zjazdem nr 310 i po dwóch minutach jesteśmy na miejscu. Pierwszą rzeczą rzucającą się w oczy już z parkingu jest górujący ponad wszystkim drewniany krzyż z figurą Chrystusa.

Pierwszy krzyż w tym miejscu ustawił Charles D. Brophy w roku 1946, zainspirowany życiem Kateri Tekakwithy, poświęcając sanktuarium i kalwarię pamięci żyjącej w czystości duszy i ciała indiańskiej dziewczyni. W 1954 roku ustawiono nowy krzyż wysokości 55 stóp, czyli około 17 metrów (1 stopa — 30,48 cm). Rzeźbiarz Marshall M. Fredericks wykonał z brązu ważącą 7 ton figurę Jezusa ukrzyżowanego, która została umieszczona na krzyżu w roku 1959. Od tego czasu ogromny krzyż przyciąga ludzi. Wierni i turyści przyjeżdżający przez 365 dni w roku i składający ofiarę wspomagali finansowo budowę nowego kościoła, którą rozpoczął biskup Cooney 16 kwietnia 1993 roku, a zakończył konsekracją 24 czerwca 1997 roku.

Zbliżamy się do krzyża. Wygląda imponująco. Na wprost ławki i ołtarz polowy. Wchodzimy po wielu drewnianych stopniach, by przejść tuż pod krzyżem (niektórzy przebywają tę drogę na kolanach). Patrząc w górę. Tuż pod figurą widzę nad sobą jedynie stopy postaci. Idziemy dalej. W pięknie utrzymanym przez franciszkanów parku figury; św. Franciszek z Asyżu (1181–1226) z brązu jest patronem wszystkich pracujących na rzecz pokoju i sprawiedliwości oraz ekologów. W drewnianej kapliczce figurka św. Peregrina, żyjącego w końcu XIII wieku w Forti we Włoszech. Święty Pe-

regryn jest patronem wszystkich zmarłych na nowotwór (mówi się o nim wprost: święty od raka). Modli się przy nim wielu za dusze najbliższych. Jest również biała figura Matki Boskiej od autostrady, czyli patronki kierowców; z rozpostartymi ramionami nie różni się zupełnie od figur ustawianych na cmentarzach w Polsce.

## Lilia Mohawków

Moje zainteresowanie budzi błogosławiona przez Ojca Świętego Jana Pawła II w 1980 roku Kateri Tekakwitha, której poświęcone jest to sanktuarium.

Kateri pochodziła z indiańskiego plemienia Mohawków. Urodziła się w 1656 r., wiarę chrześcijańską przyjęła w wieku 18 lat. Przez osiem lat wyznawała katolicyzm, żyjąc w otoczeniu pogan, ze strony

których doznawała prześladowań. Zmarła w wieku 24 lat.

Figura Kateri, zwanej Lilią Mohawków lub Najpiękniejszym Kwiatem Kwitnącym Wśród Czerwono-skórych, jest zupełnie inna od pozostałych. Wykonana z drewna, w sposób prymitywny jakby przez ludowego artystę: ogromne oczy osadzone w płaskiej twarzy o indiańskich ry-

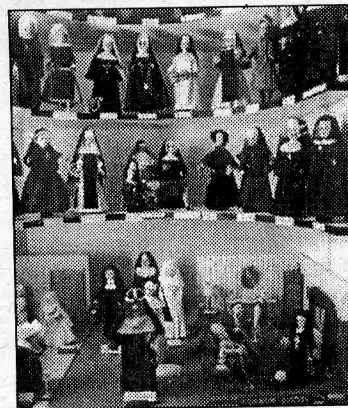
sach, nieproporcjonalnie małe dłonie, długie włosy, związane z tyłu żółtą wstążką. Figura jest kolorowa. Kateri ubrana jest w żółtą spódnicę, białą koszulę i nakryta szarym kocem. Twarz, nogi i ręce są w kolorze drewna. Prawą dłoń przytrzymuje koc, lewym przedramieniem zaś krzyż z dwóch związanych patyków.

W parku ustawione jest 14 stacji drogi krzyżowej.

Przechodzimy do muzeum. Unikalne, jedyne takie: w kraju. 525 lalek w kobiecych strojach zakonnych wszystkich zgromadzeń w Stanach Zjednoczonych.

BARBARA PASZOWSKA

Na zdjęciach: górujący nad okolicą krzyż oraz muzeum strojów zakonnych



## Szlachectwo w okładce

Pracę Małgorzaty Dajnowicz pt. „Drobna szlachta Ziemi Łomżyńskiej na przełomie XIX i XX wieku” opublikowało Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wagów.

Autorka, rodem z Dąbrowy Białostockiej (pow. sokólski), jest absolwentką Wydziału Historii Uniwersytetu w Białymstoku, doktorem nauk humanistycznych (obroniła pracę napisaną pod kierunkiem prof. Adama Dobrońskiego), jedną z laureatów akcji stypendialnej tygodnika „Polityka” ph. „Zostańcie z nami 2002”, w której otrzymała wyróżnienie w dziedzinie historii.

Do największych skupisk szlachty, w omawianym przez autorkę okresie, należała Gubernia Łomżyńska z powiatami łomżyńskim, kolneńskim, mazowieckim (dzisiaj między innymi obejmującym gminy Klukowo, Piekuty, Sokoły, Szepietowo), ostrowskim (z gminami Zaręby Kościelne i Nur), ostrołęcki i szczuczyński (między innymi gminy Grabowo, Radziłów, Wąsosz). Wśród przedstawionych w publikacji zagadnień znajdują się historia osadnictwa, własność drobno-szlachecka, tożsamość, życie codzienne z wyglądem zaścianków, mieszkańców, zagrod, wsi, zwyczajami, miejscem w lokalnej społeczności.

Źródłem informacji dla Małgorzaty Dajnowicz były zarówno archiwa i biblioteki, jak i najstarsi mieszkańcy zaścianków; wykorzystana pamiętka rodowa i rodzinne, pamiętniki, wywiady, ankiety, dane statystyczne. Tę wyjątkową publikację uzupełniają kopie rodzinnych archiwaliów jej bohaterów i mapa Guberni Łomżyńskiej z miejscowościami, którym praca jest poświęcona.

## Tydzień ofiar

Sobota, 22 lutego, została ustanowiona przez Senat Rzeczypospolitej Polskiej Dniem Ofiar Przestępstw. W Ministerstwie Sprawiedliwości odbędzie się uroczysta sesja na temat poszanowania godności ofiar, która rozpocznie ogólnopolską akcję niesienia im pomocy.

Jedną z jej form będzie Tydzień Pomocy Ofiarom Przestępstw. W dniach 24–28 lutego, w całym kraju, we wszystkich prokuraturach, w godzinach urzędowania, dyżurować będą specjalnie wyznaczeni prokuratorzy, do których mogą zgłaszać się pokrzywdzeni oraz ich rodziny.

Nową władzę samorządową Podlaskiego pytamy o majątek

## Kieszeń władzy

**Kazimierz Dąbrowski, burmistrz Zambrowa:** oszczędności — żadnych, kredyty — 26 tysięcy złotych (na remont mieszkania), udziały w spółkach i akcje — żadnych, mieszkanie — własnościowe spółdzielcze o powierzchni 47 m kw. oraz własnościowe komunalne o powierzchni 66 m kw. (odziedziczone po rodzicach), samochód — 5-letni fiat siena, nieruchomości — żadnych.

**Mieczysław Śniadach, burmistrz Kolna:** oszczędności — żadnych, kredyty — żadnych, udziały w spółkach i akcje — żadnych, mieszkanie — spółdzielcze własnościowe o powierzchni 60 m kw., samochód — nie mam, nieruchomości — żadnych.

**Jan Hryniewicz, wójt gminy Sidra (pow. sokólski):** oszczędności — żadnych, kredyty — żadnych, udziały w spółkach i akcje — żadnych, mieszkanie — dom jednorodzinny na działce o powierzchni 879 m kw., samochód — 4-letni fiat siena, nieruchomości — działka rolna o powierzchni 1,5 hektara.

**Zenon Szypcio, wójt gminy Dobrzyniewo Kościelne (pow. białostocki):** oszczędności — 20

tysięcy złotych, kredyty — żadnych, udziały w spółkach i akcje — żadnych, mieszkanie — dom jednorodzinny, samochód — 8-letni opel vectra, nieruchomości — gospodarstwo rolne o powierzchni 8 hektarów.

**Andrzej Kwieciński, wójt gminy Bargłów Kościelny (pow. augustowski):** oszczędności — około 20 tysięcy złotych, kredyty — żadnych, udziały w spółkach i akcje — żadnych, mieszkanie — dom jednorodzinny o powierzchni 260 m kw. i dom jednorodzinny o powierzchni 100 m kw., samochód — 4-letni renault laguna, nieruchomości — gospodarstwo rolne o powierzchni 14 hektarów.

**Krzysztof Jaworowski, wójt gminy Brańsk (pow. bielski):** oszczędności — około 130 tysięcy złotych, kredyty — żadnych, udziały w spółkach i akcje — żadnych, mieszkanie — dom jednorodzinny odziedziczony po rodzicach oraz spółdzielcze własnościowe o powierzchni 64 m kw., samochód — 3-letnia skoda octavia oraz 13-letni fiat 126 p, nieruchomości — gospodarstwo rolne o powierzchni około 30 hektarów (ojcowizna).



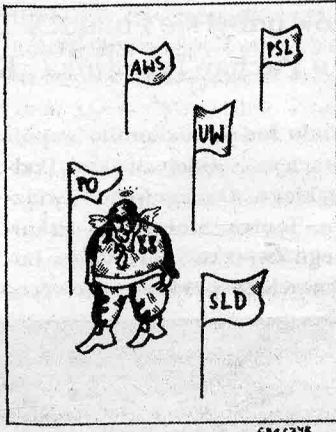


## Koalicja przeciw korupcji

Walka z korupcją jest celem wszystkich. Od SLD przez PiS, PSL, Ligę Polskich Rodzin, Platformę po Samoobronę. Przed wyborami i w opozycji. Tymczasem biorą ci, co dysponują państwowym, jak i ci, co robią na prywatnym. Forma własności nie ma decydującego znaczenia. Raczej skala. Więszemu łatwiej. Mniejszy musi się bardziej napracować.

Do polityki coraz częściej idzie się nie po to, by świat uczynić odrobinę lepszym niż jest, ale po to, by swoje życie takim zrobić. Niezła dieta, a i wpływy mają jakieś znaczenie. Niedawno jakiś poseł zwierzył się, że kandydował, bo u niego w terenie krucho z pracą. Wielu Polakom pasuje, że w klubie Poselskim Samoobrona najwięcej jest, w porównaniu do innych klubów, milionerów. I że oni tylko najgłośniejszy krzyczą „łapać złodzieja”. W to, że się chce go złapać, i tak nikt nie wierzy i wierzyć nie zamierza. Sens jest w tym, żeby go łapać.

Wielki inwestor składa ofertę „przyklejenia się” do jego gry o wielkie pieniądze tym, któ-



rych decyzje waży na losie branży, sektora, wielkiej spółki. Nie idzie o to, by kupić coś, co warto kupić. Sztuka kupić tanio, a pieniądze na zakup zarobić na tym, co się kupuje.

Dobre dla korupcji są samorządy. Ale ekipę trzeba mieć zgraną. W końcu korupcja to kwestia kosztów. Gdzie nadzór właścicielski bardziej dziurawy, tam więcej kosztów można dołożyć. Żeby wykryć koszty niepotrzebne, trzeba wiedzieć, gdzie szukać. Radni nie są specjalistami od kosztów. Radni są specjalistami od wygrania wyborów.

Oglądając, słuchając kandydatów na radnych, wcale nie jest łatwo zidentyfikować takiego, który już coś zrobił dla swojej społeczności albo przynajmniej napisał, co chce zrobić i wie jak tego dokonać.

W niewielkim ziemskim powiecie dwie zwycięskie partie (poza nimi pozostał tylko jeden mandat, a one zdobyły mniej więcej po połowie miejsc w radzie) dzieliły etaty w starostwie. Było tych etatów 55. Dzieliły tak, jak chłopcy na boisku szkolnym dzielą się na dwie drużyny. Kapitanowie stoją obok siebie, naprzeciw klasa. Raz jeden, raz drugi bierze to, co jeszcze do wzięcia. Więc najpierw jeden wicestarosta dla jednej partii, potem drugi dla drugiej. Następnie sekretarz starostwa i dyrektor najważniejszego wydziału. I tak do etatów kierowców i sprzątaczek.

Teraz mogą wreszcie zacząć walczyć z nepotyzmem i korupcją!

WIESŁAW WENDERLICH

Rys. Michał Graczyk

Choć karnawał ma się ku końcowi, zdążymy jeszcze wznieść kilka toastów

„Zebrałiśmy się tu po to, aby sobie popić. Wypijmy więc za to, żeśmy się tu spotkali.”

„Každy wypity kieliszek to gwóźdź do naszej trumny. Pijmy więc, by trumna się nigdy nie rozpadła.”

„Wypijmy za nasze żony i kochanki — aby się nigdy ze sobą nie spotkały.”

„Wypijmy za pocałunek i za tego mężczyznę, który go wynalazł, gdy nie miał innego sposobu, aby zamknąć usta kobiecie.”

„Wypijmy za mężczyzn ze stojącymi... przed nimi kielichami pełnymi wina! I za kobiety, które dają... te kielichy wypić do dna.”

„Wypijmy za to, że nie ma na świecie takiej rzeczy, za którą nie można by wypić.”

„Wypijmy... za stałość naszych uczuć do zmieniających się obiektów.”

„Wypijmy za

ten świat, który na trzeźwo, często jest nie do przyjęcia.”

„Wypijmy za policję drogową, która sama pije, a innym nie pozwala.”

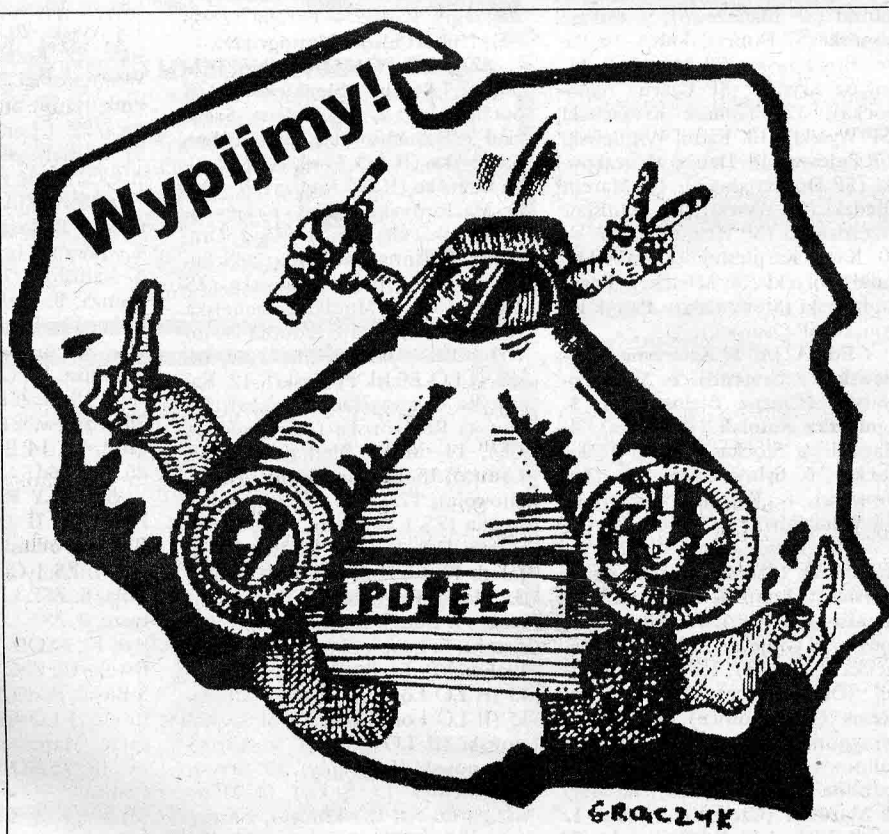
„Pijmy za to, by nasi wrogowie żyli z samej pensji, a cukier mieli tylko w moczu!”

„Wypijmy za naszych wrogów,

aby spełniło im się to wszystko, czego oni nam życzą!”

„Wypijmy za to, by na naszej drodze życiowej napadły nas pieniądze, a my abyśmy nie potrafili odeprzeć tego ataku!”

„Wypijmy za to, by nam się zawsze kochać chciało, a pieniędzy nigdy nie brakowało.”



## Wynalazek epoki

21

Na ekranach niektórych telefonów komórkowych możemy przeczytać nazwę osiedla lub ulicy, na której się aktualnie znajdujemy.

Zamiłowanie naszego społeczeństwa do spożywania napojów wysokoprocentowych znane jest nie od dziś. Budzi się człęk na ławce w parku i za cholerę nie może sobie przypomnieć, w jakiej jest dzielnicy, czasem nawet w jakim mieście.

Teraz sięga po telefon komórkowy, czyta i od razu potrafi określić swoją pozycję przestrzenną w otaczającej go rzeczywistości.

Dużym niedopatrzaniem wynalazców jest to, że nie podają nazwy kraju, w którym się aktualnie znajdujemy. Mamy przecież XXI wiek! W dobie odrzutowych samolotów i możliwości łatwego przemieszczania się o tysiące kilometrów, a jednocześnie przy słabej znajomości geografii, może to być niebezpieczne. Dajmy na to, nazwa Hamburg niekoniecznie musi się przebudzonemu kojarzyć z Niemcami. Może go narazić na stres, gdy dojdzie do wniosku, że to miasto leży na Kamczatce lub wyspach południowego Pacyfiku. Oszaleje wówczas z pogłębionej kaczem tęsknoty za ojczyzną małżonką, że o dziecięcym drobiazgu nie wspomnę.

Od dawna telefony komórkowe wyposażone są także w budziki. Zwykle znamy swój organizm i wiemy, po ilu setkach tracimy przytomność. Ruszając „w Polskę” możemy sobie nastawić budzik na dowolną godzinę, precyzyjnie zaplanować wszystko tak, aby w porę ocknąć się z pijackiego letargu i zdążyć do pracy, będącej, niestety, nadal warunkiem godziwego zarobku na następne pół litra.

Jedyną, ale za to poważną wadą telefonu komórkowego jest to, że można jego posiadacza zlokalizować w dowolnym miejscu, w którym aktualnie przebywa. Szczególnie nieprzyjemny dźwięk wydaje „komórka” wtedy, gdy siedząc w barze z zadaną kompanią, odbieramy wiadomość od naszej połowicy, abyśmy niezwłocznie wrócili na rodziny łono, bo niby to koniecznie jesteśmy tam nagle potrzebni do wbicia gwoździa w ścianę lub odebrania bachora z przedszkola.

No, ale nie jest to wina epokowego wynalazku, tylko wrednej baby.

KONTAKTY





# 20

## TURNIEJ TENISA STOŁOWEGO O PUCHAR TYGODNIKA KONTAKTY

Na rozgrzewkę tenisistom i kibicom pokaz wielkiego tenisa dał, wyrosły z Turnieju, Łukasz Godlewski, rodem z Dąbrowy Dziecieli, dziś zawodnik ekstraklasy, z kolegą klubowym Andrzejem Makowskim.

Popłynęły takty hymnu olimpijskiego ze znakomitych trąbek uczniów Waldemara Borusiewicza ze Szkoły Muzycznej w Łomży.

I zagrały rakietki! Jak zawsze były wielkie emocje; łączyły porażki i radość zwycięstwa.

Nie byłoby tej największej w województwie imprezy (w

poszczególnych etapach rywalizowało około 7 tysięcy dzieci i młodzieży), gdyby nie życzliwość

wielu ludzi, znakomita współpraca wszystkich struktur Podlaskiego Okręgowego Związku Tenisa Stołowego, Szkolnego Związku Sportowego, Ludowych Zespołów Sportowych,

organizatorów eliminacji powiatowych, półfinałów w Zbójnej, Korycinie, Brańsku i Grajewie, dyrekcji Szkoły Podstawowej nr 9 w Łomży i wielu wspaniałych ludzi „turnieju”.

Pokażemy ich za tydzień.

Na zdjęciu: Stanisław Tomaszek (z mikrofonem) i Wacław Tarnacki, wręczający nagrodę Katarzynie Szklancko ze Szkoły Podstawowej w Goniądzu podczas finału jednego z pierwszych Turniejów.



## Wyniki XX Turnieju

**KLASA IV I MŁODSI:** 1. Agnieszka Wysocka (SP Chodorówka), 2. Paulina Opanowska (SP Stary Folwark), 3. Monika Narołewska (SP 7 Łomża), 4. Emilia Majewska (SP Stary Folwark), 5. Sylwia Żywałewska (SP Czeremcha), 6. Magdalena Kaczuk (SP Czeremcha), 7. Aneta Starzyńska (SP Chodorówka), 8. Ewelina Kowalewska (SP Mścichi), 9. Paulina Kaszkiel (SP Stary Folwark), 10. Małgorzata Śliwowska (SP Kalinowo Czosnowo), 11. Edyta Chojńska (SP Kalinowo Czosnowo), 12. Martyna Mioduszevska (SP Laskowiec), 13. Anna Godlewska (SP Laskowiec), 14. Magdalena Mróz (SP Czarna Białostocka), 15. Edyta Szablowska (SP 9 Łomża), 16. Sylwia Wasilewska (SP Klewianka) oraz 1. Bogdan Gwiazdowski (SP Mścichi), 2. Wojciech Rojsza (SP Chodorówka), 3. Patryk Kraszewski (SP Czyżew), 4. Konrad Mariński (SP Trzcianne), 5. Bartosz Zwoliński (SP Osowiec), 6. Łukasz Lubiejewski (SP 5 Łomża), 7. Piotr Jarmoszek (SP Chodorówka), 8. Szczepan Soljan (SP Korycin), 9. Wacław Wilczewski (SP Białaszewo), 10. Paweł Niewiński (SP Wyski), 11. Arkadiusz Wyszowski (SP Wyski), 12. Bartosz Wyrzykowski (SP Wiśniewo), 13. Maciej Sowa (SP Dobrzyjałowo), 14. Damian Kossakowski (SP Jarnuty), 15. Norbert Król (SP Pniewo), 16. Kamil Bolesta (SP Wyski).

**KLASA V-VI** — 1. Elżbieta Pasiuk (SP Czeremcha), 2. Joanna Szubza (SP Chodorówka), 3. Elżbieta Herbuś (SP Czarna Białostocka), 4. Karolina Starzyńska (SP Chodorówka), 5. Anna Pęska (SP Wiśniewo), 6. Katarzyna Jarmoszek (SP Chodorówka), 7. Wioletta Stanińska (SP Kisielnica), 8. Stanisława Szeligowska (SP Wiśniewo), 9. Joanna Szewczuk (SP Chodorówka), 10. Agnieszka Zalewska (SP Wiśniewo), 11. Sylwia Trzonkowska (SP 1 Łomża), 12. Marta Ołownia (SP Stary Folwark), 13. Anna Ka-

czuk (SP Czeremcha), 14. Milena Olechowska (SP Białaszewo), 15. Martyna Buksińska (SP Białobrzegi), 16. Anita Olechowska (SP Białaszewo), 17. — 20. Marlena Truskowska (SP Stokowisko), Justyna Pawluczuk (SP Czeremcha), Paulina Werpachowska (SP Stokowisko) oraz 1. Piotr Zdzenicki (SP 36 Białystok), 2. Jakub Juchniewicz (SP 21 Białystok), 3. Piotr Anchim (SP 19 Białystok), 4. Rafał Kamiński (SP Białaszewo), 5. Marcin Goss (SP 21 Białystok), 6. Andrzej Gąsiorowski (SP Czeremcha), 7. Marek Krymski (SP Mścichi), 8. Jacek Kamiński (SP Białaszewo), 9. Łukasz Lipiński (SP Dobrzyjałowo), 10. Paweł Bienkowski (SP Mścichi), 11. Łukasz Kryński (SP Czarna Białostocka), 12. Tomasz Kruszeński (SP Wyski), 13. Kamil Wiśniewski (SP Pniewo), 14. Daniel Mroczkowski (SP Dobrzyjałowo), 15. Marcin Olędzki (SP Wyski), 16. Stanisław Przeździecki (SP Wiśniewo), 17. — 20. Karol Karpiesiuk (SP Wyski), Rafał Obrycki (SP Mścichi), Karol Budzowski (Stokowisko), Patryk Piwoński (SP Osowiec).

**GINNAZJA:** 1. Katarzyna Skibniewska (2 Grajewo), 2. Anna Popowska (Czarna Białostocka), 3. Agnieszka Antolak (1 Łomża), 4. Magdalena Stocka (Czarna Białostocka), 5. Sylwia Starzyńska (Suchowola), 6. Karolina Gwiazdowska (Radziłów), 7. Izabela Kardel (Czarna Białostocka), 8. Mariola Pietrzak (Szepietowo), 9. Beata Alińska (9 Łomża), 10. Anna Garbowska (3 Łomża), 11. Alicja Łepkowska (2 Grajewo), 12. Milena Zarzecka (Goniądz), 13. Kamila Kondej (Dziadkowice), 14. Malwina Kobus (Dziadkowice), 15. Marta Perzanowska (Danówek), 16. Ewa Kalinowska (Wyski), 17. — 20. Karolina Sowa (Piątnica), Katarzyna Mazurek (Czeremcha) oraz 1. Kamil Zdzenicki (14 Białystok), 2.

Patryk Łuczyński (18 Białystok), 3. Przemysław Niewiarowski (Dziadkowice), 4. Paweł Frackiewicz (Białobrzegi), 5. Igor Błyszczuk (Czeremcha), 6. Bogdan Cylwik (18 Białystok), 7. Tomasz Niewiarowski (Dziadkowice), 8. Dariusz Klejno (Suchowola), 9. Robert Klejno (Suchowola), 10. Grzegorz Prokop (Klukowo), 11. Dawid Brzozowski (Wizna), 12. Cezary Koronkiewicz (Białobrzegi), 13. Przemysław Hyla (Białobrzegi), 14. Artur Biały (Czyżew), 15. Marcin Bartczak (Piątnica), 16. Artur Konwigo (Rajgród), 17. — 20. Roszkowski Szymon (Białobrzegi), Radosław Poreda (Zbójna), Hubert Lisek (Nowogród).

**SZKOŁY PONADGINNAZJALNE:** 1. Ewelina Sienkiewicz (ZS Suchowola), 2. Magdalena Szewczuk (ZS Suchowola), 3. Karolina Sadowska (II LO Łomża), 4. Emilia Boguska (II LO Łomża), 5. Aneta Maciorowska (ZS 1 Grajewo), 6. Monika Gryżewska (ZS 1 Grajewo), 7. Anna Jarmoszek (ZS Suchowola), 8. Anna Sosnowska (ZS 1 Grajewo), 9. Monika Sztachelska (ZSOiZ Mońki), 10. Klaudia Pardo (III LO Łomża), 11. Marta Borawska (I LO Bielsk Podlaski), 12. Katarzyna Cwalina (ZSE Łomża), 13. Dorota Roszkowska (Augustowskie CE), 14. Marta Biedrzycka (ZSE Łomża), 15. Barbara Naruk (ZS Suchowola), 17. — 20. Katarzyna Konopka (ZS 1 Grajewo) oraz 1. Sławomir Cylwik (ZSR Białystok), 2. Jakub Fiedorczuk (ZSR Białystok), 3. Błażej Rogowski (I LO Białystok), 4. Daniel Kolesnik (ZSR Białystok), 5. Ernest Skowroński (I LO Białystok), 6. Bartłomiej Tarnacki (II LO Łomża), 7. Artur Grądzki (II LO Łomża), 8. Karol Szymanowski (II LO Łomża), 9. Adrian Łabanowski (LO Sejny), 10. Krzysztof Balewicz (LO Sejny), 11. Mateusz Pardo (III LO Łomża), 12. Roman Hyla (ZSO Augustów), 13. Ka-

rol Wojno (LO Wysokie Mazowieckie), 14. Radosław Skibniewski (ZS 1 Grajewo), 15. Piotr Maciulanis (LO Sejny), 16. Michał Szpak (ZS 3 Bielsk Podlaski), 17. Paweł Radziśzewski (ZSZiO Czyżew), 18. Krzysztof Grygoruk (ZS 3 Bielsk Podlaski), 19. Piotr Sowa (II LO Łomża).

**KLASYFIKACJA SZKOŁ:**  
**PODSTAWOWE** — 1. Chodorówka, 2. Stary Folwark, 3. Czeremcha, 4. Laskowiec, 5. Mścichi, 6. Czerwonka, 7. 9 Łomża, 8. Kalinowo Czosnowo, 9. Czarna Białostocka, 10. Dobrzyjałowo, 11. 7 Łomża, 12. Klewianka, 13. Czyżew, 14. Białaszewo, 15. Pniewo, 16. Białobrzegi, 17. Korycin, 18. 5 Łomża, 19. Wyski, 20. Krasnopol, 21. Osowiec, 22. Kolnica, 23. Jarnuty, 24. Wiśniewo, 25. Trzcianne, 26. Nowe Piekuty, 27. Stokowisko, 28. Kisielnica, 29. 1 Łomża, 30. 21 Białystok, 31. 19 Białystok, 32. 2 Czarna Białostocka, 33. 36 Białystok

**GINNAZJA** — 1. 1 Łomża, 2. Czarna Białostocka, 3. 2 Grajewo, 4. Suwałki (gminne), 5. Wyski, 6. Radziłów, 7. Dziadkowice, 8. 3 Łomża, 9. Mały Płock, 10. Suchowola, 11. Piątnica, 12. Danówek, 13. Czeremcha, 14. Szepietowo, 15. 9 Łomża, 16. Goniądz, 17. 18 Białystok, 18. Białobrzegi, 19. Klukowo, 20. Czyżew, 21. Wizna, 22. Nowogród, 23. 14 Białystok, 24. Zbójna, 25. Rajgród

**SZKOŁY PONADGINNAZJALNE** — 1. II LO Łomża, 2. I LO Bielsk Podlaski, 3. Augustowskie CE, 4. ZS 1 Grajewo, 5. ZS Suchowola, 6. ZSE Łomża, 7. LO Siemiatycze, 8. ZST Łomża, 9. ZSR Czartajew, 10. ZSOiZ Mońki, 11. ZSR Białystok, 12. ZSO 1 Augustów, 13. ZS 3 Bielsk Podlaski, 14. ZSE Ostrołęka, 15. I LO Białystok, 16. LO Wysokie Mazowieckie, 17. LO Sejny, 18. ZSZiO Czyżew, 19. III LO Łomża.

Fotoreportaż (obok):  
Gabriela Szczesna



# OGŁOSZENIA DROBNE

## MEDYCYNĄ

USG (także naczyń) Piłsudskiego 6, godz. 14.00-18.00. Grażyna Nie-rodzińska — wtorek, środa, tel. 0-604-437-386, Wiesław Wenderlich — poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-604-436-076. USG też „Eskulap”, Piłsudskiego 82. Rejestracja tel. (086)216-94-15. RTG ZEBÓW, pantomografia, Piłsudskiego 6, godz. 13.00-17.00

602-o

USG — Dr n. med. RYSZARD WAGNER — SPECJALISTA RADIOLOG, Łomża, Aleja Legionów 94. Tarczycza, brzuch, prostata, piersi, narządy rodne, biopsja, (086)218-

88-98, 0-602-584-466. RTG ZEBÓW.

574-o

BADANIA USG, specjalista radiolog Henryk Korolczuk, „ACER”, ul. Kazańska 2. Rejestracja: (086)218-16-47

7029-o

SKUTEKZNE LECZENIE ZIOŁAMI (medycyna niekonwencjonalna) przyjmuje dr Miadagarna z Warszawy dnia 22.02.2003 r w godz. od 9.00-12.00. Informacje: 216-47-35

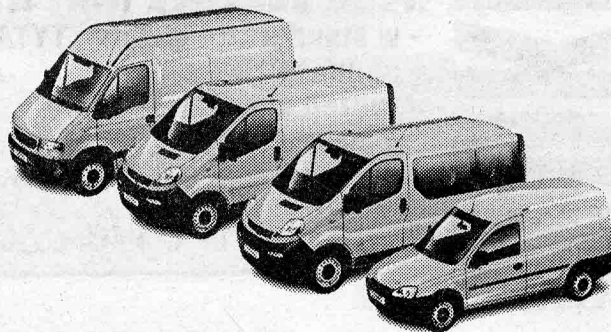
937

## MOTORYZACJA

AUTO — SZYBY — NAJTANIEJ, Łomża — Kraska 78, (086) 2184-123, 0604-491-522

fak. 287-o

## my się pracy nie boimy



GMAC BANK  
Poliska S.A.

OPEL CREDIT  
OPEL FINANCIAL SERVICES

Opel. Twórcze myślenie - lepsze samochody.



Dostępny w salonie Opel:

[www.opeltopauto.com.pl](http://www.opeltopauto.com.pl)

### TOP AUTO

Krupniki 25, Białystok 13,  
tel. 085 661-68-02, 661-47-87

Ostrołęka, ul. Warszawska 36,  
tel/fax 029 760-41-18

f. 612

AUTO GAZ, Łomża, ul. Rybaki 57 — filia siedlecka 473-02-72; 0502-516-915.

f-7886-o

AUDI A6 Avant (1999) pełne wyposażenie, 218-02-36, 0-600-49-84-48

706-oo

SPRZEDAM SKODĘ Felicię kombi 1.6 2000; 0-501-681-017

753-oo

SPRZEDAM FIAT 126p (1992 r.), tel. 0693 517 855.

f-832

FORD ESKORT (1999 r.) 3-drzwiowy, czerwony, tel. 2162-146.

f-845

PASSAT COMBI (1994) benzyna, 2 litry przejściówka na bazie, 603-069-316.

f-854

OPEL OMEGA 2.0 CD benzyna, gaz (1992), 218-79-88.

f-857

PUNTO (1995), (086) 216-66-59.

f-859

SEAT TOLEDO (1999r.) 1,6, tel. 218-57-51.

f-867

SPRZEDAM PRZYCZEPE „Niewiadów” izoterma ład. 480kg, 0-692-54-55-42

870

FORD MONDEO Kombi (1999) 1,6, I właściciel, 0-506-166-494

873

MEGAN 1.9D (1997r), bogate wyposażenie, czarna perła, 22000zł, 0-692-05-97-35

881

POLONEZ 1.6GLE (1992r), przebieg 94000km, I właściciel, tel. 473-56-89

882-o

POLONEZ (1995r), gaz, alarm, 0-504-55-27-39

885

POLONEZ (Rover) + gaz (1994r), 217-93-47

889

NUBIRA (1998/99), 21500,00; 0-692-43-42-46

904

PUNTO (1997r), 17800; 0-602-77-42-46

904

LANOS (1999), 15800,00; 0-602-77-42-46

904

LANOS 1.6SX, sierpień 2000r., 218-02-36, 0-600-49-84-48

915

126p (1991r) nowy akumulator, 1500zł; 473-14-20

918

ASTRA 1.4 + gaz (1997r), 0-602-796-239

926

TOYOTA COROLLA 1.6 (1992r), automat, komputer, centralny zamek, ABS, tel. (086)216-33-59

927

ŻUK, (086)216-02-19

928

SPRZEDAM STAR 200W3 HDS, (086)216-60-54

929

CARO (1995r) z gazem, zadbane, (086)218-33-17

935

FIAT 126el, stan bdb, 0-502-296-923

940

FIAT 126elx (XII.1997), pierwszy właściciel, stan idealny, garażowany, nowe opony, tel. 0-692-887-033

942

POLONEZ z gazem, (1993r), 2160-114

943

Wyrazy głębokiego współczucia  
Panu **PAWŁOWI BIENIASOWI**  
Przewodniczącemu Rady Rodziców  
z powodu śmierci

**OJCA**

składają

Dyrekcja, pracownicy i rodzice  
Zespołu Szkół Weterynaryjnych  
i Ogólnokształcących nr 7 w Łomży

fak. 948

Wyrazy głębokiego współczucia  
**RODZINIE i BLISKIM**  
z powodu śmierci

**OLGIERDA JUCHNOWICZA**

Prezesa Towarzystwa  
Kultury Kurpiowskiej „KIEREC”

składają

dyrektor i pracownicy  
Muzeum Północno-Mazowieckiego  
w Łomży

fak. 895

Zmarł

**OLGIERD MICHAŁ JUCHNOWICZ**

Prezes Towarzystwa Kultury Kurpiowskiej „KIEREC”  
w Warszawie, Oddział w Nowogrodzie  
popularyzator kultury, inicjator przedsięwzięć służących  
budowaniu tożsamości regionalnej

Wyrazy głębokiego współczucia  
**RODZINIE i PRZYJACIOŁOM**  
składają

Starosta Łomżyński  
Wojciech Kubrak

fak. 866

Z wielkim żalem i bólem  
żegnamy  
Prezesa Towarzystwa  
Kultury Kurpiowskiej „KIEREC”

**ŚP.**

**OLGIERDA MICHAŁA  
JUCHNOWICZA**

Wielkiego społecznika i działacza  
Ziemi Kurpiowskiej

Przyjaciele i członkowie  
Towarzystwa Kultury Kurpiowskiej  
„KIEREC”

fak. 879

# KONTAKTY





OKNA

## PROMOCJA!

profile czterokomorowe  
w cenie profili trzykomorowych

## TEGO JESZCZE NIKT NIE MA:

- w standardzie okucia „TYTANOWE”
- podnośnik skrzydła
- zaczep antywłamaniowy
- ozdobne listwy
- szyby niskoemisyjne K-1,1

SONAROL  
OKNA Z JEDWABNEGO

ZAKŁAD PRODUKCYJNY:

Jedwabne, ul. Polna 27 (baza GS),  
tel./fax (0-86) 217-22 11, tel. 217-23-00

BIURA HANDLOWE:

LIPiński ŁOMŻA ul. Bema 1 B, tel. 473-08-77

MAREK OBRYCKI ul. Spoko na 138, tel./fax (0-86) 473-07-38

ANDRZEJ SIÓŁ SZCZUCZYŃ ul. Kilińskiego 3, tel. 272 51-21

BARBARA MŚCIWUJEWSKA ŁOMŻA Al. Piłsudskiego 48, tel. 219-91-09

POLFARD WYSOKIE MAZ. ul. Turwina 5, tel. 275-30-77

Nie znoś do domu byle czego, kup OKNA z Jedwabnego

## SPRZEDAM

DREWNO OPAŁOWE z Nadleśnictwa (brzoza, dąb) – dostawa,  
216-00-10, 0-608-412-919

394-o

SIECZKARNIE DO KUKURYDZY,  
sianokiszonkę, (086)275-55-31, 0-502-273-367

417-o

ZBIORNIKI DO mleka, dojarki,  
(029)772-12-36, 0-608-634-972

425-o

„AGROTECHNIKA” – prasy, chłodziarki – tanki, przyczepy do sianokiszonek, orkany do kukurydzy. RASY. Transport gratis. Pisz, Warszawska 41; (087)423-25-17, (087)425-00-59, 0-601-595-703

453-oo

SIANOKISZONKĘ W BELACH 70 zł, siano w belach 70 zł, (029)741-97-66/58; 0-606-130-878

504-oo

TAŃSZE PŁYTKI „Glazura Królewska” – dowóz gratis, zamówienia na życzenie, raty. Łomża, Al. Legionów 52 (dworzec PKS), 218-05-86

508-o

SPRZEDAM DZIAŁKI budowlane w Gielczynie od 0,5 do 1,7 ha, 0-605-664-000

553-oo

SPRZEDAM JAŁÓWKI hodowlane, cielne z dowozem na miejsce, 0-503-556-116, (065)575-18-48

596-o

BECZKOWOZY, prasy, kombajny oraz inny sprzęt, tel. (086)2192-963, 0-601-615-242, 0-603-695-234

642-o

WYSŁODKI BURACZANE już od 480zł/t, 212-61-13, 0-600-437-675

671-oo

KOMBAJN „ANNA” – stan b. dobry, tel. (086)4721-601

718-oo

SIANOKISZONKA, (086)217-73-24

726-o

SIANOKISZONKA, 219-17-17

731-o

KARNISZE KUTE – „Ferro” – Al. Legionów 6B, 218-06-73, 0-502-370-871

732-oo

KOMPLETY WYPOCZYNKOWE skórzane – tanio! 0-604-509-222

747-oo

BELE SIANOKISZONKI i słomy, tel. 473-87-11

759-oo

ROZRZUTNIK DWUOSIOWY (086) 4720-766.

f-564-o

ZBIORNIKI DO MLEKA do 5000 litrów, duży wybór, 0606-892-948.

fak.692-o

SPRZEDAM NOWY WÓZEK inwalidzki, tel. 2189-837.

f-834

DZIAŁKA BUDOWLANA – sprzedam, 217-90-70.

f-836

SPRZEDAM PILNIE kombajn zbożowy INTERNATIONAL 341, 6 cyl., hed 3,6 mc. 217-83-83.

f-837

SPRZEDAM DZIAŁKI budowlane, całość 22,5 ar. w Kolnie, tel. (086) 278-11-83.

f-856

SPRZEDAM KOMIS z komórkami, 0694 893 400.

fak. 860

SPRZEDAM BRYCZKĘ konną, 279-10-21

900

SPRZEDAM SZTACHETY, 217-43-48

911

SPRZEDAM DZIAŁKĘ 20 arów w Budach Czarnockich, ciągnik C-360, 219-12-84

912

KISZONKĘ w belach, (086)278-73-61

916

BIZON REKORD (1989r), (086) 278-72-73

917-o

SUKNIĘ ŚLUBNĄ – tanio, 216-43-88

939

## KUPIĘ

AUTA POWYPADKOWE, ZNISZCZONE, (085)711-71-54

f-6001-o

POWYPADKOWE, SKORODO-

WANE, do remontu, 0-607-515-770.

f-6001-o

ROZBITE KUPIĘ, 0-603-050-603

422-o

ROZBITE 1994-2003, 0-602-666-111

422-o

POWYPADKOWE, (029)7604-603

422-o

SKUP DREWNA: sosna, brzoza, (086)271-80-12, kom. 0-504-249-519

736-o

DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ, 0-694-893-400

860

## LOKALE

STANCJA, 0-609-766-548

755-o

STANCJA, 216-36-63.

f-862-o

SZUKAM WSPÓŁLOKATORKI do pokoju – Warszawa, tel. 0506-109-146.

f-833

M-2 WYNAJME, tel. 219-88-36, od 17.00-20.00.

f-843

DOM WOLNO STOJĄCY do wynajęcia w Kupiskach Starych, tel. 217-91-00.

f-846

SPRZEDAM M-5 w Łomży (72 m2), 0604-511-512.

fak. 849

WYNAJME DWA POKOJE z oddzielnym wejściem, 2160-255.

fak. 851

SPRZEDAM M-5 zamienię na dom (86) 218-50-56.

f-863

POKÓJ Z KUCHNIĄ – wynajmę, 0604-449-366.

f-864

POSZUKUJĘ DO WYNAJĘCIA garaż okolice ul. Prusa, Reymonta 606 934 732.

fak. 869

DO WYNAJĘCIA M-4, tel. 0-604-502-317

872

SPRZEDAM 48m2, II piętro, 0-506-166-494

873

ZAMIENIĘ M-4 kwaterunkowe 70,5m2 na mniejsze z dopłatą, 216-25-26, 0-604-885-273

877

SPRZEDAM M-5, tel. 473-60-25

888-o

POSZUKUJĘ LOKALU na parterze, o pow. 35-50 mkw w Łomży (Stary Rynek, Długa). Wiadomość: tel. 0601-318-918.

fak. 892

WYNAJME M-3 (III piętro), 218-49-22.

f-896

STANCJA DLA chłopców, (086) 2160-446.

f-898

WYNAJME MIESZKANIE dziewczętom, 2198-307.

f-899

M-1 DO WYNAJĘCIA, 0504-326-124.

f-901

DO WYNAJĘCIA lokal w Łomży, 4721-407.

f-901

STANCJA – 0504-767-951.

f-902

GARAŻ – SPRZEDAM, Al. Legionów 64, 2163-215.

f-905

M-3, 3 pokoje (48 m2) zamienię na 2 mniejsze, 2189-227.

f-913

POKÓJ DO WYNAJĘCIA, 2160-166.

f-914

DO WYNAJĘCIA mieszkanie (36 m2) dwa pokoje, tel. 2160-788, po 17.00.

f-924

STANCJA, (086) 216-02-19.

f-925

KUPIĘ DOM lub bliźniak, (086) 214-01-27.

f-931

DOM – stan surowy sprzedam lub zamienię na mieszkanie, 215-76-28

932

M-3 DO WYNAJĘCIA umeblowane, 0-694-820-627

933



KONTAKTY



KUPIE M-5 blisko szkoły nr 10, parter, I-sze piętro, 218-55-95

934

LOKAL DO WYNAJĘCIA 140m<sup>2</sup>, parking, tel. 0-607-03-52-43

936

36m<sup>2</sup>, nowe, I p. sprzedam, 0-692-132-393

949

MIESZKANIE LOKALE, 2180-897 950

DO WYNAJĘCIA pokój, 216-30-05 953

SPRZEDAM DOM na osiedlu „Maria”, tel. 4720-524

954

SPRZEDAM M-3, I piętro, Księcia Janusza 12, plus garaż, 219-88-10, 0-506-57-27-37

955

## USŁUGI

KOMPUTEROPISANIE, OPRAWA, ksero – „Opoka”, 216-48-39

603-o

VIDEOFILMOWANIE, 0-503-135-694, 0-606-480-237

6887-o

KOMINKI, 0-605-660-801

7523-o

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW, 216-32-42, 0-604-430-889

213-o

RENOWACJA MEBLI, zabudowy kuchenne, tralki (086) 2182-357, 0503-586-340.

f-4273-o

NAPRAWA: pralki, lodówki, 218-07-07

217-o

STUDNIE, 0-600-550-109, (086) 218-59-91

302-o

TERAKOTA, 0-601-894-556

472-oo

ZAKŁAD tokarsko-frezarsko-ślusarski: ogrodzenia, bramy, balustrady, Łąkowa 1, 0-692-148-426

488-oo

MONTAŻ SERWIS samochodowych instalacji gazowych – normy Euro3, 4, Jarnuty 11, 216-97-03, 0-503-010-038

498-o

STUDNIE GŁĘBINOWE, 0-603-646-482

553-o

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, glazura, tynki, 215-03-99, 0-502-157-197

571-o

USŁUGI REMONTOWO-WYKONCZENIOWE mieszkań, 0-504-718-743

573-o

KREDYTY GOTÓWKOWE, (086) 215-17-93

616-o

VIDEOFILMOWANIE, 217-92-67

628-o

KOMPUTEROPISANIE, 0-600-971-921

636-o

KRYCIE i REMONTY DACHÓW, 218-58-93, 0-504-866-351

645-o

PIT-y, 219-88-64

711-o

UKŁADANIE GLAZURY, tynki, 216-95-72

714-o

CYKLINOWANIE, 0-692-104-316

744-o

BIEŁE OBORY, chlewnie, 0-602-783-424

754-o

KOWALSTWO ARTYSTYCZNE zaprasza: ogrodzenia, bramy, balustrady, elementy kute, Łomża, (086) 218-25-05

758-oo

GLAZURA, TERAKOTA, panele, regipsy, 0-694-381-957

768-oo

WYPOŻYCZALNIA NACZYŃ, 215-75-36.

fak. 835-o

„CHROBRY” – KREDYTY, korzystne warunki, bez zbędnych formalności i opłat. Zambrów Pl. Sikorskiego 8, (086) 276-11-68.

fak. 868-o

SERWIS RTV, Wesola 18 „b”, 2169-379.

f-858-o

TARCIE DREWNA trakiem przeznaczonym, (086) 2189-859, 0504-101-766.

fak. 930-o

KUCHARKI Z DOŚWIADCZENIEM: przygotowywanie wesel, imprez okolicznościowych, 0600 420 937, (086) 473-15-65.

f-848

GLAZURA, TERAKOTA, panele, regipsy, tapetowanie, (086) 473-15-65.

f-830

GLAZURA, TERAKOTA, 218-40-18, 0-692-112-518

885

ROZLICZANIE PIT-ów, 0-502-690-731

891-o

PRACE OGÓLNOBUDOWLANE, stany surowe, wykończeniowe. Ogrodzenia, bramy (metalo-plastyka) klinkierem. Tel. 473-84-59.

f-910

UKŁADANIE, CYKLINOWANIE, 0692-818-162.

f-920

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE PODŁÓG, 0604-892-390.

f-923

USŁUGI REMONTOWO-BUDOWLANE, 0608-144-695.

f-923

USŁUGI REMONTOWO-BUDOWLANE, ceny konkurencyjne, 0-694-645-575

941

# ASKO

TANIO I ŁATWO WYKOŃCZYSZ WNĘTRZE

**PANELE ŚCIENNE MDF 9,99\***

**PANELE ŚCIENNE PCV 9,99\***

**PANELE PODŁOGOWE HDF 19,99\***

**PANELE PODŁOGOWE HDF II gat. 13,99\***

**GLAZURA 15,99\***

**SIDING 15,99\***

\* zł/m<sup>2</sup>

Białystok, ul. Kolejowa 19 A, tel. (085) 65 11 106

Łomża, Al. Legionów 54, tel. (086) 219 90 03

Elk, ul. Kościuszki 5 A, tel. (087) 62 16 100

www.asko.com.pl

fak. 620

UKŁADANIE PODŁÓG, cyklinowanie, 216-72-21, 0-692-992-167

945-o

RENOWACJA MEBLI tapicerowanych, tel. 0-608-742-950

946

NADZÓR i KIEROWANIE budową. Kosztorysy, tel. 216-62-93 po 16.00

947

## TRANSPORT

HANNOVER – każda niedziela, 215-76-17; 215-75-34.

f-308-o

NIEMCY BUSEM, tel. 2176-215, 0-608-778-708

186-o

HANNOVER – BREMEN każda sobota, tel. 215-76-25, 0-608-611-628

186-o

BELGIA, NIEMCY, 0-602-59-59-64, (086) 218-82-23

328-o

BUSEM: lotnisko, przysięgi, 216-24-20

694-o

„MISTRAL” – busy 8-17 osób, 217-90-48.

fak. 775-o

BUSEM KRAJ – ZAGRANICA, 218-34-58, 0604 621 841.

fak. 802-oo

NIEMCY – BELGIA – HOLANDIA, 0-607-383-208

847-o

BUSEM NAJTANIEJ, 218-30-88, 0-608-576-544

871-o

HANNOVER – OKOLICE: wyjazdy – środa, powroty – sobota, 0-506-820-844, (086) 218-62-67, (0049) 170-36-29-337

908

HANNOVER, BREMEN, Bielefeld, 0-603-534-666, 216-93-98

919-o

## PRACA

ZWROT PODATKU z pracy – Niemcy, Europa Zachodnia, tel. (071) 385-20-18

377-o

SPAWACZA FREZERA, 0-694-753-820

758-oo

TYNKARZA GIPSOWEGO, 0604-065-175.

f-595-o

POSZUKUJĘ KUCHARKI, 215-75-36.

fak. 835

PRACA W CHLEWNI, 271-21-34 do godz. 14.00.

fak. 844

FIRMA HANDLOWA zatrudni 5 osób jako przedstawicieli, 0692 374 936.

f-852

HANDLOWCÓW Z SAMOCHODEM osobowym (029) 7468-288.

f-853

MŁODĄ, ENERGICZNĄ, SKLEP 0694 893 400.

fak. 860

ZAOPIEKUJĘ SIĘ dzieckiem, 216-50-23

880

## UNIMEDIATOR

KREDYTY - UBEZPIECZENIA - LEASING

Autoryzowany Przedstawiciel PTF

Oferujemy niskoprocentowane kredyty

samochodowe i hipoteczne, leasing

Łomża Al. Legionów 44 (Centrum Handlowe 4+)

Tel. (0\*86) 21-66-961 www.ptf.pl

Nie jesteśmy jedyni ale takich warunków...

Nie proponuje Nikt!

fak. 613

# KONTAKTY





ZATRUDNIĘ NA STANOWISKO handlowca. Wymagania: wiek do 25 lat, wykształcenie min. średnie, bardzo d. obsługa komputera, prawo jazdy kat. B., tel. kont. 218-93-63

883

ZATRUDNIĘ DO OPIEKI do dziecka niepełnosprawnego młodą dziewczynę, 0-602-584-222

887

ZATRUDNIĘ DO HURTOWNI (możliwość przekwalifikowania), tel. (086) 216-34-68

921

ZATRUDNIĘ STAŻYSTKĘ - pomocnik sprzedawcy, wykształcenie średnie. Łomża, ul. Nowogrodzka 118

944

PRACOWAŁEŚ W NIEMCZECH -

odzyskamy twój podatek, (086) 216-29-65

951

## NAUKA

MATEMATYKA, 473-07-83

769-o

KOMPUTEROPISANIE, prace dyplomowe, 218-99-37

865-o

MATEMATYKA, FIZYKA, 0694-605-840.

f-906-o

PIANINO, KEYBOARD - od podstaw, 215-76-02

878

ANGIELSKI, 218-13-26

884

ZAPISY JĘZYK angielski metodą Callan'a i tradycyjną, 216-93-91.

f-922

KURS PRZYGOTOWAWCZY z języka angielskiego na filologię angielską i do Kolegium Nauczycielskiego, 216-93-91.

fak. 922

STUDIUM JĘZYKOWE: angielski, niemiecki dla pracowników administracji i przedsiębiorstw, zapisy Language Education Ltd. Łomża, Al. Legionów 42, tel/fax. (086) 216-93-91.

fak. 922

CHEMIA, MATEMATYKA, fizyka, 216-62-94

938-o

ANGIELSKI - KOREPETYCJE i tłumaczenia, 218-05-85

952-o

WSZYSTKO DLA PSA i kota. Strzyżenie psów. Długa 15, 0-602-522-893

909

## INNE

BIURO MATRYMONIALNE „Katarzyna”, (086) 473-16-50, 0-607-191-070

627-o

ZABEZPIECZENIE EMERYTALNE dla wyjeżdżających za granicę, 0-506-383-143, 2187-210

732-oo

ZIMOWA WYPRZEDAŻ okien, rolet, żaluzji. Rabat do 30%. „WOJAN”, ul. Kopernika 21

765-oo

PRZECENA FRANCUSKIEJ odzieży używanej „MICHAŚ”, Piękna 8 (róg Wiejskiej).

fak. 793-oo

KONTAKTY TOWARZYSKO-MATRYMONIALNE Panie grafit, tel. 602-357-660.

f-684-oo

ZESPÓŁ MUZYCZNY najtaniej, (086) 271-85-97

893-o

ZESPÓŁ „DELTA”, 0-502-038-944

893-o

## ZWIERZĘTA

3-LETNI BOKSER, (086) 2150-284

890

SPRZEDAM JAŁÓWKĘ wysoko-  
cielną, 215-03-04

897

SZCZENIĘTA ROTTWEILERY,  
215-76-79

897

# STIHL®

## Promocja

### STIHL MS 230 i MS 250\*



ANDREAS STIHL Sp. z o.o., ul. Poznańska 16, Sady,  
62-080 Tarnowo Podgórne, www.stihl.pl

SPRZEDAŻ PROWADZĄ WYŁĄCZNIE AUTORYZOWANI DEALERZY

Białystok - Dworzec PKS, paw. 17, tel. 745 14 02;  
Berlinga 31, tel. 853 68 04; Czyżew - Nurska 13 (pawilon  
GS), tel. 0602 27 94 06; Grajewo - Pl.  
Niepodległości 20/7, tel. 272 33 44; Kolno - Wojska  
Polskiego 46, tel. 474 04 09; Łomża - Kierzkowa 1,  
tel. 216 44 66; Maków Maz. - Kopernika 4, tel. 717 02 40;  
Mońki - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69; Ostrołęka -  
Żeromskiego PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5,  
tel. 764 47 52; Ostrów Mazowiecka - Sikorskiego 28,  
tel. 74 525 64, Krótka 3, tel. 745 39 59; Wysokie Maz. -  
1000-lecia 4, tel. 275 23 16; Zambrów - Wilsona 10,  
tel. 271 69 07.

\* Szczegóły promocji u Dealerów

# Husqvarna

## PROMOCJA

### Cena spadła jak lawina

1299,-  
1099,-  
liczba maszyn w promocji ograniczona



Pilarka  
Husqvarna 340  
moc 2,7 KM

od 20.01.2003 do 22.03.2003

Zapraszamy do punktów handlowo-serwisowych

KOLNO, ul. Wojska Polskiego 46, tel. (0-86) 278-30-49

ŁOMŻA, ul. Nowogrodzka 60, tel. (0-86) 216-69-10

WYSOKIE MAZOWIECKIE, ul. Ludowa 54, tel. (0-86) 275-49-34

ZAMBRÓW, ul. Kościuszki 19, tel. (0-86) 271-30-81

f. 342

Zatrudnimy do nowo otwieranego salonu w Łonży:

## KONSULTANTA HANDLOWEGO

Wymagania:

- wykształcenie średnie lub wyższe
- znajomość obsługi komputera
- silna osobowość i odporność na stres
- prawo jazdy kat. B (nie wliczamy samochodów)
- wiek 25-35 lat

Za swojej strony oferujemy:

- kreatywną i samodzielną pracę
- nowoczesne systemy zarządzania
- cykl szkoleń zawodowych
- zarobki uzależnione od osiągniętych efektów

Zainteresowane osoby zapraszamy do przesłania CV ze zdjęciem do dnia 03.03.2003  
pod adres: 19-300 Elk ul. Słowackiego 11

Liberty

Plus

jutro zaczyna się dzień

REKLAMA



# KONTAKTY



# Najlepsi XX Finału



# 20

TURNIEJ TENISA  
STOŁOWEGO  
O PUCHAR  
TYGODNIKA  
**KONTAKTY**



Szkoły podstawowe, klasy I-IV



Mistrzowie minionych finałów



Trębacz z klasy znakomitego  
trębacza Waldemara Borusiewicza



„Turniejowe duszki”



Klasy V-VI



Klasy V-VI



Gimnazja

Szkoły ponadgimnazjalne



# WALENTYNKI Z DANTEX-EM

Dnia 15.02.2003 w restauracji KORONA odbyła się uroczystość pod hasłem „Valentynki z Dantex-em”  
 Ponad 200 zaproszonych klientów bawiło się do białego rana w miłej i szampańskiej atmosferze. Zabawę uświetnił występ grupy BREAK DANCE oraz różnego rodzaju loterie i konkursy. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom klientów, hurtownia już wkrótce przenosi swą siedzibę do nowego, przestronnego budynku. Wszystko robimy z myślą o naszych odbiorcach.



Dantex, generalny dystrybutor mięsa, wędlin i drobiu świeżego, zaprasza do naszych hurtowni w Łomży, Ostrowi Mazowieckiej i Pisz

*Dante Tadeusz Rafanowski*  
**U nas najważniejszy jest klient!**



profesjonalna obróbka szkła, lustra z oświetleniem, meble szklane sklepowe i użytkowe, szkła antywłamaniowe (kuloodporne), ognioodporne szkło do kominków.



**Szkło i lustra**  
 wszystko ...

ramy-oprawa, wyposażanie w elementy szklane w/g projektów i najnowszych technologii np. drzwi, schody, podłogi, zadziadzenia, barierki, zabudowy ze szkła hartowanego.

Ostrołęka, ul. Przemysłowa 1,  
 ul. Zacisza 4, tel. (29) 760 45 96

www.lus-ar.com.pl

## Moc emocji



Teraz pakiet elektryczny lub alufelgi w cenie

fol. SEAT Ibiza

Teraz nowy SEAT Ibiza - wyposażony w ABS i 2 poduszki powietrzne - jest jeszcze bardziej bezpieczny, komfortowy i piękny. W lutym w salonach SEAT-a spotka Cię moc emocji: Ibiza Stella '02 została dodatkowo wyposażona w elektrycznie sterowane szyby przednie i centralny zamek, a wersja Signo '02 - w komplet felg aluminiowych. Oferta warta szybkiej decyzji: wszystko w cenie samochodu. Pomyśl i wybierz jeden z nowoczesnych silników benzynowych lub oszczędny i dynamiczny silnik TDi o mocy do 130 KM.

**MARGO**  
**AUTORYZOWANY PARTNER**

ŁOMŻA  
 Al. Legionów 152, tel. (0-86) 219-07-89  
 OSTROŁĘKA  
 ul. Hallera 22, tel. (0-29) 760-03-33



2 lata gwarancji

SEAT Assistance 24h



**SEAT**  
 auto emocji



**Czy to jest przyjaźń,  
 czy to jest kochanie?**



**Teraz masz 100 minut ekstra,  
 by to sprawdzić**



49 zł netto



49 zł netto

Do podanych cen należy doliczyć podatek VAT w wysokości 22%.

**Tanie połączenia**  
 z numerem stacjonarnym



49 zł netto



1 zł netto



Do podanych cen należy doliczyć podatek VAT w wysokości 22%.

**Konsultant Klientów Biznesowych**

**Artur Citko** tel. 0 504 102 044  
**Artur Bobka** tel. 0 501 100 127  
**Artur Pianko** tel. 0 501 100 172

